

Szukasz dobrej
pracy i edukacji?

SPRAWDŹ!



STR.
21-29

WTOREK 1 GRUDNIA 2020 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny

RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 48 (1491)

Rok XXIX

Wschodnia obwodnica straszy w dzielnicach



Radny **PAWEŁ RYCKA**
Nowa droga powinna biec
jak najdalej od szkoły w Płoni

Radny **EUGENIUSZ WYGLEND**
Dla Studziennej to bardzo problematyczne.
Obawiam się wyburzeń i natężenia ruchu

Wiceprezydent
DOMINIK KONIECZNY
Pierwszą łopatę chcemy
wbicić w następnej kadencji

Planiści przygotowali propozycje przebiegu drugiej części wschodniej obwodnicy Raciborza. Ma połączyć się z drogą Racibórz – Pszczyna i biec z Płoni, przez tereny przy Rafako do Studziennej. Powstaną nowe ronda, most i drogi serwisowe. Przewidziano wyburzenia domów i konieczność stawiania ekranów dźwiękochłonnych. Radni, którzy poznali plany, już mówią o punktach zapalnych i domagają się konsultacji z mieszkańcami. Kiedy i którędy pojedziemy tą obwodnicą?

SZCZEGÓŁY NA STRONACH 42 i 43.

Producenci, wytwórcy
i sprzedawcy polskiej
żywności w regionie!

Trwa pierwszy
społeczny
projekt
medialny
na rynku
spożywczym.



Zapraszamy
do współpracy!
Szczegóły
na str. 4 – 9

KONKURS!
Z SUPERNAGRODAMI

**Dlaczego matury 2020
wypadły słabiej?**

Tłumaczą dyrektorzy
szkół

STRONA 11

**Czy w Tworkowie ruszy
kopalnia żwiru?**

STRONA 36

Zmarł **Jerzy
Wiśniewski**
lider niepełno-
sprawnych



STRONA 3

CYKL KATARZYZNY GRUCHOT

Raciborski Medyk we wspomnieniach
kadry i absolwentów



STANISŁAW RÓŻYCKI

STRONY 40 – 41

ISSN 1232-4035



48

9 771232 403105

**Unia trenuje i wychowuje - wywiad
z Markiem Śledziem o klubie - spółce**

STR. 38 – 39

**Posel Woś chce od PKP więcej
połączeń Racibórz – Warszawa**

STRONA 35



POLECAMY

NOWY DODATEK

STRONY 31-34



**Jak leczyć się
W PANDEMII**

NOWOCZESNA MEDYCINA W REGIONIE

- Kto może skorzystać z bezpłatnej mammografii
- Jak ozdrowieńcy mogą pomóc chorym na koronawirusa
- Dlaczego nie można odraczać diagnostyki i leczenia nowotworów

nowiny
RACIBORSKIE
nowiny
WODZISŁAWSKI
nowiny.pl

Poprawia się sytuacja epidemiologiczna

Od 24 do 30 listopada w powiecie raciborskim odnotowano 251 nowych zakażeń koronawirusem. W tym czasie z powodu COVID-19 oraz chorób współistniejących zmarło 13 mieszkańców Raciborszczyzny

Mniej informacji

24 listopada zmienił się sposób raportowania o sytuacji epidemiologicznej w Polsce, a także bardziej szczegółowo – w województwach oraz w powiatach. Wojewódzkie oraz powiatowe stacje sanitarno-epidemiologiczne zaprzestały publikowania codziennych raportów. W nowym systemie informacje o nowych zakażeniach są przekazywane bezpośrednio przez laboratoria, a następnie publikowane na rządowej stronie. Tam też publikowana jest informacja o zgonach w poszczególnych regionach.

W porównaniu do poprzedniego systemu, zostaliśmy pozbawieni informacji o łącznej liczbie przypadków zakażeń, ozdrowień oraz zgonów w poszczególnych miastach i powiatach, a także dobowej liczbie ozdowieńców. Nie wiadomo też, ile osób w danym powiecie/mieście przebywa aktualnie na kwarantannie.

Lepsze i gorsze dni

Statystycznie najgorszym dniem pod względem liczby nowych zakażeń koronawirusem była sobota 28 listopada, kiedy w naszym powiecie odnotowano 71 nowych zakażeń koronawirusem. Natomiast najwięcej zgonów jednego dnia stwierdzono w raporcie z 27 listopada – w ciągu jednej doby zmarło 6 osób cierpiących na COVID-19 i choroby współistniejące.

Najmniej nowych zakażeń stwierdzono w niedzielę 29 listopada (10 przypadków). Z kolei w poniedziałek 30 listopada nie odnotowano ani jednego zgonu osoby chorej na covid.

Łuźniej w szpitalu

W ciągu tygodnia poprawiła się również sytuacja w części zakaźnej raciborskiego szpitala. O ile 24 listopada były w nim leczone 134 osoby a wolnych łóżek było 41, o tyle 30 listopada pacjentów zakażonych koronawirusem było 107 a liczba wolnych łóżek wzrosła do 68.

Aktualnie szpital w Raciborzu dysponuje stabilną rezerwą 22 wolnych respiratorów.

(żet)

Złośliwy komentarz tygodnia

Co strugają panowie prezydenci?



BOŻYDAR NOSACZ

Wodzisław Śląski ruszył z nową ekologiczną kampanią „O dwóch takich, co segregowali”. W nakręconych z tej okazji filmikach główne role zagraли

prezydent miasta Mieczysław Kieca i jego zastępca Wojciech Krzyżek. Próbuje zwrócić uwagę na to, jak ważna dla nas wszystkich jest segregacja odpadów biodegradowalnych. Na pierwszy ogień poszły m.in. liście, zwiędłe kwiaty i warzywa, które produkują na zdjęciu. Już w pierwszym filmiku eksploduje nie tylko talent sceniczny byłego wiceprezydenta Raciborza,

ale przede wszystkim spektakularna metamorfoza w podejściu do odbiorców. Nikogo nie sztorcuje, uśmiecha się (i to nie ironicznie), a nawet (o tempora, o mores!) PROSI. Próbowaliśmy podsłuchać, o czym sobie gaworzą panowie prezydenci w tzw. oflajnie (za ewentualne przekłamanie z góry przepraszamy).

bozydar.nosacz@outlook.com

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner

Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Traktor pod galerią

Święta bez bliskich, ferie najlepiej w czterech ścianach to fundamenty przekazu w sprawie obostrzeń pandemicznych. Z drugiej strony otwiera się galeria handlowe. W sobotę wieczorem widziałem jak pod Młyńską zaparkował traktor, który wyglądał jakby prosto z pola tam podjechał, taki był ubłocony. Pomyślałem sobie, że rolnik musiał bardzo tęsknić za zakupami, albo nastawił się na te słynne black – promocje. Kolejnym zaskoczeniem było uruchomienie lodowiska na Rynku w Raciborzu. Nie trzeba być prorokiem, żeby przewidzieć, że na rynek ruszą tłumy rodziców i dzieci. Zrobią się niemałe kolejki i zagrożenie zakażeniem z pewnością wystąpi. Jak to się ma do zaleceń sanepidu, którego dyrektorka apelowała niedawno na sesji: proszę się nie gromadzić! Wypada liczyć, że epidemia wyhamowuje i adwentowy okres pozwoli nam przeżyć w lepszych nastrojach niż się spodziewaliśmy.

Wielka strata Rafako po trzech kwartałach tego roku

Zysk w trzecim kwartale nie przykrył straty z półroczu

Rafako podało wyniki finansowe za okres 9 miesięcy zakończony 30 września 2020 r. Choć spółka osiągnęła przychody w wysokości 672,257 mln zł (wzrost o ponad 18,5 mln zł w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego), to jednak koszty funkcjonowania

przedsiębiorstwa były o wiele wyższe, co sprawiło, że strata netto raciborskiego producenta rozwiązań dla energetyki wyniosła 198,141 mln zł.

W tym miejscu warto zaznaczyć, że choć strata jest ogromna, to w ciągu ostatnich trzech miesięcy zmniejszyła się o 11,5 mln zł (jest o 11,5 mln zł niższa niż na koniec pierwszego półroczu 2020 r.). Oznacza to, że

w trzecim kwartale tego roku Rafako odnotowało zysk.

Co przyniesie przyszłość?

Firma wciąż boryka się z ogromnymi trudnościami finansowymi. W zakładzie trwają zwolnienia grupowe. W sądzie otwarto postępowanie restrukturyzacyjne, którego celem jest zawarcie ugody z wierzycielami

przedsiębiorstwa. Rafako dąży do umorzenia lub zamiany części długów na akcje nowej emisji. Jednocześnie trwają poszukiwania inwestora, który odkupiłby od PBG S.A. akcje Rafako. PBG S.A. wciąż jest głównym akcjonariuszem Rafako – posiada 43% akcji raciborskiej spółki. Drugim co do wielkości akcjonariuszem jest Państwowy Fundusz Rozwoju, który posia-

da 10% akcji Rafako. Jeden ze scenariuszy, o którym w kuluarach mówi się od dłuższego czasu, zakłada przejęcie „odchudzonego” po zwolnieniach grupowych Rafako przez PFR. W przypadku jego powodzenia, firma ograniczyłaby dotychczasową działalność i skupiła się na pracach serwisowych oraz instalacjach ochrony środowiska dla polskiej energetyki. (żet)

PKS w RACIBORZU Sp. z o.o.
Profesjonalisci w przewozie osób

WYNAJEM AUTOKARÓW
od 19 do 61 miejsc
klimatyzacja
regulowane fotele
wifi

Rabaty dla szkół

na rynku od 1951 roku

(32) 415-33-80
www.pksraciborz.pl

Komputronik
mamy to!

Salon Komputronik Racibórz | ul. Bankowa 2
tel. 533 348 300 | (32) 400 55 00

Podatek od nieruchomości wzrośnie w Raciborzu o 2%

W ubiegłym tygodniu radny Eugeniusz Wyglenda postulował w komisji, aby w ogóle nie podnosić tego podatku w mieście. Na środowej sesji zdecydowano się na podwyżkę, ale o 2% (zamiast postulowanych przez prezydenta Polowego 3,9%).

Podwyżki nie chcieli radni z „Razem dla Raciborza” i początkowo także „Niezależni Michała Fity”. W środę 25 listopada Marian Czerner poddał pod dyskusję swoją propozycję, by podwyżka podatku od nieruchomości wyniosła 2%, bo będzie to solidarne podzielenie się skutkami pandemii dla przedsiębiorców i mieszkańców.

Wcześniejsza propozycja prezydenta Dariusza Polowego dotyczyła podwyższenia tego podatku o 3,9% – czyli wskaźnik aktualnej inflacji.

Przy całkowitej rezygnacji z podwyższania podatku od nieruchomości budżet Raciborza straciłby 700 tys. zł wpływów.

Na sesji oponowała m.in. Anna Ronin nazywając dyskusję „swoistą bitwą o budżet”. Prosiła radnych o spojrzenie długofalowe. Podała za przykład Miasto Szczecin, które zdecydowało się na 6% podwyżki, by zwiększyć wpływy do budżetu i przygotować się na trudne czasy. Mówiła, że na zamrażanie stawek mogą

pozwolić sobie tylko te samorządy, które na to stać.

Wytknęła radnym Lenka i Szukalskiej, że ostanio byli przeciwni wykluczeniu z gminnego systemu odbioru odpadów tzw. nieruchomości niezamieszkałych (firmy, sklepy) co doprowadzi wkrótce do konieczności podwyższenia opłaty śmieciowej nie o grosze, jak w przypadku podatku od nieruchomości, a o złotych.

– Podwyżka o 3,9% to nie koniec świata – przekonywała Anna Ronin.

Stanisław Borowik uznał argumenty Anny Ronin za „ślepa uliczkę”. Mirosław Lenk kpiącym tonem komentował,

że wzrusza go troska radnych dawnej opozycji o finanse miejskie i ich sprzeciw dla zamrożenia stawek podatkowych.

Ludmiła Nowacka opowiedziała się za propozycją Mariana Czernera, a radnych porównała do Janosików, którzy chcą dzielić pieniędzmi między bardziej i mniej potrzebujących.

Wiceprezydent Dominik Konieczny dowodził szczegółowymi wyliczeniami, że obciążenie podatkowe dla przeciętnego mieszkańca jest nikłe, a wpływy dla Miasta istotne – 700 albo 450 tys. zł mniej oznacza też mniej miejskich przedsięwzięć w

przyszłości, bo zabraknie nań pieniędzy.

Jarosław Łęski przekonywał, że samorządy w Polsce powinny tworzyć bufory finansowe wobec niepewnej sytuacji budżetowej w czasie pandemii. Podał możliwość ubiegania się przez przedsiębiorców w tarapatach o umorzenia podatku u prezydenta, odnosząc się do argumentów radnych Wyglendy i Czernera, którzy chcą pomóc lokalnemu biznesowi nie podnosząc stawek podatkowych.

– Uznanie wszystkich po równo jako potrzebujących pomocy nie jest zasadne, pomagajmy naprawdę poszkodowanym – argumentował.

Anna Ronin przypominała radnym, że Miasto żyje z podatków i samorząd jest – jeśli chodzi o przyrost dochodów – skazany na siebie, bo władza centralna w tym zakresie nie pomaga, gdyż ulgi podatkowe obniżają wpływy z udziału samorządów w podatku od dochodów mieszkańców. – Jak zabraknie nam pieniędzy w budżecie miasta, to będzie trzeba brać kredyt, za który zapłacą mieszkańcy i przedsiębiorcy – podsumowała Anna Ronin.

Głosami 19 radnych stawki podatku od nieruchomości podniesiono zgodnie z propozycją Mariana Czernera o 2%.

(m)

Zmarł Jerzy Wiśniewski lider środowiska niepełnosprawnych

Organizował co roku Forum Osób Niepełnosprawnych, niezawodnie brał udział w Gwiazdce Serc, pracował w OIDON-ie przy starostwie. Społecznik – inwalida zmarł w zabrzańskim szpitalu, gdzie przegrał walkę z COVID-19.

Pan Jerzy trafił do Zabrza z uwagi na konieczność poddawania go tam dializowaniu. Był jednym z tych chorych, którzy wskutek przekształcenia raciborskiej lecznicy w jednoimienną musiał przez wiele miesięcy tego roku, wraz z innymi raciborzanami przemierzać setki kilometrów do najbliższej stacji

dializ. Zmarł w nocy 24 listopada. Był na początku walki z koronawirusem.

W Raciborzu Jerzy Wiśniewski prezesował Stowarzyszeniu na rzecz Integracji „Podaj Rękę”. Prowadził Ośrodek Informacji dla Osób Niepełnosprawnych. Jako chłopiec został inwalidą – uprawiał podnoszenie ciężarów i sztanga zламаła mu kręgosłup.

Z żoną Katarzyną regularnie brali udział w charytatywnej Gwiazdce Serc, udanie tworząc na scenie kabaretowy duet.

Pogrzeb J. Wiśniewskiego zaplanowano 1 grudnia o godz. 13.00 na Jeruzalem

(ma.w)

Zmarłego wspomina przyjaciel Piotr Klima

Byliśmy – ja żoną Hanią bardzo zżyci z Kasią i Jurkiem Wiśniewskimi. Najtrudniejszym dla nas czasem był pobyt Jurka przed czterema laty w szpitalu, gdzie jego stan był krytyczny. Jurek zdawał sobie sprawę z kruchości swojego życia i z ówczesnego stanu, który prowadził do niechybnej śmierci. Przez wiele dni Go odwiedzaliśmy. Mówił tak spokojnie, liczył na cud i rzeczywiście go wymodlił. Mówił nam o swoich niezwykłych snach. Właściwie to się już ze mną pożegnał, dziękując mi za naszą znajomość, za przyjaźń. Mówił, że tak bardzo cieszy się z tej znajomości, podkreślał ile Mu ona dała. Pamiętam, że czułem się wówczas niesamowicie i nigdy tego nie zapomnę. Po paru miesiącach Jurek opuścił szpital już bez jednej nogi. Ostatnie lata dane mu było spędzić dobrze, u boku żony, wsparciu przyjaciół i realizowania się w pracy zawodowej do czasu zakażenia tym strasznym koronawirusem, którego już nie potrafił zwalczyć, a medycyna stała się bezradna.



Jerzy Wiśniewski na jednym z forum niepełnosprawnych, których był organizatorem

KONDOLENCJE

„Bóg widzi śmierć inaczej niż my,
my widzimy ją jako ciemny mur;
Bóg jako bramę ...”

W. Flex

Łącząc się w bólu i żałobie z Rodziną i Najbliższymi składamy najszczerze wyrazy żalu i współczucia z powodu śmierci



Ś.P.

Jerzego Wiśniewskiego

Jurku, Twoje zaangażowanie w chęć niesienia pomocy innym, pozytywne nastawienie do świata oraz niebywały hart ducha był dla nas przykładem. Na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci.

Starosta Raciborski
Grzegorz Swoboda

wraz z Zarządem Powiatu Raciborskiego
oraz przyjaciółmi i kolegami ze Starostwa
Powiatowego w Raciborzu

**RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE,
WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI**



Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

**SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT
RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH**

**Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32**

**Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111**

Fach Work Sp. z o.o.
KRAJ 20055

FachWork

PRACA W NIEMCZECH
dla FACHOWCÓW

Ze znajomością
budowlanego języka niemieckiego

- murarz
- cieśla szalunkowy/zbrojarz
- operator maszyn budowlanych
- pracownik ziemny/drogowy
- brukarz
- malarz
- ociepleniowiec
- elektryk

OFERUJEMY:

- niemiecką umowę
- atrakcyjne stawki budowlane
- gratis zakwaterowanie

Agencja Pracy Fach Work
42 – 600 Tarnowskie Góry
ul. Sienkiewicza 47b
Tel. +48 32 450 83 32
Mobil. +48 (0) 698 167 211
E-MAIL: info@fachwork.pl
www.fachwork.pl

**NOWY SERWIS
REKRUTACYJNY**

praca.nowiny.pl

RACIBÓRZ • RYBNIK • GLIWICE
WODZISŁAW ŚL. • KĘDZIERZYN
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY

praca.nowiny.pl

👉 Sprawdź nas już dziś!

Producenci, wytwórcy i sprzedawcy polskiej żywności!

Startujemy z pierwszym społecznym projektem medialnym na rynku spożywczym

Szanowni Państwo,

Wydawnictwo Nowiny, jako wydawca tygodników **Nowiny Raciborskie**, **Nowiny Wodzisławskie**, **bezpłatnych miesięczników – Magazyn Rybnicki**, **Nowiny Żorskie** i **Nowiny Jastrzębskie** oraz regionalnego portalu informacyjnego **Nowiny.pl**, realizuje pierwszą edycję regionalnego społecznego projektu medialnego pn.: „Kupuję-Smakuję. Wybieram polskie produkty”.

Głównym celem naszego projektu jest promocja polskiej żywności i wzmacnianie wizerunku polskich producentów, wytwórców i sprzedawców – lokalnych, regionalnych i ogólnopolskich.

TAKIEGO PROJEKTU JESZCZE NIE BYŁO!

Kompleksowy projekt medialny będzie realizowany w okresie **od listopada do Świąt Bożego Narodzenia 2020 roku**. Proponujemy więc Państwu możliwość komercyjnego uczestnictwa w tym wyjątkowym przedsięwzięciu. Tym samym prezentacja Państwa firmy dotrze do kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców całego Subregionu Zachodniego (500 tys. mieszkańców) różnymi kanałami informacyjnymi.

DO KOGO KIERUJEMY PROJEKT?

- Partnerzy strategiczni nie tylko z branży spożywczej
- Ogólnopolscy, regionalni i lokalni producenci, wytwórcy i sprzedawcy żywności
- Restauracje i firmy gastronomiczne
- Organizatorzy imprez i wydarzeń kulinarnych oraz Stowarzyszenia kulinarne
- Urzędy miast i gmin oraz instytucje wspierające rozwój lokalnego i regionalnego rynku branży spożywczej

GŁÓWNE DZIAŁANIA W RAMACH PROJEKTU – 5 FILARÓW

1. Działania redakcyjne: cykl publikacji dziennikarskich (artykuły, video, itp.) realizujących cele projektu poprzez treści informacyjne, edukujące, promujące patriotyzm konsumencki, osiągnięcia polskich firm, itp.

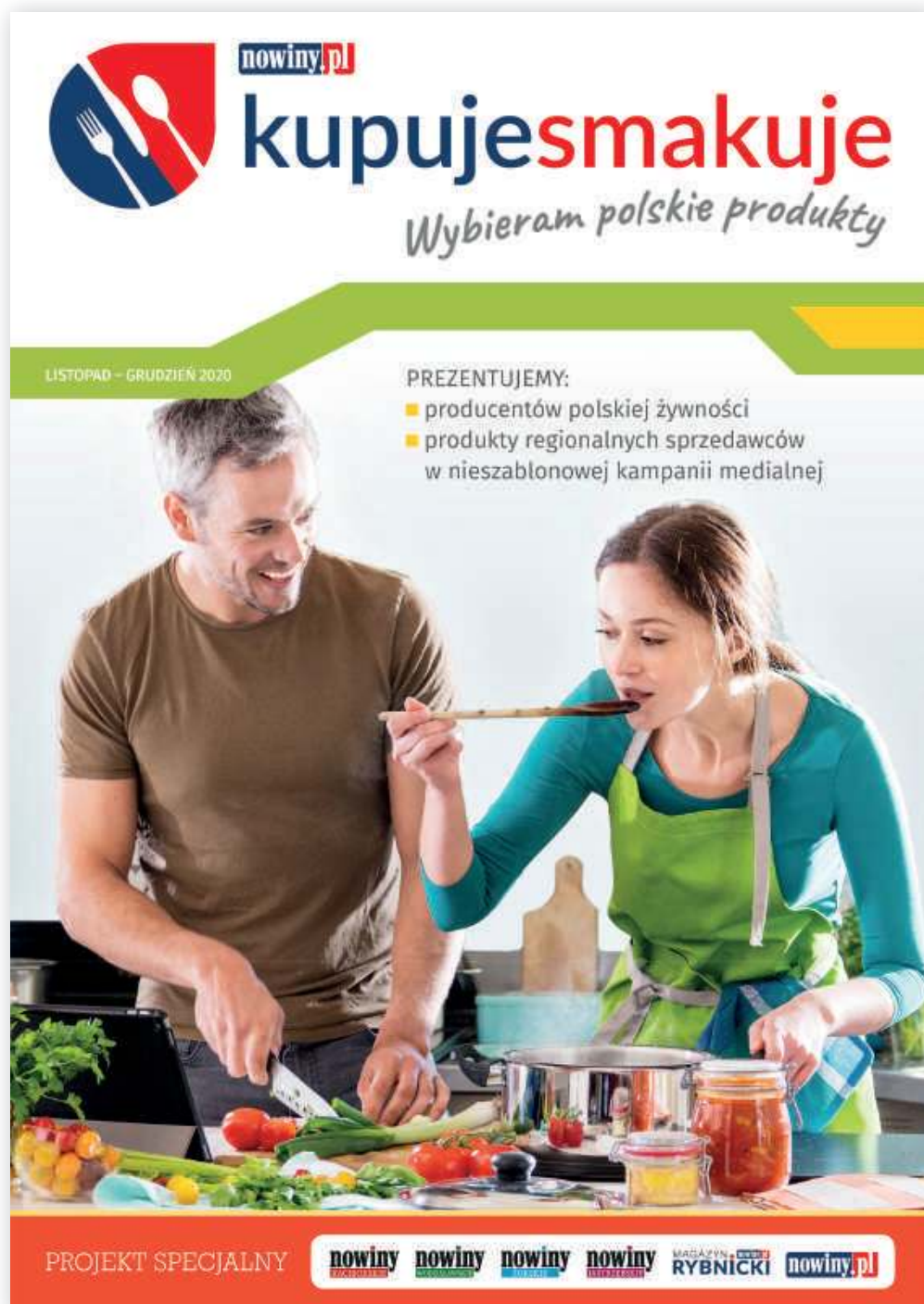
2. Działania promocyjne: publikacja prezentacji partnerów strategicznych i producentów żywności w naszych mediach: gazetach (Nowiny Raciborskie, Nowiny Wodzisławskie, Magazyn Rybnicki, Nowiny Żorskie, Nowiny Jastrzębskie), na portalu Nowiny.pl, w mediach społecznościowych (Facebook, Instagram, Youtube i LinkedIn), na ekranach LED, w bezpłatnym magazynowym wydaniu oraz książeczce kucharskiej „Sekrety śląskiej kuchni” z przepisami kulinarnymi promującymi producentów

Wydarzenie „Kuchnia ON-LINE”: relacja na żywo (streaming on-line na Nowiny.pl i FB Nowiny.pl) oraz publikacja 5 odcinków video off-line z eventu polegającego na gotowaniu potraw świątecznych przez renomowanego kucharza, połączonego z lokowaniem produktów naszych partnerów.

3. Konkurs: „Sam kupuję i smakuje”: udostępnienie platformy internetowej na Nowiny.pl i w mediach społecznościowych dla społeczności subregionu zachodniego celem publikacji nadesłanych przez czytelników własnych filmów z gotowania potraw świątecznych z możliwością wygrania wartościowego sprzętu kuchennego!

4. Kampania promocyjna projektu w mediach tradycyjnych i mediach społecznościowych wraz z publikacją logotypów partnerów i producentów – projekt będzie promowany w największym w regionie radiu Vanessa FM, Raciborskiej Telewizji Kablowej RTK, Telewizji TVS, portalu www.servisspoczy.pl, www.foodfakty.pl, blogu kulinarnym www.myfoodzaneta.pl, w naszych tygodnikach i miesięcznikach bezpłatnych oraz w mediach społecznościowych (Facebook, Instagram, Youtube i LinkedIn). Patronem branżowym projektu są program promocyjny „Doceń polskie” www.docenpolskie.pl oraz Śląska Izba Rolnicza www.sir-katowice.pl. Patronat honorowy nad projektem objął Wicemarszałek Województwa Śląskiego Wojciech Kałuża.

ZAPEWNIAMY RÓWNIEŻ POMOC W PRZYGOTOWANIU PREZENTACJI



Kreatywne biuro reklam zaprasza do współpracy!



Ewa Koczwarą
SPECJALISTA DS. REKLAM



Monika Pilch
SPECJALISTA DS. REKLAM



Joanna Janik
SPECJALISTA DS. REKLAM



Marek Kuder
KIEROWNIK BIURA REKLAM



Roman Kędzierski
SPECJALISTA DS. REKLAM

Skontaktuj się z nami już dziś i zamów prezentację!

tel. 32 415 47 27 w. 12, 13, 38, 48, 49
e-mail: reklama@nowiny.pl

PATRONI MEDIALNI



PATRONI BRANŻOWI



PATRONI HONOROWI



PARTNERZY PROJEKTU



Twoja firma również może wziąć udział w projekcie. Zgłoszenia przyjmujemy do 2 grudnia!

Zaczęło się od bakalii...

– Kilka lat temu, razem z mężem, wpadliśmy na pomysł stworzenia sklepu z bakaliami, orzechami i ziarnami... Ale takim, gdzie jakość odgrywa kluczową rolę. Produkty dostępne w marketach pozostawiają czasem wiele do życzenia... Od kilkunastu lat prowadzimy firmę zajmującą się importem i eksportem dodatków piekarniczych, ziaren oraz czyszczeniem siemienia lnianego. Mieliliśmy dostęp do najlepszych producentów nie tylko w Polsce, ale z całego świata. Stworzenie własnej marki, małych paczek – konfekcji – wydawało się kolejnym krokiem. Musieliśmy rozbudować zespół i zatrudnić nowe osoby z doświadczeniem w marketingu. Udało się, oczywiście nie bez przeszkód, uruchomić nasz sklep internetowy www.frutavita.pl. Oferta naszego sklepu urosła z kilkudziesięciu do kilkuset produktów. Stale poszukujemy nowych, ciekawych i zdrowych artykułów – godnych polecenia i spróbowania” – dodała Elżbieta Sawicka-Katolik – współwłaściciel firmy.

- syropy z agawy, klonowy, daktylowy
- słodczyce bio
- suszone mięso wołowe, drobiowe
- miody z certyfikowanej pa-

- sieki
- chałwy słodzone miodem lub ksylitolem
- mak niebieski i biały
- przyprawy bez sztucznych barwników i konserwantów

- smalce: kaczy, gęsi
- kiszonki naturalne w słoikach
- suplementy diety
- octy, musztardy

zycie produktowe naszych klientów i chętnie korzystamy z ich sugestii.

Zapraszamy na zakupy online, a także do naszych sklepów stacjonarnych!



ZDROWE ODŻYWIENIE JEST PYSZNE

Rodzynki, suszone śliwki, morele, orzechy, daktyl czy migdały, to już nie tylko produkty kupowane przed świętami. Stanowią doskonałą alternatywę dla tradycyjnych słodczych. Dodatkowo zawierają wiele cennych witamin, zdrowych tłuszczów oraz białko. Wykorzystywane są do wypieków, ale same w sobie są świetną przekąską. Bakalie, ziarna zajmują ważne miejsce w piramidzie zdrowego żywienia. Powinniśmy je spożywać codziennie! Oczywiście w rozsądnych ilościach gdyż są kaloryczne. Szczególnie teraz, w okresie jesienno-zimowym, dostarczają nam cennych witamin i minerałów. Orzechy brazylijskie np. są skarbnicą seleniu – pierwiastka poprawiającego pracę mózgu. A już jedna porcja tego egzotycznego przysmaku poprawia profil lipidowy.

Bakalie zawierają błonnik, potas, magnez, witaminę E czy kwas foliowy. Suszone owoce pomagają zapobiegać rozwojowi komórek nowotworowych i chronią od zawału serca. Łagodzą również dolegliwości żołądkowe. Suszone śliwki i morele dostarczają dużo pektyn, czyli rozpuszczalnego błonnika zwiększającego objętość w żołądku, wywołującego uczucie sytości i wspomagającego prawidłowe funkcjonowanie jelit. Orzechy zapewniają solidną dawkę nienasyconych kwasów tłuszczowych, które doskonale wpływają na koncentrację.

SZUKAJMY JAKOŚCI

– Jakość bakalii ma ogromne znaczenie. Chcąc kupić dobry produkt nie zawsze musimy wybierać produkty oznaczone znakiem BIO. Ważny jest kraj pochodzenia i skład. Najgorszym wyborem są orzechy i suszone owoce dostępne na wagę w supermarketach. Ich jakość, świeżość oraz sposób przechowywania pozostawiają wiele do życzenia. Zawsze należy zwracać uwagę na etykietę produktu. Nasze produkty marki Frutavita wybieramy z największą starannością i dbałością o zachowanie wszystkich walorów jakościowych i smakowych – podkreśla dyrektor sprzedaży i marketingu Dariusz Kamiński.).

JUŻ NIE TYLKO BAKALIE

Wprowadzając nowy asortyment do naszego sklepu, szukamy takiego, który jest korzystny dla naszego zdrowia. Przygotowując go do sprzedaży nie ingerujemy w jego skład. Dbamy o warunki magazynowania naszych produktów. Opieramy się na zasadzie FIFO (First In, First Out) dzięki czemu produkty wysyłane do naszych klientów są świeże.

W naszej ofercie, oprócz bakalii, znajdują się między innymi:

- zimnotłoczone oleje – z czarnuszki, dyni, ostropestu itp.
- kasze, ryże, nasiona roślin strączkowych
- pasty orzechowe i daktylowe



PALM OIL FREE



GLUTEN FREE



DAIRY FREE



VEGAN



PL-EKO-09 Rolnictwo UE/spoza UE

Z NATURY DLA ZDROWIA

- | | | |
|--------------------|--------------------|-------------|
| ■ PESTKI, ZIARNA | ■ KASZE, RYŻ | ■ PRZYPRAWY |
| ■ BAKALIE, ORZECHE | ■ SUPLEMENTY DIETY | ■ OLEJE |
| ■ SUSZONE OWOCE | ■ CUKIER, SŁODZIKI | ■ MIODY |
| ■ PŁATKI | ■ MĄKI | ■ PASTY |
| ■ SUSZONE MIĘSO | ■ SMALCE | ■ OLIWY |
| ■ OCTY | ■ SŁODYCZE | ■ PRZEKĄSKI |

■ DLACZEGO FRUTAVITA?



5000 zrealizowanych zamówień



100% zadowolonych Klientów



99,9 % kupujących poleca nasze produkty



Liczne promocje



Darmowa dostawa przy zakupach powyżej 200 zł oraz natychmiastowa wysyłka (dostawa do 24h przy zakupach do godz. 12.00)

■ KONTAKT



Frutavita Sp. z o.o. Sp. k.
ul. Okrzei 21
48-130 Kietrz



tel. 698 112 000
sklep@frutavita.pl



facebook.com/frutavitapl
instagram.com/frutavitapl



SKLEP INTERNETOWY

- www.frutavita.pl

SKLEPY STACJONARNE:

- **Kietrz**, ul. Okrzei 21, godz. 7⁰⁰ - 15⁰⁰
- **Oborniki Śl.**, ul. Dworcowa 14, godz. 8⁰⁰ - 16⁰⁰
Sklepy czynne od poniedziałku do piątku



Sklepy Społem w Raciborz



Zapraszamy na zakupy przedświąteczne i nie tylko, takich produktów jak:



CIASTEczKA ŚWIAŁECZNE



KROKIETY



PIERNIK DO MOCZKI



CIASTA



PIECZYWO



Życzymy udanych zakupów i zapraszamy do naszych sklepów:

- ul. Rynek 8-9
- ul. Smółki 9
- ul. Hulczyńska 14
- ul. Osiedleńcza 18-20
- ul. Wałbrzyska 2
- ul. Katowicka 4
- ul. Książęca 12
- ul. Kozielska 71
- ul. Sudecka 5
- ul. Słowackiego 28
- ul. Mickiewicza 5/11

OLEJ GŁUBCZYCKI – Napus-Oil – wolny od GMO

OLEJ TŁOCZONY NA ZIMNO JEST NAJCENNIJSZYM OLEJEM

Historia firmy

Firma Napus-Oil S.C. została założona w roku 2005 jako spółka cywilna przez panów Bolesław Błachowicz i Mieczysław Bednarczyk. Siedziba firmy mieści się w miejscowości Nasiedle w gminie Kietrz, w powiecie głubczyckim. Nasze produkty, Oleje Głubczyckie tłoczone metodą na zimno, wytwarzane są z ziaren z polskich upraw, przez co jesteśmy w stanie zagwarantować niezmiennie wysoką jakość i powtarzalność produktu. Olej tłoczony na zim-

no jest najcenniejszym olejem. Wydajność takiego tłoczenia jest dużo niższa niż tłoczenia przemysłowego, ale za to olej zachowuje wszystkie wartości przenoszone z ziaren. Olej tłoczony na zimno posiada intensywniejszy zapach i głębszą barwę. Tłoczmy olej z nasion uprawianych w tradycyjnych gospodarstwach wolnych od GMO. Najwyższa jakość naszych produktów potwierdzona

jest przez zdobyte nagrody i wyróżnienia, zdobyte zarówno na rynku lokalnym, jak i ogólnopolskim. Firma Napus-Oil S.C. jest członkiem Dziedzictwa Kulinarne Opolskie w Ramach Europejskiej Sieci Dziedzictwa Kulinarne.

Ponad to Oleje głubczyckie zostały nagrodzone w konkursie OPOL-

SKA MARKA 2018 w kategorii najlepszy produkt spożywczy.

Naturalny olej głubczycki rzepakowy

Olej rzepakowy, polecany zarówno do smażenia, jak i do sałatek. Tłoczony na zimno zawiera ogromną dawkę Omega 3 (większą niż w oliwie z oliwek) oraz cennego kwasu oleinowego. Posiada, o połowę mniej niż oliwa, kwasów tłuszczowych nasyconych. Naturalny Olej głubczycki rzepakowy w dniu 14.04.2011 roku został wpisany na listę produktów tradycyjnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W roku 2014 Naturalny Olej Głubczycki Rzepakowy zdobył nagrodę „Perła 2014” w XIV edycji konkursu „Nasze Kulinarne Dziedzictwo – Smaki Regionów” na Międzynarodo-

wych Targach Poznańskich.

Naturalny olej głubczycki słonecznikowy

Olej słonecznikowy, polecany szczególnie do sałatek. Tłoczony na zimno posiada bogaty aromat i piękną żółtą barwę. Jest bogatym źródłem kwasów wielonienasyconych oraz witaminy E. Nie należy go podgrzewać do temperatury ponad 100°C.

Naturalny olej głubczycki lniany

Olej lniany, polecany szczególnie do sałatek i sosów, jest cennym źródłem kwasów Omega 3 (kwas linolenowy), Omega 6 i Omega 9 (kwas oleinowy). Olej z zimnego tłoczenia ma bardzo wyrazisty kolor i zapach. Nie należy go podgrzewać.

Naturalny olej głubczycki z ostropestu

Olej z ostropestu jest olejem prozdrowotnym. Należy go sto-

sować wyłącznie na zimno, do bezpośredniego spożycia. Metoda tłoczenia na zimno pozwala zachować pełne wartości odżywcze, zawiera kwasy Omega-3, Omega-6 oraz Omega-9. Naturalny Olej Głubczycki z Ostropestu w roku 2018 zdobyła nagrodę „Perła 2018” w XVIII edycji ogólnopolskiego konkursu „Nasze Kulinarne Dziedzictwo-Smaki Regionów” na Międzynarodowych Targach w Poznaniu.



NAPUS-OIL S.C.

B. Błachowicz, M. Bednarczyk
Nasiedle, ul. Pocztowa 12
48-130 Kietrz | tel. 77 485 17 97
e-mail: biuro@olej-glubczycki.pl
facebook / Oleje Głubczyckie

RACIBORZANKA

woda, którą dostarczają
Wodociągi Raciborskie



Raciborzanka – woda, którą dostarczają Wodociągi Raciborskie Sp. z o.o., posiada ponad 400 mg cennych dla organizmu ludzkiego składników w 1 litrze. Raciborzanka zawiera takie minerały jak:

- Sód (Na) – 9,6 mg/l
- Potas (K) – 1,4 mg/l
- Fluorki (F⁻) – 0,2 mg/l
- Siarczany (SO₄²⁻) – 64,8 mg/l
- Wapń (Ca) – 77,7 mg/l
- Magnez (Mg) – 14,8 mg/l
- Chlorki (Cl⁻) – 19,9 mg/l
- Wodorowęglany – 253 mg/l

www.wodociagiraciborskie.pl

**Wodociągi
Raciborskie Sp. z o.o.
47-400 Racibórz
ul. 1-go Maja 8**

pogotowie wod-kan
994, 32 415 30 33

O sad, który widzimy w garnku/czajniku powstaje w wyniku termicznego wytrącenia wodorowęglanów wapnia i magnezu. Należy podkreślić, że wytwarza się on tylko i wyłącznie w naczyniach użytku codziennego, a nie w naszym organizmie. Raciborzanka jest całkowicie bezpieczna i bez żadnych obaw można ją pić prosto z kranu. Należy dodać, że zawiera wszystkie niezbędne do życia mikrośkładniki.

W odociągi Raciborskie Sp. z o.o. to firma z ponad 140-letnią tradycją. Do usług wodociągów należy przede wszystkim dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków dla mieszkańców Raciborza i gminy Kornowac. Inwestycje w rozbudowę sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, budowa nowego ujęcia, modernizacja oczyszczalni ścieków, a także unowocześnienie bazy Wodociągów Raciborskich Sp. z o.o. przy ul. 1 Maja sprawiły, że Racibórz dysponuje dziś nowoczesną i ekologiczną infrastrukturą wodociągowo-kanalizacyjną, spełniającą rygorystyczne normy unijne.



**Wodociągi
Raciborskie**

Powiat wspiera lokalny rynek



Pandemia koronawirusa to czas zupełnie niecodzienny dla nas wszystkich, w związku z czym trudno nie zauważyć, jak dotknął różne branże gospodarki. Aby uniknąć wzrostu bezrobocia oraz zamykania się lokalnych firm, Powiat Raciborski, poprzez działania Powiatowego Urzędu Pracy w Raciborzu, udzielił wsparcia finansowego w kwocie 33 927,227,05 zł. Dzięki otrzymanym środkom pomocowym udało się poprawić płynność finansową wielu lokalnych przedsiębiorców.



Powiatowy Urząd Pracy w Raciborzu

Władze Powiatu Raciborskiego nie zapominają również o potrzebach inwestycji dla swoich mieszkańców. Pomimo ograniczeń związanych z koronawirusem wykonawcy, stosując wytyczne sanitarne, realizują kontrakty drogowe. Zachowanie ciągłości w realizacji inwestycji oraz ogłaszanie nowych przetargów i podpisywanie kolejnych umów jest niezbędne dla utrzymania stabilności na lokalnym rynku budowlanym, co w obecnej sytuacji jest kluczowe dla gospodarki. Działania te są szansą na przetrwanie tego trudnego czasu dla wielu lokalnych firm. Nie redukujemy naszych planów i nie zwalniamy tempa, a wręcz przeciwnie, ciągle staramy się o kolejne dofinansowania rządowe do kolejnych planowanych inwestycji – podkreśla starosta raciborski Grzegorz Swoboda.



Przebudowa drogi powiatowej w Kornicach



Starosta raciborski Grzegorz Swoboda wraz z wicestarostą Markiem Kurpisem podpisują umowę na realizację kolejnej inwestycji drogowej w powiecie

Niewątpliwie lokalni przedsiębiorcy stanowią cenny składnik ziemi raciborskiej w związku z czym Powiat Raciborski we współpracy z Urzędem Miasta Racibórz oraz Raciborską Izbą Gospodarczą co roku organizuje uroczystą galę nagradzającą ich ciężką pracę, dzięki której zyskujemy rozwój regionalnej gospodarki oraz atrakcyjność regionu Raciborszczyzny. Filary Ziemi Raciborskiej to przyznanie statuetek, które ma na celu uhonorowanie wybitnych osiągnięć przedsiębiorstw,

instytucji oraz osób fizycznych, które są zasłużone dla społecznego i gospodarczego rozwoju Raciborza i powiatu raciborskiego.



Przedsiębiorcy nagrodzeni podczas VII Międzynarodowej Gali Filary Ziemi Raciborskiej

Lubimy chwalić się tym co nasze. Produkty lokalne znajdują swoje szczególne miejsce w materiałach promocyjnych Powiatu Raciborskiego. Podczas organizacji imprez regionalnych o charakterze powiatowym typu dożynki, festyny, kiermasze szczególną uwagę przykładamy do promowania wyrobów i produktów regionalnych. Rękodzieło artystyczne, żywność ekologiczna, regionalne wyroby spożywcze oraz potrawy to tylko namiastka tego, co można zobaczyć i zakupić.



Powiatowy Konkurs Potraw Regionalnych pt. Wielkanocne stoły

Pamiętajmy, że wsparcie oraz zakup produktów lokalnych daje szansę naszemu środowisku. Nie dajmy się zmanipulować pandemią, dbajmy o siebie, swoje zdrowie oraz o lokalnych przedsiębiorców i rolników dlatego szczególnie zachęcamy do kupowania lokalnych produktów. Niewątpliwie żywność od lokalnych rolników cechuje się na ogół wyższym poziomem higieniczno-sanitarnym, większą sterylnością. Z kolei produkty w sklepach wielkopowierzchniowych są dotykane codziennie przez dziesiątki osób, co ułatwia rozprzestrzenianie chorób i bakterii. Kupując lokalne produkty, dajemy wkład własny w rozwój naszej gospodarki, a dostajemy gwarancję prawdziwego smaku i świeżości.



Piwo Browaru Raciborskiego



Stoisko z wędlinami na BioBazarze w Raciborzu

**Pamiętajmy
że DOBRE
znaczy LOKALNE!**

Wigilijna oferta Restauracji Młyn

„Nie możemy Was gościć w naszej Restauracji, ale jesteśmy gotowi by gościć na stołach w Waszych domach i biurach”

Oferta Cateringowa

Catering z dowozem lub odbiorem, czyli ciepłe dania gotowe do podania. Propozycja idealnie sprawdzi się na wszelkie spotkania firmowe i w gronie znajomych organizowane przed Świętami.

Naszą ofertę możemy zacząć realizować już od 01.12. 2020 r.

Zamówienia i zapytania ofertowe
tel. 782 409 749
e-mail: biuro@mlyn-raciborz.pl



Oferta Delikatesowa

Delikatesy Młyn czyli wszystko co potrzebujecie do przygotowania Świąt w swoich domach z dostawą lub odbiorem w przeddzień Wigilii lub w dniu Wigilii do godz. 13.00. W tych dniach możemy zaproponować też wybrane pozycje z oferty cateringowej, które będą przygotowane do odgrzania.

Zamówienia przyjmujemy
do 20.12.2020 do godz. 21.00

Trwa konkurs kulinarny „Sam kupuję-smakuję”. Gotujcie z nami!

Pokaż nam jak gotujesz swoją ulubioną potrawę i wygraj główną nagrodę – robot kuchenny Speedcook!

Jedną z niespodzianek projektu jest konkurs pod nazwą „Sam kupuję-smakuję”. Pochwalcie się Państwo swoimi kulinarnymi umiejętnościami, wyślijcie nam nagrania w postaci filmiku video, a my opublikujemy je w naszych mediach. Do wygrania będą fantastyczne nagrody – m.in. nowoczesny robot kuchenny SpeedCook wart ponad 2500 zł. Regulamin konkursu można znaleźć na portalu Nowiny.pl.



Zapraszamy do wspólnego gotowania, udziału w konkursie i oglądania Kuchni on-line!

Na czym polega Konkurs

Zapraszamy wszystkich do konkursu, który polega na przesłaniu filmu video (relacji) z przygotowania dania świątecznego z polskich produktów (nakręconego np. smartfonem). W przesłanej pracy musi być wykorzystany przynajmniej jeden polski produkt żywnościowy (lokalny, regionalny lub ogólnokrajowy).

Terminy

Konkurs trwa od 3 listopada do 8 grudnia. Wszystkie przychodzące do redakcji prace (spełniające wymagania regulaminowe), będą publikowane w specjalnej sekcji na stronie głównej portalu Nowiny.pl oraz w mediach społecznościowych na Facebooku, Instagramie i Youtube.

Nagrody

Przyznamy 3-5 nagród głównych po wyborze przez kapitułę konkursu najlepszych prac oraz nagrodę publiczności. Rozstrzygnięcie konkursu i ogłoszenie zwycięzców nastąpi podczas eventu KUCHNIA-ONLINE 15 grudnia.

Startuje cała Polska

W związku z bardzo dużym zainteresowaniem naszym konkursem, z czego się bardzo cieszymy, postanowiliśmy dać możliwość wystartowania w konkursie nie tylko mieszkańcom Subregionu Zachodniego woj. śląskiego, ale również mieszkańcom całego kraju. Wszak promujemy produkty lokalnych, regionalnych i ogólnopolskich producentów.

Zapraszamy do przesyłania filmików. Mogą Państwo wygrać wiele cennych nagród przyznanych przez kapitułę konkursu, ale również specjalną nagrodę publiczności!

Nie czekajcie więc do 8 grudnia z przesłaniem nam Waszych filmów. Im szybciej opublikujemy Państwa nagranie na Facebooku Nowiny.pl, tym więcej lajków możecie Państwo otrzymać od głosujących i wygrać specjalną nagrodę publiczności!

Jak się zgłosić?

Prosimy wysłać filmiki video od 3 listopada do 8 grudnia za pośrednictwem dysków sieciowych (np. wetransfer, onedrive, dropbox) z linkiem do pobrania na maila kupujesmakuje@nowiny.pl.

Regulamin konkursu znajdziecie Państwo na portalu Nowiny.pl.

MAMY DLA WAS SUPERNAGRODY:

Zdjęcie nagród są poglądowe i nie odzwierciedlają rzeczywistego wyglądu nagród w konkursie



Frytkownica beztłuszczowa



Zestaw blenderów



Wyciskarka wolnobrotowa

ORGANIZATOR KONKURSU:

nowiny RACIBORSKIE **nowiny WODZISŁAWSKIE** **nowiny ZORSKIE** **nowiny JASTRZĘBSKIE**

MAGAZYN **nowiny.pl** **RYBNIŃSKI** **nowiny.pl**

Kuchnia on-line już 15 grudnia!

Mamy czas pandemii, większość czasu spędzamy w domu, a nie ma nic przyjemniejszego niż wspólne przebywanie w kuchni, rodzinne rozmowy przy stole, gotowanie i smakowanie pysznych potraw.

Wydawnictwo Nowiny z myślą o czasie świątecznym realizuje unikatowy projekt pn. „Kupuję-Smakuję. Wybieram polskie produkty”. Kiedy dotyka nas wszystkich pandemia, zachęcamy mieszkańców do kupowania



Nasi Mistrzowie Kuchni – Michał Krotki, Żaneta Forreiter



Ekipa organizacyjna zaprasza na kuchnię on-line



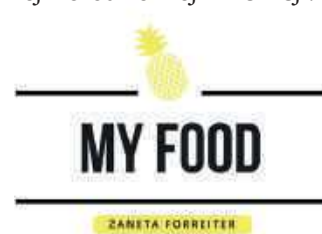
polskich produktów. W czasie pandemii to właśnie sklepy są dla nas otwarte – wybieramy i doceniamy nasze polskie wyroby.

Tego jeszcze nie było – Kuchnia On-line!

W ramach projektu organizujemy niecodzienny event kulinarny. We współpracy z cenioną Restauracją Młyn z

Raciborza, jej szefem kuchni Michałem Krotki i znaną raciborską blogerką kulinarną Żanetą Forreiter, 15 grudnia ugotujemy potrawy świąteczne przygotowane z polskich produktów. Będziecie Państwo mogli na żywo śledzić ich poczynania za pośrednictwem portalu Nowiny.pl, Facebooka i Youtube. Przygotujemy również skróty z przy-

gotowania dań przez naszych kulinarnych mistrzów. Już dziś zapraszamy do oglądania tej niecodziennej transmisji!



ORGANIZATOR PROJEKTU:

nowiny RACIBORSKIE **nowiny WODZISŁAWSKIE** **nowiny ZORSKIE** **nowiny JASTRZĘBSKIE** MAGAZYN **nowiny.pl** **RYBNIŃSKI** **nowiny.pl**

Adwent

Siostra Dolores z klasztoru Annuntiata przedstawia



Zbliża się czas posprzątnia swego pokoju, mieszkania i swego życia. Zdaje sobie sprawę, że sortowanie rzeczy sentymentalnych będzie wywoływać silne emocje, w tym smutek i strach, ale mogą one konkurować z siłą twojej miłości. To, co posiadasz, albo czego nie posiadasz, nie decyduje o tym, kim jesteś. Jeśli chcesz radosnego życia pełnego miłości i szczęścia, postępuj zgodnie z tym, co dyktuje ci serce. Nasze serca wiedzą, że prawdziwe skarby nie leżą na strychu ani nie kryją się w żadnym fizycznym przedmiocie. Kiedy odejdziemy z tego świata, chcemy zapewnić być pamiętani ze względu na to, jak kochaliśmy, kiedy tutaj byliśmy. Prawdziwe skarby to uśmiechy, łzy, chwile i ludzie, a ponad tym wszystkim Bóg, który jest miłością i przychodzi nie tylko w czasie Adwentu.

Misja mego serca

Ważne jest by na początku tego błogosławionego czasu Adwentu sformułować swoją misję, którą słyszę, kiedy mocno trzymam rękę na sercu i słucham, co ono do mnie mówi, czego tak naprawdę pragnie w tym moim głośnym i zabieganym świecie. Potem trzeba po prostu napisać sobie na wielkiej kartce, co dla mnie ważne. Kiedy już wyrazisz, kim jesteś i co się dla Ciebie liczy, dowiesz się, jak postępować, żeby żyć w zgodzie ze swoim sercem. Odrzucam perfekcjonizm, porównywanie się z innymi i rywalizację. Nie chowam urazów z przeszłości ani nie pozwalam, by przyszłość dyktowała teraźniejszość. Jestem mocno za-



korzeniona w teraźniejszości i znajduję czas, by wsłuchać się w moje serce i karmić duszę. Ciche komunikaty mego serca i mojej duszy kierują moimi decyzjami w życiu i w pracy. Misja mego serca ma służyć... Jezus przychodzi na ten świat, by służyć i oddać życie za mnie, za Ciebie, za wielu...

Misja mego życia

Jedna z naszych pielęgniarek w Afryce pewnego listopadowego dnia pojechała na trzy dni modlitw i skupienia. Było tam czuwanie nocne i post ścisły przez 24 godziny.

Kiedy już wychodziła, powiedziała i po cichu wyszeptwała: „Te trzy dni modlitw i post, to mój świąteczny prezent dla mego męża...! Chcę dać Bogu za niego mój czas, post, moją modlitwę, by On żył. Jest dobrym ojcem i mężem, ale on 15 lat nie widzi i bardzo cierpi z powodu tego, że jest niewidomy. Będę prosiła Boga, by żył dla nas! Choć często siedzi przez cały dzień w jednym miejscu, ale jest! Więc te trzy dni – to prezent dla niego, bo tylko to mogę mu podarować, a to co najważniejsze to już sprawa hojności – Boga! Jeśli pewnego dnia uzdrowi go, będziemy dziękować, a jeśli nie, to też wdzięczność pozostanie naszą modlitwą dnia każdego, bo to co najważniejsze w naszym życiu, to należy do Boga”. Błogosławieni ubodzy, to oni pierwsi uwierzyli w Boga małej stajenki i szarej codzienności.

Pamiętam pewnego dnia, w czasie Adwentu, nasze sirotki miały wspólny obiad. Jedna mała dziewczynka przyprowadziła swego brata, który właściwie nie należy do tej samej grupy. Jednak, to miał być prezent dla niego. Obiecała, że podzieli się z nim obiadem! Jedynie to może mu

podarować, taki świąteczny prezent. Kiedy już żegnali się z sobą, śmiali się głośno, bo to ich wspólny, szczęśliwy dzień. Wieczorem będą dziękować Bogu. Darem ludzi biednych, jest to, że potrafią cieszyć się z małych gestów, niezauważalnych przez wielki świat, który już czasem nie wie, co to nieśmiały uśmiech wdzięczności! Błogosławieni ubodzy, bo to do nich królestwo Boga, małych radości i wspólnego dzielenia i wielkich tajemnic, które tylko oni potrafią zrozumieć, swym prostym betlejemskim sercem, gdzie Bóg się rodzi, dziś w XXI wieku...

Adwent

Aby móc przeżywać Adwent, trzeba pozwolić się przebić przez światło i musimy z całą pokorą stanąć w nim z naszymi wadami i całym pogmatwanym, nieidealnym życiem. Mniej błyszczenia, więcej prawdy. Mniej show, więcej duszy. Mniej perfekcji, więcej światła. Dla mnie oznacza to, że życie, które ma cel i sens, pełne bliskości, dawania, przygód, śmiechu, wczesnych poranków, cichych wieczorów i miłości. Wykorzystajmy czas Adwentu do zbudowania takiego życia, które sprawia, że codziennie rano budzisz się do pełnego zapału na spotkanie nowego dnia. Wykorzystajmy ten czas do głębszego angażowania się w relacje. Do czerpania pewności siebie, by żyć, tam gdzie chcesz i co najważniejsze – wreszcie być tym, kim naprawdę jesteś. Adwent to droga prowadząca z powrotem do miłości. Nie myślimy tylko o prezentach gwiazdkowych. Czasem myślimy, że przez to zyskamy więcej miłości od różnych ludzi. Adwent może nam pokazać, że rozdając tak bezinteresownie, miłość potrafi się sama obronić. Nie musi wiązać się z prezentami, wyprawami na zakupy ani uznaniem w pracy. Miłości nie trzeba zapracowywać, ani udowadniać. Wierzymy w to, że najgorsze chwile, mogą stać się inspiracją do najpoważniejszych zmian... tych które stają się źródłem Bożego Narodzenia w naszym życiu: cichego spojrzenia sobie w oczy, chwili ciszy, rozmowy z Bogiem i powrotu do słuchania sercem... bo po to właśnie jest Adwent, by Miłość na nowo narodziła się w XXI wieku.

KONDOLENCJE



Z głębokim żalem i smutkiem żegnamy
Wspaniałego Przyjaciela

Jurka Wiśniewskiego

zmarłego 24 listopada 2020 roku.

Opuścił nas przyjaciel, człowiek niezłomny, który z wielką odwagą przeciwstawiał się wszelkim przeciwnościom losu. Pełen wiary, nadziei i miłości. W naszej pamięci pozostanie Jego zaangażowanie, pasja i radość życia. Kochanej żonie Kasi i córce Joasi oraz Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia i żalu składają, łącząc się w smutku i żałobie

Hania i Piotr Klimowie z Rodziną

REKLAMA

Firma Pientka



Usługi pogrzebowe

Gerard Pientka

Oferujemy:

- wyrób i sprzedaż trumien
- międzynarodowy przewóz zwłok
- kremacje
- wieńce, kwiaty

CAŁODOBOWO

47-480 Żerdziny, ul. Powstańców Śl. 48, tel. 32 419 83 49, 602 115 104

NOWY DOM POGRZEBOWY:
Racibórz, ul. Głubczycka 50, tel. 32 419 83 49

Punkt sprzedaży:
Baborów, ul. Krakowska 1 (budynek ZUK)

www.pogrzeby-pientka.pl

Kompleksowe Usługi pogrzebowe

JERUZALEM

CAŁODOBOWO

**Trumny, obsługa pogrzebu,
miejsca pochówku,
wieńce, przewóz zwłok**

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349
www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl

Administracja Cmentarza Jeruzalem przypomina o obowiązku przedłużania miejsc (okres dzierżawy wynosi 20 lat)
Szczegółowe informacje w „czerwonym budynku” na terenie Cmentarza

Radni debatowali z dyrektorami o wynikach matur

Dyrektorzy szkół podstawowych omówili wyniki tegorocznych matur. Najmniej uwag mieli Maciej Malinowski (II LO) oraz Sławomir Janowski („Mechanik”). Najwięcej do wyjaśnienia miała Marzena Kacprowicz (ILO).

Przypomnijmy, w pierwszym terminie maturę w powiecie raciborskim* zdało 75,9% uczniów przystępujących do egzaminu. Dla porównania w 2018 roku było to 78,66%, a 2018 r. 82,36%. Największym zaskoczeniem był relatywnie słaby wynik w I LO (79,53%) – nieznacznie poniżej średniej wojewódzkiej i krajowej, ale znacznie poniżej średniej z minionych lat czy chociażby wyników w II LO, gdzie maturę w pierwszym terminie zdało 97,4% uczniów przystępujących do egzaminów.

Wyniki egzaminów maturalnych w szkołach powiatu raciborskiego zostały omówione podczas ostatniego, listopadowego posiedzenia powiatowej komisji edukacji. Do zdalnych obrad zaproszono dyrektorów szkół. Oto, co powiedzieli szefowie tych placówek.

Matury nie zdał jeden uczeń

Dyrektor II LO w Raciborzu Maciej Malinowski zauważył, że dobry wynik tegorocznych maturzystów stał się jeszcze lepszy po sesji poprawkowej, w wyniku której zdawalność sięgnęła 99,3%. – Tak naprawdę jeden uczeń nie zdał matury – powiedział dyrektor.

Kadrę II LO dumą napawają przede wszystkim wyniki egzaminu z matematyki, który przysparza maturzystom największych trudności. W szkole już kilka lat temu zaczęto organizować tzw. maratony matematyczne, przygotowujące uczniów do egzaminu z tego przedmiotu. – Te maratony

przynoszą skutek, szczególnie w klasach nieścisłych – zauważył M. Malinowski. Dyrektor Malinowski zaznaczył, że obecnie największym wyzwaniem dla szkoły jest prowadzenie nauczania zdalnego.

Problemy hotelarzy

Jacek Kąsek odniósł się do wyników maturalnych w Centrum Kształcenia Ustawicznego i Zawodowego nr 1 w Raciborzu. W skład tej szkoły wchodzi m.in. Technikum nr 2 oraz Technikum nr 3. O ile wyniki egzaminu w Technikum nr 2 („Budowlanka”) były nieznacznie powyżej średniej wojewódzkiej i krajowej (66% zdawalności w pierwszym terminie), o tyle w Technikum nr 3 („Gastronomik”) maturę w pierwszym terminie zdał mniej niż co drugi uczeń (45,95% zdawalności).

– Mógłbym tłumaczyć się epidemią czy skróconym rokiem szkolnym, ale tego nie robię, bo wpływ tych czynników na wyniki był niewielki – powiedział dyrektor. Zauważył, że problem ze zdaniem egzaminu w Technikum nr 3 mają przede wszystkim technicy usług hotelarskich – maturę w pierwszym

terminie zdał co piąty uczeń tej specjalizacji. Tego problemu nie mają ich szkolni koledzy z kierunku technik analityk, którzy zdali egzamin bez wyjątku.

W „Mechaniku” powyżej średniej

Najwyższą zdawalność egzaminu dojrzałości spośród raciborskich techników odnotowano w Technikum nr 4, które wchodzi w skład Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 „Mechanik” w Raciborzu. Maturę w pierwszym terminie zdało tam 75,76% uczniów. To wynik o ponad 10% lepszy od średniej krajowej i wojewódzkiej dla tego typu szkół.

Dyrektor szkoły Sławomir Janowski powiedział radnym, że średnie wyniki egzaminu maturalnego w kierowanej przez niego szkole są zadowalające, jednakże aktualnym wyzwaniem pozostaje kwestia egzaminów zawodowych. – Okres zdalnego nauczania nie służy nam w tym względzie. Byłoby wskazane, żeby przynajmniej dla tych klas najstarszych zorganizować dodatkowe godziny – zasugerował radnym powiatu.

Młodzież ma spore braki

Z kolei dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych Paweł Ptak stwierdził, że nie jest zadowolony ze zdawalności matury w Ekonomiku. W pierwszym terminie z egzaminem dojrzałości poradziło sobie 54,70% uczniów, czyli mniej niż wynosi średnia zdawalność na poziomie województwa śląskiego oraz kraju. – To jest problem złożony. Młodzież, która do nas trafia, ma spore braki jeśli chodzi o wiedzę matematyczną. Nauczyciele muszą nadrobić to, co uczniowie powinni przyswoić na wcześniejszych etapach edukacji – powiedział P. Ptak. Dyrektor zauważył, że problemem jest też brak zaинтере-

resowania młodzieży uczestnictwem w dodatkowych zajęciach z matematyki.

Przecenili swoje możliwości

Najwięcej wyjaśnień złożyła radnym Marzena Kacprowicz – dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Raciborzu. Zespół składa się z Liceum Sztuk Plastycznych oraz I LO. Zdawalność w „Plastyku” w pierwszym terminie wyniosła 63,4%, natomiast w I LO 79,53%. Szczególnie ten drugi wynik wzbudził sporo kontrowersji. – Po raz pierwszy od długiego czasu wyniki matury nie są satysfakcjonujące. Głównie za przyczyną jednego oddziału – klasy humanistycznej – gdzie wynik podczas pierwszej sesji spowodował drastyczne obniżenie średniej całej szkoły – powiedziała M. Kacprowicz.

Dyrektor ZSO nr 1 w Raciborzu wyjaśniła radnym, że do klasy humanistycznej dostała się grupa uczniów, którzy mieli poniżej 100 punktów (na 200 możliwych) w procesie rekrutacji. – Od samego początku z tą klasą były pewne problemy, jeśli chodzi o ich sposób pracy na lekcjach, o samodyscyplinę, niską frekwencję na lekcjach – powiedziała. Powyższe problemy miały dotyczyć połowy wspomnianej klasy. – Połowa klasy nie robiła postępów w nauce. W czasie nauczania zdalnego nie zachowali się uczciwie. Wdrożona była pomoc psychologiczna, ale trudno osiągnąć efekt, jeśli ktoś nie chce się do tego przyłożyć. Nie przypominam sobie, żebyśmy w jednym zespole klasowym mieli taką ilość młodzieży, która z tak słabym wynikiem dotarła i nie robiła wiele, żeby to zmienić – powiedziała M. Kacprowicz. Podkreśliła, że w szkole prowadzono dodatkowe zajęcia dla uczniów, m.in. z matematyki, jednak „podejście młodzieży

WSPANIALI KUCHARZE

W tym miejscu warto wspomnieć jeszcze o szkole branżowej w Zespole Szkół Specjalnych, która w tym roku wypuściła na rynek pierwszych absolwentów w zawodzie kucharza. Do egzaminu zawodowego w tej specjalizacji przystąpiło 4 uczniów szkoły, a zdało go 3 uczniów. – To był pierwszy rocznik w zawodzie kucharz. Zdawalność wyniosła 75%. To bardzo wielki sukces – podkreślił dyrektor CKZiU nr 1 Jacek Kąsek, w którego szkole przeprowadzono egzamin zawodowy dla wspomnianych uczniów.

Gdyby to dotyczyło wszystkich klas, to byłby problem, ale w tym wypadku tak nie jest. Zdiagnozowaliście to, wprowadziliście działania naprawcze i za to dziękuję – Adrian Plura, przewodniczący powiatowej komisji edukacji

było takie, że wierzyli, że im się uda”. Dla odmiany druga połowa klasy humanistycznej angażowała się w naukę, a praca z nimi dawała nauczycielom dużą satysfakcję.

Dyrektor Marzena Kacprowicz nie miała uwag do wyników egzaminów maturalnych oraz egzaminu dyplomowego w Liceum Sztuk Plastycznych. – 100% zdawalności egzaminu dyplomowego, wiele ocen celujących... Jesteśmy bardzo usatysfakcjonowani pracą tej młodzieży. Trzy osoby nie zdały matury w tej szkole – powiedziała na zakończenie.

Co na to radni?

Radnego Dawida Waławczyka interesowało, dlaczego w wyniku rekrutacji do I LO dostali się uczniowie z tak słabymi wynikami z egzaminu

gimnazjalnego i czy wprowadzenie progów mogłoby temu zaradzić. Wicestarosta Marek Kurpis wyjaśnił, że w obecnym systemie takie rozwiązanie nie jest możliwe – jedyne, co można zrobić, to regulować liczbę oddziałów w danych szkołach i taka praktyka jest stosowana od lat. W powiecie raciborskim do liceów trafia około 30% młodzieży, do techników 40%, a do szkół branżowych 30%. Tym samym odsetek uczniów trafiających do ogólniaków i tak jest znacząco niższy niż w reszcie kraju, gdzie do ogólniaków trafia około 40% młodzieży.

Przewodniczący powiatowej komisji edukacji Adrian Plura poprosił, aby „nie demonizować” wyników matury w I LO oraz w tej konkretnej klasie. – Te wyniki nie są aż tak krytyczne. Wcale nie jest powiedziane, że ta młodzież nie znajdzie swojego miejsca w życiu. Pewnie tak się stanie, tylko że oni dojdą do tego inną drogą. Gdyby to dotyczyło wszystkich klas, to byłby problem, ale w tym wypadku tak nie jest. Zdiagnozowaliście to, wprowadziliście działania naprawcze i za to dziękuję – powiedział, kończąc dyskusję na ten temat.

(żet)

* Mowa o szkołach, które podlegają pod Powiat Raciborski, tj. I LO w Raciborzu Liceum Plastycznym, II LO, Zespole Szkół Ekonomicznych, Budowlance – „Gastronomiku” oraz „Mechaniku”.

ZYCZENIA



Z okazji Górniczego Święta do wszystkich Górników oraz Pracowników całej branży kieruję słowa uznania i życzę bezpiecznej pracy, dobrego zdrowia, a także wszelkiej pomyślności. Wszystkim Państwu z serca dziękuję za zaangażowanie i trud w wykonywaniu codziennie odpowiedzialnych i często niebezpiecznych zadań. Niech Święta Barbara, Patronka Górniczego Stanu obejmuje Was szczególną opieką.

Szczęść Boże

Adam Gawęda
Poseł na Sejm RP

Pół miliona strat po pożarze

Nocą 23 października strażacy interweniowali na placu budowy obwodnicy Raciborza, gdzie doszło do pożaru walca oraz wozidła.

Zgłoszenie o pożarze wpłynęło do raciborskiej straży pożarnej 23 listopada o godz. 23.18. Do pożaru doszło w rejonie ulicy Górnośląskiej w Raciborzu (Miedonia). Na miejsce skierowano zastępy strażaków zawodowych oraz ochotników. W płomieniach stały walec bomar oraz wozidło volvo. Ponadto ogień zagrażał zaparkowanym w pobliżu pojazdom. – Strażacy podali dwa prądy* piany ciężkiej na palące się pojazdy oraz prąd wody na sąsiednie maszyny – informuje mł. bryg. Mateusz Wyrba, dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Raciborzu. Wartość strat materialnych oszacowano na kwotę 500 tys. zł, ocalono mienie o wartości około 1,5 mln zł. Prawdopodobnie do pożaru doszło w następstwie zwarcia instalacji elektrycznej. (żet)

* Jeden prąd to ilość środka gaśniczego mieszczącego się w rozwiniętym węży strażackim od źródła środka gaśniczego do końca sikawki.

Kolizja ciągnika w Kornowacu – kilkadziesiąt tysięcy złotych strat

Ciągnik przewrócił się, a wraz z nim przyczepa. Ładunek rozsypał się na jezdnię.

23 listopada około 13.40 na ul. Stawowej w Kornowacu doszło do kolizji ciągnika deutz-fahr wraz z przyczepą. Do akcji skierowano strażaków zawodowych oraz ochotników, którzy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, odłączyli akumulator w rozbitym pojeździe oraz uprzątnęli jezdnię. W zdarzeniu nikt nie odniósł obrażeń. Wartość strat materialnych oszacowano na kwotę 80 tys. zł.

Dodajmy, że 23 listopada w powiecie raciborskim odnotowano jeszcze jedną kolizję, która wymagała interwencji służb – około godz. 14.35 na ul. Spółdzielczej w Kornicach zderżyły się opel astra oraz peugeot 206. I tym razem obyło się bez osób poszkodowanych, a wartość strat materialnych oszacowano na kwotę 5 tys. zł. (żet)



Na miejscu zdarzenia interweniowali strażacy, którzy przywrócili jezdnię do stanu użyteczności

FOT. OSP LĄCZE (2)

Trzeci kwartał na plus dla Rafametu. Zapowiada się bardzo dobry rok?

Grupa Kapitałowa Rafamet odrabia straty z pierwszego półrocza. Zarząd przedsiębiorstwa z optymizmem patrzy w przyszłość.

W trzecim kwartale 2020 r. Grupa Kapitałowa Rafamet osiągnęła przychody ze sprzedaży w wysokości 30,8 mln zł, co przełożyło się na 1,4 mln zł zysku netto. Łącznie w trzech kwartałach tego roku GK Rafamet osiągnęła 81,9 mln zł przychodów ze sprzedaży i 1,437 mln zł straty netto.

– Jesteśmy bardzo zadowoleni, że udało się odrobić straty z pierwszych niełatwych

miesięcy tego roku. Uwzględniając stan posiadanych i przygotowywanych kontraktów na koniec roku 2020 oraz rok 2021 z coraz większym optymizmem patrzymy na możliwość oceny tego roku, jako roku... bardzo dobrego – mówi E. Longin Wons, prezes zarządu Rafametu.

W skład Grupy Kapitałowej Rafamet wchodzi m.in. Fabryka Obrabiarek Rafamet oraz Odlewnia Rafamet w Kuźni Raciborskiej. Spółka zatrudnia kilkuset pracowników.

(ż) (am)

Czas podróży wydłużył się o kilkanaście minut

Pociągi z Raciborza do Kędzierzyna-Koźła jeżdżą określoną trasą.

PKP PLK przystąpiły do realizacji prac remontowych na stacji w Kędzierzynie-Koźlu. W związku z tym zmieniono trasę przejazdu pociągów na odcinku Kędzierzyn-Koźle Azoty – Kędzierzyn-Koźle, które kur-

sują teraz okrężną trasą przez Sławęcice. Pociągi nie omijają żadnego z przystanków standardowej trasy, ale podróż trwa około 15 minut dłużej niż dotychczas. Taka sytuacja ma potrwać jeszcze kilka miesięcy. Pociągi wrócą na właściwą trasę najwcześniej w lipcu 2021 roku.

(żet)

Msze za parafian zamiast odwiedzin kołędowych – nowy dekret biskupa opolskiego

Uroczysta Eucharystia połączona z błogosławieństwem wiernych i poświęceniem wody, a w domach „liturgia rodzinna” – tak będzie wyglądać tegoroczna „kołęda” w Diecezji Opolskiej.

24 listopada biskup Diecezji Opolskiej Andrzej Czaja opublikował dekret o odwiedzinach duszpasterskich w czasie pandemii. Stwierdza w nim, że odwiedziny duszpasterskie w zwyczajowej formie nie są dziś możliwe.

– Zamiast odwiedzać parafian w domach, duszpasterze powinni zaprosić ich do kościoła w mniejszych grupach

(np. mieszkańców poszczególnych ulic lub ich części bądź małych miejscowości) na mszę św., która winna być sprawowana w ich intencji – czytamy w dekrecie. Biskup zaznacza, że celebracje powinny zostać tak rozłożone, aby możliwe było ich sprawowanie przy zachowaniu reżimu sanitarnego.

Msze święte zastępujące odwiedziny duszpasterskie mają być odprawiane w uroczysty sposób, z obowiązkową homilią. – Ponadto, podczas tej Eucharystii duszpasterze powinni odmówić modlitwę błogosławieństwa nad zbraniami i pozostałymi w domach mieszkańcami, zwłaszcza cho-

rymi. Można także w jej trakcie poświęcić wodę, którą wierni przyniosą do kościoła we własnych naczyniach, a po poświęceniu zabiorą do domów – dodaje biskup.

Duszpasterze Diecezji Opolskiej powinni zachęcić wiernych, by po powrocie do swoich mieszkań wraz z innymi domownikami odprawili „liturgie rodzinne”, odmawiając modlitwę, której tekst otrzymali w świątyni oraz kropiąc mieszkanie wodą święconą.

Dodajmy, że w diecezjach gliwickiej oraz katowickiej odwiedziny duszpasterskie zostały odwołane. (ż)



Z okazji Barbórki składam całej Braci Górniczej wyrazy szacunku i uznania.

Chylę czoła przed Górnikami, którzy wykonują ten niezwykle ciężki i niebezpieczny zawód.

Życzę Wam bezpiecznej i stabilnej pracy, sukcesów zawodowych oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Niech święta Barbara nieustannie otacza swoją opieką Was oraz Waszych bliskich. Szczęść Boże!

Ewa Maria Gawęda
Senator RP



Przedszkola i szkoły znowu otrzymują fałszywe wiadomości

W poniedziałek 23 listopada do placówek oświatowych w Babicach, Łęgu oraz Zawadzie Książęcej wpłynęły fałszywe wiadomości o podłożeniu ładunków biologicznych.

W Babicach ewakuację przeprowadzono jeszcze

przed przyjazdem służb. To samo zrobiono w Łęgu. Ewakuacji nie przeprowadzono natomiast w Zawadzie Książęcej, gdzie nauczanie prowadzone jest w trybie zdalnym. Na miejscu interweniowali strażacy oraz policjanci. Służby nie stwierdziły

zagrożenia. Podobne wiadomości wpłynęły do wielu innych przedszkoli i szkół na terenie całego kraju. Zdaniem służb, wiarygodność tych wiadomości (a co za tym idzie – ryzyko zagrożenia) jest niskie.

(żet)



Scalenia gruntów

REALIZOWANE NA TERENIE POWIATU RACIBORSKIEGO

Scalanie gruntów jest zabiegiem polegającym na przekształceniu na danym obszarze układu powierzchniowego gruntów rozdrobnionych i rozproszonych w szachownicy, w możliwie duże, regularnie ukształtowane działki. Podczas scalania gruntów projektuje się nowy układ komunikacji wsi, który umożliwia dojazd do działek i skraca odległość między siedliskiem i działkami uprawowymi. Krótko mówiąc powstają duże obszary rolne, a przede wszystkim drogi oraz rowy. Zgodnie z przepisem art. 3 ustawy o scalaniu i wymianie gruntów, postępowanie scaleniowe oraz zagospodarowanie poscaleniowe przeprowadza starosta jako zadanie z zakresu administracji rządowej. Prace scaleniowe koordynuje samorząd województwa przy pomocy jednostek organizacyjnych.

W ramach scalania Powiat Raciborski pozyskał środki finansowe w łącznej wysokości 29 125 751,17 zł.

AMANDÓW I KROWIARKI W GMINIE PIETROWICE WIELKIE – WARTOŚĆ PROJEKTU 11 084 525,80 zł

Postępowanie scaleniowe na terenie obrębów ewidencyjnych Amandów i Krowiarki wszczęte zostało postanowieniem Starosty Raciborskiego. 27 listopada 2019 r. wydana została decyzja administracyjna zatwierdzająca projekt scalenia gruntów dla obu sołectw. Łączna powierzchnia gruntów objętych scalaniem to 1 334,7174 ha.

W 2019 roku powstała dokumentacja zadania pn.: „Scalanie gruntów na obrębach Amandów i Krowiarki w Gminie Pietrowice Wielkie – przebudowa i utwardzenie dróg transportu rolnego oraz roboty na rowach i rurociągach drenarskich”, która stanowiła podstawę do realizacji dalszych prac w zakresie zagospodarowania poscaleniowego dotyczących wykonania dróg transportu rolnego oraz prac związanych z oczyszczeniem, udrożnieniem i odmuleniem urządzeń melioracji wodnej i przekładką rurociągów drenarskich.

W bieżącym roku wyłoniony został wykonawca dróg transportu rolnego. Do końca roku wykonanych zostanie 19,18 km. dróg wraz z remontem kompletu mostków i przepustów. Zgodnie z harmonogramem prac wykonane zostaną zabiegi zmierzające do poprawy parametrów technicznych urządzeń melioracji wodnych na długości 1812 mb oraz przełożenie rurociągów drenarskich.

KRZYŻANOWICE – WARTOŚĆ PROJEKTU: 5 381 394,54 zł

Aktualnie ukończone zostały prace geodezyjne wykonywane przez Beskidzkie Biuro Geodezji i Terenów Rolnych w Żywcu zmierzające do opracowania projektu scalenia. Na przełomie roku Powiat planuje wydać decyzję zatwierdzającą projekt. Następnie Powiat przystąpi do ogłoszenia przetargów na wykonanie dokumentacji projektowej do wykonania zagospodarowania poscaleniowego i zlecone zostanie wykonanie dróg transportu rolnego oraz prac związanych z oczyszczeniem, udrożnieniem



i odmuleniem urządzeń melioracji wodnej. Powierzchnia gruntów objętych postępowaniem scaleniowym: 668,0734 ha.

Okres realizacji: do marca 2022 r.

Zakres prac zagospodarowania poscaleniowego:

- Przebudowa i utwardzenie dróg transportu rolnego: 11,478 km
- Remont, oczyszczenie i udrożnienie urządzeń melioracji wodnej wraz z przepustami – 9,478 km rowów, czyszczenie 17 przepustów.

SAMBOROWICE – WARTOŚĆ PROJEKTU: 4 728 384,69 zł

Powierzchnia gruntów objętych postępowaniem scaleniowym: 487,7490 ha.

Okres realizacji: do maja 2023 r.

Zakres prac zagospodarowania poscaleniowego:

- Przebudowa i utwardzenie dróg transportu rolnego: 7,063 km
- Remont, oczyszczenie i udrożnienie urządzeń melioracji wodnej wraz z przepustami – 8,057 km rowów wraz z przepustami, remont mostka.

ROSZKÓW – WARTOŚĆ PROJEKTU: 6 335 610,71 zł

Powierzchnia gruntów objętych postępowaniem scaleniowym: 619,8555 ha.

Okres realizacji: do maja 2023 r.

Zakres prac zagospodarowania poscaleniowego:

- Przebudowa i utwardzenie dróg transportu rolnego: 6,918 km
- Drogi nowo wybudowane: 0,728 km
- Remont, oczyszczenie i udrożnienie urządzeń melioracji wodnej wraz z przepustami – 10,603 km rowów,
- Zarurowanie rowów na długości 0,260 km
- Powierzchnia, na której wykonywane będą prace rekultywacyjne: 0,3 ha.

LEKARTÓW – WARTOŚĆ PROJEKTU: 1 595 835,43 zł

Powierzchnia gruntów objętych postępowaniem scaleniowym: 150,4073 ha.

Okres realizacji: do maja 2023 r.

Zakres prac zagospodarowania poscaleniowego:

- Przebudowa i utwardzenie dróg transportu rolnego: 2,563 km
- Drogi nowo wybudowane: 0,825 km
- Remont, oczyszczenie i udrożnienie urządzeń melioracji wodnej wraz z przepustami – 2,1 km rowów.

W ramach scalenia gruntów w Krzyżanowicach, Samborowicach, Lekartowie i Roszkowie wydzielone zostaną niezbędne grunty na cele związane z poprawą stosunków wodnych w zakresie retencji wodnej. Ponadto w ramach prac scaleniowych wydzielone zostaną grunty przeznaczone na cele użyteczności publicznej, zgodnie z założeniami do projektu scalenia. Powiat Raciborski czyni starania o przeprowadzenie scalań gruntów również w innych gminach. Zachęcamy aby zapotrzebowanie na scalanie gruntów zgłosiły również inne gminy, w których trwał nabór wniosków właścicieli gospodarstw rolnych o przeprowadzenie scalań.

Starosta Raciborski Grzegorz Swoboda

Więcej na www.powiatraciborski.pl



Europoseł Kohut z listem do prezydenta Niemiec

Rybniczanie Łukasz Kohut napisał list do prezydenta RFN Waltera Steinmeiera, w którym zwraca się o udzielenie pomocy Polsce oraz województwu śląskiemu w walce z epidemią Sars-CoV-2, tj. dostawy specjalistycznego sprzętu medycznego, wsparcie personelu, a także transportu pacjentów wymagających natychmiastowej opieki do ośrodków medycznych zlokalizowanych na terenie RFN. List europoła Kohuta jest odpowiedzią na deklarację pomocy, którą pod koniec października złożył Polsce prezydent RFN. – Jeżeli rząd PiS nie przyjmuje pomocy od Prezydenta Niemiec na walkę z pandemią – Śląsk i (województwo – red.) śląskie – chętnie przyjmą pomoc – napisał w mediach społecznościowych europoseł z Rybnika.

MSZ zaleca konsultowanie takich inicjatyw

Jako że inicjatywa europoła Łukasza Kohuta wkracza na pole polityki zagranicznej, zwróciliśmy się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z prośbą o udzielenie komentarza w tej sprawie. Interesowało nas przede wszystkim, jak działanie Łukasza Kohuta ma się do reguł zwracania się do przedstawicieli innych państw, a także jakie jest stanowisko resortu spraw zagranicznych w tej sprawie.

Ministerstwo Spraw Zagranicz-

nych wskazuje, że podstawową regułą w zwracaniu się do przedstawicieli innych państw są przepisy art. 133 i 146 Konstytucji RP – zgodnie z którymi politykę zagraniczną prowadzi rząd* wspólnie z Prezydentem RP**. – Najlepiej by było, gdyby wszystkie tego rodzaju inicjatywy były konsultowane z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, zgodnie z przepisami Konstytucji – czytamy w przesłanym do Nowin komentarzu MSZ.

A jak resort spraw zagranicznych odnosi się do treści listu, tj. prośby o pomoc w walce z epidemią? – Jeśli chodzi o sprzęt medyczny, w tym respiratory, polskie szpitale są odpowiednio wyposażone, a zasoby uzupełnia na bieżąco Agencja Rezerw Materiałowych. Od wielu lat mamy natomiast poważne niedobory kadrowe; wielu polskich lekarzy wyjechało do pracy w szpitalach także w Niemczech. Dotyczący tej kwestii fragment listu europoła Kohuta jest spójny z działaniami rządu; my też zwracaliśmy się do naszych zachodnich sąsiadów z pytaniem w tej sprawie – niestety uzyskaliśmy odpowiedź, że same Niemcy również zmagają się z niedoborami personelu i nie są w stanie nam pomóc – informuje MSZ.

Zdziwienie pracowników urzędu marszałkowskiego

O komentarz w tej sprawie zwróciliśmy się również do Urzędu

Ze zdziwieniem przyjmujemy informację o działaniach europoła. Z przykrością stwierdzam, że europoseł nie interesuje się tym, jakie działania podejmuje Zarząd Województwa i Sejmik Województwa w walce z COVID-19. – Jakub Chetstowski, Marszałek Województwa Śląskiego

Marszałkowskiego Województwa Śląskiego. Interesowało nas, czy europoseł Łukasz Kohut, deklarując przyjęcie przez Śląsk pomocy z Niemiec, konsultował to z władzami samorządowymi województwa śląskiego.

– Ze zdziwieniem przyjmujemy informację o działaniach europoła. Z przykrością stwierdzam, że europoseł nie interesuje się tym, jakie działania podejmuje Zarząd Województwa i Sejmik Województwa w walce z COVID-19. Europoseł Kohut nie zwrócił się z żadnym pismem do marszałka ani zawierającym pytania, ani również zawierającym ofertę wsparcia. Wygląda na to, że postanowił podjąć działania mające na celu zniekształcenie rzeczywistości. To zupełnie niezrozumiałe. Władze województwa przeznaczyły do tej pory niemal

280 mln zł na walkę z COVID-19. To jest pomoc dla szpitali na wielu płaszczyznach. Zarówno szpitale podległe Urzędowi Marszałkowskiemu – na chwilę obecną jest 20 szpitali tzw. „covidowych” – jak też dla szpitali powiatowych. Przypomnę, że z inicjatywy radnych Prawa i Sprawiedliwości Sejmik Województwa Śląskiego przyjął solidarnościowy program wsparcia dla tych szpitali. To kilkanaście milionów złotych przeznaczonych dla szpitali powiatowych – komentuje Sławomir Gruszka, rzecznik Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego.

Wojciech Żołneczek

* Prowadzi politykę wewnętrzną i zagraniczną RP, sprawuje ogólne kierownictwo w dziedzinie stosunków z innymi państwami i organizacjami międzynarodowymi, zawiera umowy międzynarodowe wymagające ratyfikacji oraz zatwierdza i wypowiada inne umowy międzynarodowe.

** Ratyfikuje i wypowiada umowy międzynarodowe, o czym zawiadamia Sejm i Senat, mianuje i odwołuje pełnomocnych przedstawicieli Rzeczypospolitej Polskiej w innych państwach i przy organizacjach międzynarodowych, przyjmuje listy uwierzytelniające i odwołujące akredytowanych przy nim przedstawicieli dyplomatycznych innych państw i organizacji międzynarodowych.

Jak województwo śląskie walczy z epidemią?

W korespondencji z Nowinami Urząd Marszałkowski w Katowicach przypomina, że pierwsze pieniądze z budżetu województwa trafiły do szpitali już w marcu. W efekcie, nigdzie nie zabrakło łóżek dla pacjentów zakażonych COVID-19, nie było też problemów ze sprzętem niezbędnym do leczenia***. Ponadto dzięki zmianom wprowadzonym do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego, które zostały zaakceptowane przez Komisję Europejską, możliwe było przekierowanie 75 mln euro na walkę z epidemią koronawirusa. Środki unijne z Europejskiego Funduszu Społecznego pozwoliły na zakup środków ochrony osobistej, urządzeń do dezynfekcji, testów i odczynników do badania próbek.

– W naszym regionie na walkę z COVID-19 pomiędzy szpitale podzielono ogółem aż 123 mln zł, które trafiły do kilkudziesięciu placówek medycznych. Kwota 105 mln zł pochodzi z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego. 12 mln zł to środki z budżetu państwa, z kolei 6 mln zł to wkład beneficjentów. Było to możliwe nie tylko dzięki współpracy z Komisją Europejską, ale także z rządem premiera Mateusza Morawieckiego. To nie wszystko. Zdecydowano, by na służbę zdrowia przekazać dodatkowe pieniądze z budżetu województwa – informuje Sławomir Gruszka, rzecznik prasowy Marszałka Województwa Śląskiego. Radni Sejmiku pozytywnie zaopiniowali wniosek, na mocy którego przyjęto 20 kwietnia uchwałę o przekazaniu 62 mln zł. Środki te zostały odpowiednio podzielone: 27 mln zł rozdysponowano na ustabilizowanie finansów szpitali, 21 mln zł na inwestycje a 12 mln zł na przeciwdziałanie związane z epidemią. Zarząd województwa zdecydował również o uruchomieniu środków – 13 mln zł przeznaczonych dla placówek sprawujących całonocową opiekę nad seniorami. Dzięki tym pieniądzą możliwe jest finansowanie zatrudnienia nowych pracowników, specjalistów ds. opieki i pielęgnacji podopiecznych, zakupu środków ochrony indywidualnej dla pracowników instytucji całonocowej a także doposażenie placówek w sprzęt niezbędny do walki z COVID-19.

– 65 mln zł przeznaczyliśmy na zakup środków ochrony osobistej dla 26 szpitali. Na ten cel 55 mln zł pozyskaliśmy z funduszy europejskich. Sejmik Województwa Śląskiego przyjął uchwałę intencyjną w sprawie woli powołania Solidarnościowego Funduszu Wsparcia dla szpitali powiatowych. To właśnie powiatowe placówki służby zdrowia są pierwszą linią frontu walki o zdrowie pacjentów zarażonych koronawirusem, a wymagających hospitalizacji – dodaje marszałek Jakub Chetstowski.

Ostatnie działania dotyczą zabezpieczenia łóżek covidowych. Utworzonych jest 1100 łóżek. W najbliższym czasie powstanie kolejne 400.

*** S. Gruszka wylicza, że zakupiono m.in. respiratory, mobilne EKG, defibrylatory, pompy infuzyjne, laryngoskopy, brochnofiberoskopy, zestawy USG, aparaty do gazometrii, RTG przyłóżkowe, USG mobilne, lampy bakteriobójcze, urządzenia do dezynfekcji suchą mgłą, środki bezpośredniej ochrony.

Budżet Krzanowic uszczuplony o 25 tys. złotych

Krzanowice dołożyły dodatkowe środki do funkcjonowania komunikacji powiatowo-gminnej (PKS). Zgodnie ze wcześniejszymi informacjami, przekazywanymi przez burmistrza Andrzeja Strzedullę, z budżetu samorządu wyasygnowano dodatkowe 25 tys. złotych. Czy to koniec wsparcia na ten rok?

Na wrześniowej sesji rady miejskiej burmistrz Andrzej Strzedulla mówił radnym o piśmie, które trafiło na jego biuro od starosty Grzegorza Swobody. W dokumencie wskazano, że 100 tys. 100 złotych, które Krzanowicom wyliczono, że będą musiały dołożyć do funkcjonowania komunikacji powiatowo-gminnej na przestrzeni roku to zbyt mało. – Pandemia i

znaczny spadek obciążenia naszych autobusów sprawiły, że te straty, które ta komunikacja powoduje, są znacznie większe, niż przypuszczaliśmy – tłumaczył wówczas potrzebę wskazywaną przez Powiat. Starosta w piśmieawnioskował o dodatkowe 25 tys. złotych od Krzanowic. We wrześniu burmistrz Strzedulla mówił, że o przekazaniu kolejnej transzy będzie można mówić w chwili, kiedy do urzędu dotrze rozliczenie przejazdów za ten miesiąc.

Temat w Krzanowicach powrócił na kolejnym posiedzeniu. Wówczas radni otrzymali już do przegłosowania stosowną uchwałę zwiększającą dotację dla Powiatu. Burmistrz Strzedulla, podobnie jak miesiąc wcześniej, potrzebę wskazywaną przez starostę tłumaczył pandemią koronawirusa. Włodarz podał również, ile w poszczególnych miesiącach miejscowy samorząd musiał dopłacić do przejazdów PKS-u (tabelę z kwotami

prezentujemy obok). – Łączne koszty średnio miesięczne kształtują się między 60 a 70 tys. złotych – ile ta komunikacja kosztuje – mówił burmistrz. Jednocześnie Andrzej Strzedulla wyliczył, że we wrześniu PKS sprzedał mieszkańcom gminy biletów miesięcznych za 47 tys. złotych oraz jednorazowych za 12 tys. złotych. Dla porównania włodarz przedstawił dane za maj, kiedy szkoły średnie nie pracowały stacjonarnie. Wówczas sprzedano biletów miesięcznych za 13 tys. 900 zł, a jednorazowych za 3 tys. 900 zł. – Musimy się liczyć, że jeżeli młodzież do szkół nie będzie uczęszczała w trybie normalnym, to dopłaty będą dosyć spore (ze strony samorządu – przyp. red.) – analizował dane burmistrz Krzanowic.

Andrzej Strzedulla ma nadzieję, że dodatkowe 25 tys. złotych, które wyasygnowano z budżetu samorządu na rzecz komunikacji, wystarczą do opłaty kursów do końca

Umowa podpisana pomiędzy przewoźnikiem a gminami została zawarta na okres od grudnia 2019 do listopada 2020 r. W poszczególnych miesiącach Krzanowice do funkcjonowania PKS-u dołożyły:

Grudzień	– 4 tys. 100 zł
Styczeń	– 16 tys. 489 zł
Luty	– 5 tys. 142 zł
Marzec	– 2 tys. 175 zł
Kwiecień	– 26 tys. 203 zł
Maj	– 5 tys. 425 zł
Czerwiec	– 4 tys. 967 zł
Lipiec	– 20 tys. 639 zł
Sierpień	– 29 tys. 279 zł
Wrzesień	– 1 tys. 61 zł.

roku. – Mam nadzieję, że w przyszłym roku sytuacja będzie już normalna i wtedy kwota 100 tys. złotych będzie już z lekką górką na takie normalne funkcjonowanie. Bo tak to wyglądało w pierwszych miesiącach tego roku. Jednak to, co się stało, spowodowało, że te środki okazały się za małe – puentował włodarz.

(mad)

Drogi w Kobyli i Borucinie doczekają się remontu

Powiat Raciborski otrzymał informację o ujęciu kolejnych inwestycji drogowych na liście zadań powiatowych do dofinansowania ze środków Funduszu Dróg Samorządowych. Są nimi przebudowa odcinka drogi powiatowej ul. Głównej w Kobyli oraz odcinek ul. Doktora Rostka i Krzanowickiej w Borucinie.

Wstępny koszt przebudowy drogi w Kobyli wynosi 3 531 363 zł, w tym planowane środki pochodzące z Funduszu Dróg Samorządowych to 55%, co przekłada się na dofinansowanie w wysokości 1 942 249 zł. Pozostałe koszty zostaną sfinansowane po połowie przez Powiat i gminę Kornowac. Prace zostaną wykonane od cieku wodnego Żabnica w kierunku miasta Racibórz do rejonu budynków przy ul. Głównej 123 i 126 w Kobyli. Zakres obejmuje głównie przebudowę jezdni, części chodników, skrzyżowań oraz zjazdów z drogi, odtworzenie poboczy, a także roboty dotyczące urządzeń odwadniających wraz z wyprofilowaniem skarp rowów przydrożnych.

Z kolei szacunkowy koszt przebudowy drogi powiatowej

w Borucinie to 1 798 464 zł. Na tym zadaniu również planuje się dofinansowanie ze środków Funduszu Dróg Samorządowych w wysokości 55%, czyli w kwocie 989 155 zł, natomiast tzw. udział własny zostanie sfinansowany po połowie przez Powiat i gminę Krzanowice. Inwestycja w Borucinie będzie prowadzona od skrzyżowania z ul. Doktora Rostka do końca obszaru zabudowanego w kierunku Krzanowic. Roboty drogowe obejmą przebudowę jezdni, skrzyżowań oraz zjazdów z drogi, wykonanie chodnika od skrzyżowania z ul. Bończyka do ostatniego budynku w Borucinie, a także odtworzenie poboczy, wymianę i uzupełnienie elementów odwodnienia drogi.

– Postępowania przetargowe w trybie przetargu nieograniczonego na oba zadania, Powiat zamierza przeprowadzić po podpisaniu umów o dofinansowanie, co winno nastąpić na przełomie I i II kwartału 2021 r. – informuje Starostwo Powiatowe w Raciborzu. Zadania planuje się zakończyć w IV kwartale przyszłego roku.

(oprac. d)

PAMIĘTAMY O POWSTAŃCACH!

KOPALNIA HISTORII

Nasza Droga Do Niepodległej

PRZEDSTAWIAMY FAKTY, SKUPIAMY SIĘ NA RZETELNYCH INFORMACJACH!
NOWE ODCINKI ZAWSZE W PIĄTEK O 17:15 W TELEWIZJI TVS.



Najpierw garaże, później świetlica. Zmiany w Samborowicach



OSP Samborowice to obecnie plac budowy

Trwa przebudowa remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Samborowicach. Powstają tam dwa garaże dla samochodów bojowych (przy czym jedno pomieszczenie będzie wykorzystywane jako szatnia). To realizacja zamierzeń, o których sły-chać już od kilku lat. W pla-nach kolejna inwestycja.

Dwie firmy

Zadanie obejmuje prace budowlane, tj. m.in. wykonanie ław i słupów fundamen-towych, ścian podziemnych i nadziemnych oraz konstrukcji dachu wraz z pokryciem. Po-nadto w zakres robót wchodzi montaż bram garażowych oraz stolarki okiennej, ocie-plenie ścian zewnętrznych, wykonanie tynków wewnętrz-nych, posadzki oraz innych robót towarzyszących. Robo-ty obejmują również wyko-nanie instalacji elektrycznej i odgromowej, oświetlenia zewnętrznego oraz alarmu. W przetargu na realizację wystartowały dwie firmy. Wygrało Przedsiębiorstwo Wielobranżowe z Pawłowa, które podjęło się zadania za niemal 224 tys. złotych (bruto). Drugim oferentem była Firma Remontowo-Budowlana z Bogdanowic, która koszt

wyceniła na 315 tys. złotych (brutto). Inwestycja ma być gotowa do 11 grudnia.

Burzliwa dyskusja

Przypomnijmy, temat tej inwestycji był przyczynkiem szerokiej dyskusji radnych na jednej z sesji w Pietrowicach Wielkich. Wywołała go zmiana budżetowa, czyli przeznaczenie 220 tys. złotych na to zadanie z budżetu samorządu. Swoje zaniepokojenie wówczas przedstawiał prze-wodniczący rady gminy Piotr Bajak, przypominając, że w tym roku był plan zakupu nowego wozu bojowego. Nie było jednak mowy o za-daniach inwestycyjnych i to jeszcze w chwili, kiedy wpły-wy do budżetu są mniejsze (chodzi m.in. o uszczuploną subwencję oświatową i pan-demię koronawirusa, przez którą wpływy z podatku PIT i CIT są okrojone). – Władze gminy podjęły inną decyzję. Mam nadzieję, że przemyśla-ną, bo w tym budżecie może być różnie – oceniał wówczas radny.

Racji strażaków broniła z kolei radna Samborowic, a zarazem wiceprzewodniczą-ca rady. Swoją OSP nazwała „osieroconą”, mówiąc, że nie

ma w gminie innej jednost-ki, gdzie strażacy nie mieli-by się gdzie przebierać czy umyć po przyjeździe z akcji. – Ja uważam, że przy takim zaangażowaniu strażaków i młodzieży jest to inwestycja numer 1 – powiedziała rad-na, prosząc rajców o zaakcep-towanie zmian budżetowych. Zdanie radnej podzielał rów-nież radny, a zarazem prezes gminnego zarządu OSP RP Jan Herud.

Finalnie zapadła decyzja o przeznaczeniu środków na to zadanie. Czternastu rad-nych zagłosowało „za” (jed-na osoba się wstrzymała). Temat szeroko opisujemy w artykule pt. „Burzliwa deba-ta nad rozbudową remizy w Samborowicach”, dostępnym pod adresem www.nowiny.pl/168072.

Kolejne prace

Wójt Andrzej Wawrzynek w rozmowie z nami wskazuje, że gmina stara się dbać o wszyst-kie jednostki OSP. Nawiązując do remontu rozbudowy remi-zy w Samborowicach, wójt ko-mentuje: – OSP Samborowice to jednostka bardzo dobra i sprawna. Scalająca całą miej-scowość. Jest tam też nowy strażacki narybek, z czego się bardzo cieszymy.

Sternik Pietrowic Wielkich przedstawiając dalsze plany, powiedział nam, że po wybu-dowania garażów w Samboro-wicach, jest pomysł na kolejną inwestycję. Mowa o świetlicy, której tam brakuje. Środki na ten cel mają pochodzić z Lo-kalnej Grupy Działania. – W Samborowicach generalnie nie ma świetlicy z prawdziwe-go zdarzenia. Obecnie użytku-jemy tę w szkole – zauważa wójt. Podkreśla, że podejmo-wane prace mają pokazać młodym strażakom, że wstę-powanie w szeregi jednostki jest potrzebne. – Chcemy im się jakoś odwdziżyć, aby ich utrzymać – powiedział nam Andrzej Wawrzynek, nawią-zując do licznych osiągnięć strażaków z Samborowic. To jednostka, która innym poka-zywana jest za przykład.

Zdaniem wójta, OSP Sam-borowice nie można nazywać „osieroconą”. – Te potrzeby na ten czas, kiedy ten obiekt do-posażaliśmy, były wystarcza-jące. Życie jednak cały czas idzie do przodu, rozwijamy się. Myślę, że to dobry symp-tom. A jeżeli ktoś się rozwija, to trzeba dodać tego animu-szu, aby czuli, że jesteśmy z nimi, mimo że te czasy nie są łatwe – mówi wójt.

(mad)

Rosną sterty tworzyw sztucznych

Przez lata rolnicy nie mieli większych kło-potów z pozbyciem się m.in. zużytej folii po nawozach i środkach ochrony roślin. Na odpad był spory popyt ze strony licznych za-kładów utylizacyjnych. Rzeczywistość jednak się zmieniła. Gospo-darze od pewnego już czasu mierzą się z pro-bblem utylizacji tych odpadów, ponieważ nikt nie chce ich odbie-rać. Utrapienie wyda-je się coraz bardziej poważne, bo w gospo-darstwach rosną sterty tworzyw sztucznych.

Zbyt mało środków

Jan Długosz, przewodni-czący krzanowickiej rady miejskiej, a zarazem sołtys Moravi, przypomniał na se-sji problem rolników. Podał, że miejscowi gospodarze są nawet gotowi dołożyć swoje środki do utylizacji, aby po-zbyć się narastającego pro-blemu.

Temat dotyczy nie tylko Krzanowic, ale całej Polski. W chwili, kiedy problem wy-brzmiewał coraz bardziej, pomoc zapowiedział rząd, przekazując na to zadanie 100 tys. zł. Środków wyda-wało się jednak zbyt mało, co wskazywali m.in. samorzą-dowcy z terenu gmin powiatu raciborskiego. Rzeczywistość pokazała, że przypuszczenia samorządowców były trafne.

Burmistrz Krzanowic An-drzej Strzedulla, odnosząc się do słów przewodniczące-go Długosza, mówił, że samo-rząd chciał sięgnąć po środki

wyasygnowane przez rząd, przy czym środki przekazy-wane w ramach programu fi-nansowałyby tylko w pewnej części utylizację problemo-wych odpadów. Swego cza-su ogłoszono nawet przetarg na firmę, która podjęłaby się utylizacji. – W międzyczasie został wyczerpany limit po-mocy publicznej dla rolnic-twa w 2020 roku – wyjaśnił burmistrz Strzedulla. Dodał, że z tymi odpadami jest spo-ry problem. – Nikt tej folii nie chce przyjmować, bo nie ma z tym co praktycznie zrobić. Ta folia nie jest czysta, jest za-nieczyszczona słomą. Firmy albo wymagają horrendal-nych kwot, albo rezygnują z wykonania takiej usługi – po-wiedział.

Rozwiązanie systemowe

Józef Kocem mówił z kolei, że miejscowi rolnicy zwróci-li się do niego z tym samym problemem. – Niektórzy mają stosy tej folii i pytają mnie, co mają z tym robić – przekazy-wał na obradach zmartwie-nia mieszkańców. Burmistrz odpowiedział, że na stronie internetowej urzędu pojawił się wykaz firm, które zajmują się utylizacją tego typu opa-dów. – Ten wykaz można na stronie internetowej znaleźć. Każdy rolnik może indywidu-alnie z firmą wejść w kontakt – radził wóldarz. Burmistrz dodał również, że samorząd do programu dotacji będzie chciał powrócić w przyszłym roku. – Mam nadzieję, że te regulacje będą na tyle inne, że nie będzie się to wiązało z dużymi dopłatami (ze strony rolników – przyp. red.) – wy-raził nadzieję.

W ocenie Andrzeja Strzedu-lli problem można załatwić tylko systemowo, czyli zobli-gować producentów do od-bioru odpadów.

(mad)

Skarbnik pozostanie ten sam

Burmistrz Krzanowic An-drzej Strzedulla poszukiwał skarbnika. Ogłoszony kon-kurs nie przyniósł jednak zamierzonego efektu.

Konkurs ogłoszono po śmier-ci długoletniej skarbnik śp. Ireny Liszki. W urzędzie, co prawda powołano następczynię, wieloletnią pracownicę księgowości Sylwii Reisky. Przy obsadzeniu stanowiska

burmistrz Strzedulla mówił jednak, że jest to zastępstwo doraźne, bo taka jest też wola pani Sylwii.

W efekcie kilka tygodni póź-niej burmistrz ogłosił konkurs na nowego skarbnika. Nikogo jednak nie wyłoniono. – Kan-dydat zakwalifikowany do drugiego etapu rekrutacji nie spełnił w stopniu wystarcza-jącym oczekiwań stawianych

kandydatom, niezbędnych do pracy na stanowisku. W związku z powyższym nabór pozostaje nierozstrzygnięty – poinformował wóldarz.

Zapytaliśmy burmistrza o dalszą decyzję. Urząd przecież nie może zostać bez skarbnika, to jedno z najważniejszych funkcji w samorządzie. Będzie więc kolejny konkurs? – Na razie nie. Rozmawiałem z do-

tychczasową skarbnik, która zgodziła się jeszcze przez pe-wien czas pełnić te obowiąz-ki. Zobaczymy w miesiącach wiosennych czy pani Sylwia zmieni zdanie, jeżeli nie, to będziemy podejmowali kolej-ne kroki, aby szukać nowego skarbnika – tłumaczy wóldarz. Decyzja pozostaje więc rękach Sylwii Reisky.

(mad)



Sylwia Reisky funkcję skarbnika w Krzanowicach pełni od 13 lipca



FESTIWAL PERSPEKTYW ONLINE!

- 👉 Jesteś uczniem klasy ósmej szkoły podstawowej?
- 👉 Jesteś rodzicem i chcesz pomóc dziecku wybrać dalszą drogę edukacji?
- 👉 Jesteś nauczycielem?
- 👉 Jesteś uczniem lub absolwentem którejś z prezentowanych szkół?
- 👉 Jesteś ciekawy jaką ofertę mają raciborskie placówki kształcenia technicznego i branżowego?

Jeżeli chociaż na jedno z pytań odpowiedziałeś TAK, to zapraszamy na Festiwal Perspektyw Online

Już 9 i 10 grudnia, start o 9:00

👉 **www.inspiraton.nowiny.pl/online** 👉

Podczas transmisji zaprezentowane zostaną: Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 w Raciborzu, Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 Mechanik w Raciborzu, Zespół Szkół Ekonomicznych w Raciborzu oraz Liceum Sztuk Plastycznych.

KAŻDEGO DNIA POZNASZ DWIE SZKOŁY!

Tegoroczna forma festiwalu to również mnóstwo atrakcji: wywiady z nauczycielami, uczniami, pracodawcami, absolwentami oraz konkursy. Oprócz konkursów indywidualnych zostanie wyłoniona najbardziej aktywna szkoła – **bon o wartości 2500 zł** i klasa – **bon o wartości 1500 zł**.

Dzięki wsparciu Starostwa Powiatowego w Raciborzu łączna pula nagród to prawie 10 000 zł!

Partnerzy projektu
InspiratON
– Czas na Zawodowców



Powiat Raciborski



Miasto Racibórz



O oświacie w dobie pandemii

Oświata stała się głównym tematem minionej sesji rady gminy w Krzyżanowicach. Mówiono o inwestycjach, problemach oraz nawiązano do obecnej sytuacji związanej z koronawirusem, która uniemożliwia normalne funkcjonowanie placówek.

Gmina Krzyżanowice należy do nielicznych w kraju, gdzie w większości sołectw działają placówki oświatowe: od żłobka (funkcjonuje w Tworkowie) po przedszkola bądź ich filie do podstawówek. Jeśli spojrzymy na liczby, to obecnie do gminnych przedszkoli uczęszcza 376 dzieci w 18 oddziałach. W szkołach edukuje się 828 uczniów w 47 oddziałach. Do pracy zatrudnionych jest natomiast 164 nauczycieli.

Miliony w edukację

Zdaniem wójta Grzegorza Utrackiego warunki w placówkach są bardzo dobre – lokalowe oraz wyposażenie dydaktyczne. Na jakość mają wpływ także liczne projekty edukacyjne, mające podnosić kompetencje uczniów.

Wójt mówił na sesji o dwóch bieżących realizowanych inwestycjach: w Chałupkach i Tworkowie, gdzie łącznie za kwotę 6,5 mln złotych przy dofinansowaniu 4,3 mln złotych szkoły są modernizowane. Mowa o ekologicznych rozwiązaniach, które mają wpłynąć na oszczędność. Do modernizacji pozostaje jeszcze szkoła w Bieńkowicach. Samorząd próbuje sięgnąć po środki zewnętrzne. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to w

przyszłym roku powinny rozpocząć się prace.

Przewidywane zagrożenie

Wójt Krzyżanowic nawiązał do egzaminów, które w ubiegłym roku szkolnym wypadły słabiej w porównaniu do poprzednich lat. Włodarz przypuszczał, że ma to związek z sytuacją zamrożenia stacjonarnego nauczania w szkołach w związku z pandemią koronawirusa. Wyraził również nadzieję, że nauczyciele podejmą działania, mające na celu zwiększenie efektywności kształcenia. – Niestety sytuacja pandemiczna, która jest, nie ułatwia tego zadania – stwierdził wójt.

Na sesji poruszył temat nauczania zdalnego wprowadzonego decyzją rządu dla

uczniów klas IV – VIII (posiedzenie odbyło się 27 października, czyli przed tym jak nauczanie zdalne zarządzono także dla młodszych uczniów). Wskazywał jednak, że również w niektórych placówkach dla młodszych klas (w tym w żłobku) zarządzono nauczanie przez internet z uwagi na wystąpienie w niektórych placówkach potwierdzonych przypadków zakażeń koronawirusem, kwarantann bądź izolacji. W tworkowskiej podstawówce zdecydowano się nawet na wprowadzenie tzw. dni dyrektorskich, z racji zbyt dużej liczby nauczycieli przebywających na zwolnieniach. Wójt mówił, że przewidywał, że może dojść do takiej sytuacji. Kilka miesięcy

wstecz za niemal 50 tys. złotych zakupiono 55 zestawów do zdalnego nauczania, które trafiły do wszystkich szkół. A w niektórych szkołach polepszone funkcjonowanie sieci Wi-Fi. Samorząd skorzystał także z rządowych środków w ramach programu „Zdalna szkoła”, kupując za 120 tys. złotych ponad 40 laptopów, które są do dyspozycji tych uczniów, którzy ich potrzebują.

Dumni z oświaty

Wójt zapowiedział, że przed oświatą wiele wyzwań. Mówił, że w dalszym ciągu będą inwestowane w nią środki własne oraz zewnętrzne. Jako przykład podał dwie inwestycje. Nawiązał do podstawówki w Krzyżanowicach, gdzie pozy-

skano pieniądze na fotowoltaikę, którą został pokryty dach oraz do Bolesławia, gdzie za środki pochodzące z budżetu (150 tys. złotych) wyremontowano sale na rzecz przedszkola (o tej potrzebie w tej wsi mówiło się od lat).

– Mamy sporo problemów, tego nie będę ukrywał; staramy się je na bieżąco rozwiązywać. Myślę, że ogólny obraz, stan i poziom oświaty w gminie Krzyżanowice jest bardzo dobry, zadowalający. Możemy być z niego dumni. Ale również ci, którzy chodzą do szkół, z poziomu, który osiągają i wiedzy też powinni i są zadowoleni. Oby tak było dalej – podsumował wójt Utracki, dziękując pracownikom oświaty za swój wkład w jej rozwój.

(mad)

Fake newsy dotarły do naszego regionu

Kolumna wojskowa jadąca w kierunku Raciborza, aby zbudować tam szpital zakaźny, smutne wieści o śmierci szanowanego trenera piłki nożnej z Rybnika, czy protest pracowników raciborskiego szpitala przeciw „PLANdemii”. Brzmi interesująco? A jakże! Jest tylko jedno „ale” – wszystkie te wiadomości, które w ostatnich miesiącach krążyły w mediach społecznościowych, są... fałszywe.

Falsz: Wojsko jedzie na Racibórz

Gdy w marcu tego roku opinia publiczna w całej Polsce skupiona była na rosnącej liczbie zakażeń koronawirusem, a władze podjęły decyzję o utworzeniu

sieci szpitali jednoimiennych, przeznaczonych dla leczenia zakażonych oraz chorych na COVID-19 osób, komunikatorem WhatsApp rozsyłany był krótki film przedstawiający wojskowy transport przejeżdżający przez niewielką miejscowość. Film opatrzony był opisem, że to wojsko zmierzające do Raciborza, aby otoczyć szpital w Raciborzu i dopilnować przekształcenia lecznicy w placówkę zakaźną. Tylko bardzo uważny odbiorca zdołał dostrzec oznaczenia holenderskiej armii na ciężarówkach oraz nieznaczne różnice w architekturze budynków, które odróżniały je o od tych w naszym regionie.

Falsz: Śmierć trenera

W październiku tego roku komunikatorem Messenger rozsyłane było czarno-białe zdjęcie trenera ROW 1964 Rybnik Rolanda Buchali. Zdjęcie opatrzone było znakiem nowiny.pl, a dołączony do niego link miał odsyłać do artykułu w naszym portalu. Ścieżka dostępu wa sugerowała, że w Nowinach ukazał się artykuł opatrzony tytułem „Tragedia dla rybnickiej piłki. Nie żyje Roland Buchala”, jednak po kliknięciu w link przeglądarka informowa-



Sfałszowana fotografia, która w intencji autora tego fake newsa ma przedstawiać pracowników raciborskiego szpitala protestujących przeciwko polityce byłego ministra zdrowia oraz tzw. PLANdemii.

ła o braku strony o podanym adresie. Jedną z naszych Czytelniczek zwróciła się do nas z pytaniem, czy to prawda. Poinformowaliśmy ją, że cała wiadomość – zdjęcie oraz link – zostały spreparowane przez nieznaną nam osobę i są fałszywe, bo pan Roland Buchala żyje i ma się dobrze i co za tym idzie – w naszym portalu nie mógł i nie ukazał się artykuł informujący o jego śmierci.

Falsz: Pielęgniarki przeciw PLANdemii

Kolejna fałszywa wiadomość, która była rozpowszechniana w

ostatnich miesiącach również miała formę wizualną. Zdjęcie przedstawiało trzy pielęgniarki i jednego pielęgniara w maskach do nurkowania. Jedną z pań trzymała w rękach kartkę opatrzoną napisami: „Szumowski zaprasza nas na Kanary, maski już mamy”, „FB: #STOP PLANdemii Racibórz i Powiat Raciborski”. Odkładając na bok kwestię zapatrywania personelu medycznego na działania byłego ministra zdrowia, warto zwrócić uwagę na zestawienie pielęgniarek z informacją, że czegoś takiego jak epidemia koronawirusa nie ma, że jest to

tzw. PLANdemia. Dopiero przy znacznym przybliżeniu zdjęcia widać, że oryginalny napis na kartce został wymazany, a autor tego „fake newsa” zastąpił go własnym, wprowadzonym na komputerze. Przybliżając zdjęcie można również odczytać napis na fartuchu jednej z pielęgniarek: Szpital Tczewskie S.A. W ten sposób modyfikując jedno zdjęcie, wprowadzono do obiegu kilka fałszywych informacji, m.in. o miejscu pracy personelu medycznego, a także o rzekomym sprzeciwie tegoż personelu wobec tzw. PLANdemii.

W tym miejscu zwracamy się do naszych Czytelników z apelem, abyście na bieżąco kierowali do nas wszystkie informacje, które z jakichś powodów wydadzą wam się fałszywe. Piszcie do nas na adres: portal@nowiny.pl. Możecie również skorzystać z formularza kontaktowego na Facebooku (www.facebook.com/nowiny).

(żet)

Materiał powstał w ramach projektu Stowarzyszenia Gazet Lokalnych z Polsko-Amerykańską Komisją Fulbrighta „Media bliżej ludzi”, finansowanego ze środków Departamentu Stanu USA”.

Kolizja w Kobyli. Kierowca rozbił bmw i... uciekł na piechotę



Na miejsce wezwano technika, który zabezpieczył ślady. Ma to pomóc w ustaleniu, kto kierował pojazdem

Sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia po tym jak wjechał w ogrodzenie prywatnej posesji.

Do zdarzenia doszło 25 listopada około godz. 19.20 na ul. Głównej w Kobyli. Kierowca bmw zjechał na przeciwległy pas ruchu, a następnie uderzył w ogrodzenie prywatnej posesji. Sprawca kolizji pozostawił rozbitą samochód i zbiegł z miejsca zdarzenia.

Około godz. 21.00 policjanci namierzili potencjalnego sprawcę kolizji. To 39-letni mieszkaniec powiatu raciborskiego. Badanie alkomatem wykazało u niego ponad promil alkoholu. Mężczyzna nie przyznał się, że prowadził samochód. Sprawą zajmie się sąd.

(żet)

Racibórz otrzyma 3,3 mln zł na budowę żłobka

– Fantastyczne wieści. 3,3 mln zł to kwota jaką pozyskaliśmy na budowę nowego miejskiego żłobka z programu Małuch+ – informuje prezydent Raciborza

Dariusz Polowy.

Prezydent Raciborza zapowiada, że nowy żłobek zostanie wybudowany na Ostrogu w 2021 roku, w bezpośrednim

sąsiedztwie Przedszkola nr 24 (ul. Bielska). Obiekt ma zostać wzniesiony z myślą o zapewnieniu opieki 100 dzieciom w czterech oddziałach przed-

szkolnych. – To niezbędna inwestycja w Raciborzu. W żłobku na ul. Słonecznej mamy niedobór miejsca. Chcąc zatrzymać mieszkańców, a nawet zachę-

cić ich do powrotu do miejsc, w których się wychowali, musimy oferować jak najlepsze warunki do pracy i życia – dodaje D. Polowy.

(ż)

Zdalna czy stacjonarna? Radni Raciborza z dylematem jakiej chcą sesji

Wybór formuły obradowania w czasie pandemii zajął na listopadowym posiedzeniu sporo czasu raciborskim samorządowcom. Padają przy tym nawet słowa nieparlamentarne.

25 listopada radni Raciborza ponownie spotkali się na sesji zdalnej. Zaczęło się od dyskusji zainicjowanej przez Piotra Klimę. Ten zarzucił szefowi rady Leonowi Fiołce okłamywanie rajców w kwestii konieczności przeprowadzania zdalnych obrad. Klima wskazał, że tzw. przepisy covidowe nie zabraniają radnym obradować w stacjonarnej formule. Poparł go inny nestor rady – Stanisław Borowik. Mówił, że w większych miastach, gdzie członków rady jest jeszcze więcej, sesje są w salach, a nie przez internet, tyle że z zachowaniem reżimu sanitarnego (odległości, maseczki i dezynfekcja).

Wypowiedziane jest nagrane

Leona Fiołkę wspierali w jego decyzji koledzy z klubu radnych NaM-PiS-Anna Ronin. Jarosław Łęski i Zuzanna Tomaszewska oznajmili, że obawiają się zakażeń i chcą nadal zdalnych obrad. Dyskusję w tej sprawie soczyście skwitował były szef rady Henryk Mainusz mówiąc na forum: ja pierdzielę. Okazało się, że nie był świadom, że jego wy-

powieź usłyszeli wszyscy internauci śledzący transmisję z obrad.

To nie przedszkole

Temat wrócił w końcówce sesji, już po ponad siedmiu godzinach obradowania. Michał Kuliga zauważył, że w urzędzie miasta, skąd sesję prowadzi przewodniczący Fiołka, są również inni radni klubu NaM-PiS-Anna Ronin. Podejrzewał nawet, że ktoś zajął w tym celu gabinet opuszczony przez zwolnionego wiceprezydenta Michała Fitę (ostatecznie okazało się, że z tego pokoju nie korzystano). Fakt przebywania kilkorga radnych w magistracie wzbudził niezadowolone pozostałych, którzy zaczęli dopytywać przewodniczącego Fiołkę, na jakiej zasadzie dokonano ich wyboru. Szef rady tłumaczył, że powodem ulokowania ich przy Batorego były ich sytuacje domowe, rodzinne lub techniczne. Krystyna Klimaszewska i Paweł Rycka krytycznie ocenili decyzję przewodniczącego, a zwłaszcza brak informacji o tym, że udział w sesji w ten sposób był możliwy. Ponieważ Piotr Klima domagał się, aby radni zasiadający w urzędzie ujawnili się, ci zabrali głos. Byli nimi: Anna Ronin, Anna Waclawczyk i Jarosław Łęski. Broniła ich Zuzanna Tomaszewska dziwiąc się, że ktoś na sesji chce rozliczać kogoś z

tęgo, gdzie ten przebywa. – Przecież to nie przedszkole – mówiła.

– Przyszłam tutaj do urzędu i sobie tutaj siedzę. To nie jest zabronione, nie powinno się z tego powodu obrażać radnych – oznajmiła Anna Ronin.

Kto pierwszy ten lepszy

Piotr Klima chciał wiedzieć jakimi kryteriami kierował się L. Fiołka i ten odparł, że zgodził się na obecność radnych na zasadzie kolejności zgłoszeń, a pięć osób może w myśl przepisów covidowych tworzyć zgromadzenia.

Ponadto radny Fiołka posłużył się apelem szefowej raciborskiego Sanepidu Kariny Talabskiej, która sugerowała aby samorządowcy unikali zgromadzeń w większej liczbie. Radni skwitowali taką podstawę działań przewodniczącego jako zalecenie, a nie ścisłe wytyczne.

W „Razem” chcą być razem

Członkowie klubu „Razem dla Raciborza” zapowiedzieli, że na kolejne posiedzenie oczekują wyznaczenia miejsc dostępu w urzędzie tak, by mogli tam jako cały klub uczestniczyć w sesji zdalnej. Paweł Rycka wskazywał, że L. Fiołka faworyzował swoich kolegów klubowych, dzięki czemu możliwe było ich konsultowanie się na bieżąco w gronie klubo-

wym, czego pozostali członkowie rady zostali pozbawieni.

Michał Szukalski także wnioskował o takie rozwiązanie – dla wszystkich radnych i prosił żeby te prośby poważnie potraktować.

Gdzie niedługo trafi rada?

Zirytowany nie tylko tą sytuacją na sesji Piotr Klima skwitował zachowanie przewodniczącego rady i jego klubu „rozwalaniem rady miasta”. – Uwielbiamie robić z ludzi idiotów i dlatego ta rada jest jaka jest i to wszystko będzie w dupie niedługo – rzucił do mikrofonu.

Makaron on-line

Krytyczny był również Michał Kuliga wytykając radnym z klubu prezydenckiego, że wpięć mówili, że obawiają się spotykać na żywo, a tymczasem sami się zgromadzili w urzędzie. – Informacja, że tak można powinna być jasna i pełna dla wszystkich. Przebywanie na miejscu umożliwia kontakt między sobą, z urzędnikami, czy z radcami prawnymi. Te sesje on-line przeciągają się, potrzeba przerw i one trwają w nieskończoność – stwierdził. Poparł go Henryk Mainusz podsumowując: ile czasu możemy ten sam makaron przewijać tam i z powrotem? (ma.w)

Rwane obrady w powiecie czyli radni bez głosu i wizji

Listopadowe obrady rady powiatu w trybie zdalnym obnażyły niedostatki techniczne takiego przedsięwzięcia. W starostwie od początku pandemii nie jest najlepiej z obsługą posiedzeń z udziałem radnych.

Radna Biskup przez całą sesję nie była słyszalna. W głosowaniach brała udział pisząc na czacie. Gdy przyszło do złożenia interpelacji usłyszała, że... nie jest słyszalna, więc zapytała nie może przedstawić.

Podobne problemy miał Franciszek Marcol, jeden z tych radnych, którzy zabierają głos na każdym posiedzeniu. Tym razem problemy z mikrofonem wyeliminowały go z dyskusji.

Z tego co się dowiedzieliśmy, otrzymywali z systemu obsługującego posiedzenie komunikaty o błędach.

Łukasz Mura kolejny raz musiał zadowolnić się łącznością wyłącznie głosową, bo mimo prób obraz z kamery był dlań niedostępny.

Dawid Waclawczyk próbował rozwinąć temat strategii rozwoju Powiatu, ale wszystkie próby jego wystąpień kończyły się fiaskiem. Nie sposób było zrozumieć przerywanych wypowiedzi radnego. Przewodniczący Adam Wajda apelował doń by Waclawczyk mówił po woli, bo w innym przypadku

jego głos zanikał.

Całą sesję przemilczał Władysław Gumieniak, choć było go widać na ekranie, jak próbuje uzyskać sprawne połączenie.

W starostwie od początku zdalnych posiedzeń mierzą się z trudnościami. Do powiatowej legendy przejdzie jedno z posiedzeń komisji zdrowia, które próbowano przeprowadzić hybrydowo – część radnych była w sali obrad, reszta przed komputerami. Posiedzenie skończyło się przed czasem, bo jedni drugich ani nie słyszeli, ani nie widzieli.

Samorządowcy z placu Okrzei mogliby wziąć przykład od kolegów z Batorego. W magistracie obrady na platformie zoom przebiegają z reguły bezproblemowo, a wszyscy uczestniczący są słyszani i widziani.

Od radnych z PiS dowiedzieliśmy się, że będą interweniować u szefa rady, by zapewnić im odpowiednie warunki techniczne udziału w zdalnych posiedzeniach.

Na razie w starostwie liczą, że w grudniu możliwy będzie powrót do stacjonarnej formy obrad. Na 17 grudnia wyznaczono termin wspólnego posiedzenia komisji branżowych, które chcą się pochylić nad projektem budżetu na 2021 rok. (m)

Tężnia i wieża z pięknym terenem wokół



Tak prezentuje się teren wokół tężni i wieży widokowej w Pietrowicach Wielkich



Teren przy tężni solankowej i wieży widokowej w Pietrowicach Wielkich wreszcie w pełni dorównuje powstałym inwestycjom. Wykonano tam parking oraz posadowiono elementy małej architektury. Jest nawet stacja do naprawy rowerów.

Najpierw powstała wieża widokowa, później tężnia solankowa. Tak miejsce przy uli-

cy Bończyka w Pietrowicach Wielkich w sąsiedztwie drewnianego kościoła pw. św. Krzyża ukazało nowe oblicze. Sporo do życzenia pozostawiał natomiast teren wokół atrakcji. To na szczęście już się zmieniło. Miejscowy samorząd sump-tem 120 tys. złotych (60 tys. zł pozyskano z Urzędu Marszałkowskiego w ramach konkursu „Inicjatywa Sołecka”, drugie

tyle dołożono z budżetu) wykonał tam parking oraz doposażył teren w elementy małej architektury: ławki, kosze na śmieci, stojaki na rowery oraz stację do naprawy rowerów. Teren został także utwardzony.

Wójt Andrzej Wawrzynek mówi, że doposażeniem terenu gmina zakończyła już prace w tym miejscu. Co jednak z tężnią, która, mimo że była już

gotowa, nie otworzyła się na mieszkańców? Wójt przypomina, że zapadła taka decyzja po zakazie, jaki gmina otrzymała od Sanepidu, a ten wiązał się z pandemią koronawirusa. W urzędzie pojawił się natomiast nowy termin otwarcia obiektu. To kwiecień 2021 roku. Jednak to czy tężnia otworzy się w tym terminie, pokaże czas i sytuacja panująca w kraju. (mad)

6 poprawek Gabrieli Lenartowicz do budżetu państwa

Posłanka Koalicji Obywatelskiej we wtorek 24 listopada przekazała lokalnym mediom jakie propozycje zmian zgłosiła w przyszłorocznych wydatkach państwowych. Wszystkie zaproponowane dotyczą Subregionu Zachodniego, a 4 z nich – Raciborza.

Oto 6 ważnych zdaniem polityczki Platformy Obywatelskiej zadań dla subregionu, które powinny znaleźć się w planach rządu na przyszły rok.

- rozbudowa szpitala w Wodzisławiu Śląskim; są na to pieniądze w instrumencie finansowym, europejskim na walkę z rakiem oraz na wsparcie służby zdrowia w ramach odbudowy po pandemii
- współfinansowanie kolejnego etapu budowy regionalnej drogi Racibórz – Pszczyna na odcinku od Raciborza do Rybnika; to częściowa obwodnica Raciborza, która w obecnej postaci nie ma dalszego ciągu
- budowa drogi łączącej część

obwodnicy Raciborza z drogą krajową nr 45, co sprawi, że miasto zyska pełną obwodnicę

- rozbudowa szpitala rejonowego w Raciborzu i powiększenie tam oddziału zakaźnego, który w przyszłości może być ośrodkiem leczącym choroby zakaźne dla mieszkańców całego Subregionu Zachodniego
- remont dworca PKP w Raciborzu, co według posłanki zostało obiecanie, ale nie dotrzymane przez polityka Solidarnej Polski – Michała Wosia z Raciborza
- modernizacja hali sportowej ZSOMS, poprzez podniesienie jej standardu; źródłem finansowania może być instrument norweski; posłanka powiedziała, że od początku tej inwestycji była przeciwnikiem budowy hali w tym wymiarze i w ten sposób, gdyż jest to hala prowizoryczna jeśli chodzi o standard jej użyteczności sportowej i funkcjonalnej.

(opr. m)

Koronawirus utrudni oficjalne otwarcie? Pokaże czas



Taki obraz prac zastaliśmy w Krzanowicach we wtorek 24 listopada

Późnym popołudniem, na sześć dni przed zakończeniem prac związanych z rewitalizacją krzanowickiego rynku, zapytaliśmy burmistrza Andrzeja Strzedullę o obecny obraz prac. Włodarz, odpowiadając na nasze pytania, wyjaśnił również, jaką wizję kreśli oficjalnego otwarcia terenu.

Roboty związane z rewitalizacją rynku w Krzanowicach rozpoczęły się pod koniec maja. Podjął je Zakład Usług

wo-Handlowy Kamila Dudy z Kietrza. Firma za wykonanie prac zażyczyła sobie 1 mln 138 tys. zł (zadanie finansowane jest z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego) i była to najtańsza oferta, jaka spośród dziesięciu wpłynęła do urzędu miejskiego. Początkowo przewidywano zakończenie wraz z październikiem. Termin jednak wydłużono o miesiąc. Firma, jako powód opóźnień, wskazała niekorzystne warunki atmosferyczne w trakcie realizacji inwestycji.

Burmistrz Krzanowic Andrzej Strzedulla podkreśla, że choć prace zostaną zakończone, to stuprocentowy efekt rewitalizacji rynku

będzie widoczny na wiosnę, kiedy przy sprzyjających warunkach atmosferycznych zostanie uruchomiona fontanna (urządzenie przeszło już test). – Obecnie prowadzone są ostatnie prace na placu rynku. Kończy się etap brukowania placu – powiedział nam we wtorek 24 listopada. Dodał, że zostaną również posadzone krzewy oraz trawa w części parkowej. Pojawia się też wszystkie elementy malej architektury przewidziane w projekcie. – Z trawą mamy świadomość, że firma będzie musiała to najprawdopodobniej poprawić wiosną, ze względu na porę roku, którą mamy – wyjaśnił w rozmowie z nami burmistrz Strzedulla.

Włodarz pytany, czy firma nie informowała o ponownej potrzebie przesunięcia terminu, odparł, że nie ma ku temu podstaw, aby się na to zgodzić. – Pogoda w listopadzie sprzyja. Te roboty są już na ukończeniu – dodał A. Strzedulla.

Urzednicy planowali oficjalne otwarcie rynku podczas dorocznego rozświetlenia choinki. Plany zweryfikował koronawirus. – Dzisiaj trudno powiedzieć ze względu na sytuację w kraju, czy za miesiąc będzie to możliwe do przeprowadzenia. Jeżeli będzie miało jednak do tego dojść, to właśnie połączymy otwarcie z tą uroczystością – podsumował burmistrz Strzedulla.

(mad)

Ulewne deszcze obnażyły niedociągnięcia

Wójt Krzyżanowic na minionym posiedzeniu rady gminy nawiązał do ulewnych deszczów, które w październiku nawiedziły region. Zapowiedział również prace, które mają w przyszłości wpłynąć na bezpieczeństwo.

Obfite opady deszczu, które w połowie października nawiedziły nasz region, dały się we znaki. W efekcie wojewoda Jarosław Wieczorek ogłosił pogotowie przeciwpowodziowe. Później, wraz z pogarszającą się sytuacją, zdecydowano na uruchomienie zbiornika Racibórz. Była to decyzja prezesa PGW Wody Polskie Przemysław Dacy.

Do zdarzeń z października wójt Krzyżanowic Grzegorz Utracki nawiązał na sesji rady gminy. – Mieliśmy powódź, która nawiedziła po obfitych opadach naszą gminę i pogranicze – zaczął wójt. Wskazał na działania podejmowane przez strażaków. Mówił również o zdarzeniu na Łapaczu. – Ratowaliśmy przeoczenie przy budowie zbiornika. Przelewał się staw jeden do drugiego. Musieliśmy zbudować wał tymczasowy. Będzie to poprawione przez Wody Polskie i będzie podniesiony piętrzeniach nie dochodziło do zalewania, wyrównywania poziomów i groźby zalania Łapacza z drugiej strony – mówił Utracki.

Wójt podał również, że w trakcie tych zdarzeń służby gminy obserwowały wszystkie ciekły wodne, ale i też część zbiornika Racibórz, zlokalizowanego na terenie gminy. Te obserwacje przyniosły sporo

uwag, które – jak zaznaczył wójt – są przekazane Wodom Polskim. – Niepokoi nas piętrzenie i utrzymywanie wysokiego poziomu Psiny, co może mieć nawet wpływ na to, co dzieło się w Krzanowicach (woda wydostała się poza zbiornik przeciwpowodziowy oraz koryto rzeki Biała Woda, podtapiając otoczenie – przyp. red.). Nigdy tak nie było, że Psina tak długo utrzymywała się w takim wysokim stanie. Tymczasem rów opaskowy, który ma odprowadzać Pisinę i wody spływające od Krzyżanowic w kierunku Raciborza był nawet w 50 procentach niezapełniony, bo służy go przytrzymywały w Bieńkowicach – mówił Utracki. Wójt wyjaśnił, że samorządowcy są umówieni z Wodami Polskimi na rozstrzygnięcie tych kwestii.

Oprócz tych zdarzeń woda stała się przyczyną problemu, do którego doszło w Chałupkach gdzie pojawiło się przesiąkanie wałów. Duże zniszczenia odnotowano także na Meandrach Odry, na tamtejszej ścieżce rowerowej i drodze. – Cieszy, że inwestycje, które od praktycznie dziesięciu lat realizujemy na ciekach wodnych, zarówno w Krzyżanowicach, Nowej Wiosce, Zabełkowie (...) spowodowały, że nie mieliśmy większych zalań. Nie płynęła woda powodziowa ulicami naszych miejscowości. I myślę, że cieszy to, że te nakłady finansowe się opłaciły. I te 2 mln zł w sumie naszych środków, które wydaliśmy na zabezpieczenia, zdało egzamin i w zasadzie udało się przeprowadzić te wody w miarę spokojnie. Oczywiście były miejscowe zalania, ale tego uniknąć się jakby nie da – dodał wójt. Zauważył, że wszystkie uwagi, które zgłoszono podczas tych zdarzeń zostały odnotowane i będą analizowane.

(mad)

List do redakcji: Pierwsza taka książka

Tytuł: „Kuznia Raciborska – przeszłość i teraźniejszość”.

Stron: 370 i prawie tyle zdjęć czarno-białych i barwnych, wiele archiwalnych.

Twarda okładka

W 22 rozdziałach mieści się zarys monograficzny miasta. Ciekawym dodatkiem do bogatej oraz interesującej 380-letniej historii dawnej osady, potem przemysłowej wsi jest „kasek” folklorystyczny oraz parę rodzinnych „rymówek”.

Książka wychodzi niebawem

z drukarni, więc zdąży jeszcze przed grudniowymi świętami dotrzeć do Czytelnika. I nie tylko dla typowych bibliofilów może się stać najciekawszym świątecznym upominkiem. Sprzedają tej nowej wydawniczej pozycji ma się zająć Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Kuźni Raciborskiej.

Książka jest autorskim dziełem członków kuźniańskiego oddziału Towarzystwa Miłośników Ziemi Raciborskiej. Ta organizacja jest też wydawcą publikacji. Zespołem autor-

skim kierowała mgr Rita Serafin (z domu – Pchałek). Zajął się także adiustacją i korektą tekstu. Wszyscy autorzy potraktowali swoją pracę społecznie, a koszty druku i oprawy przyjął na siebie budżet gminy.

Nie tylko członkowie Towarzystwa Miłośników Ziemi Raciborskiej, ale też cały aktywny społeczny Kuźni Raciborskiej oceniają narodziny książki jako znaczące wydarzenie kulturalne, literackie i społeczne. Jednak ambitne plany uroczystości promocyjnych nie mogą

zostać obecnie zrealizowane ze względu na ostre zasady walki z pandemią koronawirusa. Dlatego też specjalny, bogaty program artystyczny zostanie przedstawiony w późniejszym terminie.

Póki co – wydawcy i autorzy dziękują wszystkim, którzy pomogli im w działaniu. A Czytelnikom życzą dużo radości w obcowaniu z pierwszą – tak wielką książką o dziejach Kuźni Raciborskiej.

Jan Kluska

W SKRÓCIE

IMPREZY

Grudzień bez Gwiazdki Serc

Charytatywna impreza organizowana przez Raciborską Izbę Gospodarczą w tym roku się nie odbędzie. XX edycja koncertu została przeniesiona na grudzień 2021 roku. Choć

w tym roku koncert się nie odbędzie, konto do wpłat jest cały czas aktywne, a zebrane środki zostaną przekazane potrzebującym. Podajemy dane do przelewu: Bank Spółdzielczy Racibórz Nr 28 8475 0006 2001 0012 2340 0004 z dopiskiem: Cel charytatywny „Gwiazdka Serc”

DRUGI SPOŁECZNY PROJEKT MEDIALNY NA RYNKU PRACY i EDUKACJI

DOBRA PRACA

GRUDZIEŃ
2020

i EDUKACJA W REGIONIE

PROJEKT PRZYGOTOWANY PRZEZ WYDAWNICTWO NOWINY, ul. Zborowa 4, 47-400 Racibórz • tel. 32 415 47 27 • sekretariat@nowiny.pl



WYDANIE SPECJALNE

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny.pl

praca nowiny.pl

nowiny.pl
inspiratON
Czas na Zawodowców!



Tu pracu

To oni realizują projekty, które docierają do najdalszych zakątków Europy. Dla nich też nie ma rzeczy niemożliwych. AMG Railing jest wszechstronnym dostawcą balustrad systemowych całoszklanych. Obecnie firma mieści się na terenie Krzanowic. Już w 2021 roku swoją siedzibę zlokalizuje w nowym miejscu przy ulicy 1 Maja w Raciborzu, gdzie przed laty działała raciborska cukrownia. Wraz z rozwojem firmy otwierają się nowe możliwości oraz kolejne miejsca pracy.

Z powiatu raciborskiego na całą Europę

Spółka AMG Railing jest częścią holenderskiego holdingu AMG Railing Group B.V., który specjalizuje się w produkcji systemów do balustrad. W Polsce firma swoją działalność rozpoczęła w 2015 roku. Stało się to za sprawą Piotra Polaczek, mieszkańca Raciborza, który będąc związany ze spółką w Holandii, powrócił z zagranicy, aby rozwijać jej działalność w rodzinnych stronach. Początkowo tutaj, na miejscu, zajmował się handlem profilami do balustrad całoszklanych. Plany jednak

szybko się zmieniły, bo postanowiono przenieść całą produkcję z zagranicy do Polski. – Zapadła taka decyzja, dlatego, że na terenie Holandii nie mieliśmy swojej firmy produkującej balustrady. Wówczas współpracowaliśmy z podwykonawcami. Z czasem otrzymywaliśmy coraz więcej zamówień, więc wygodniej było założyć własną spółkę i przenieść wszystko do naszego kraju – wspomina kierownik operacyjny Piotr Polaczek. Produkcję balustrad w Polsce, w podraciborskich Krzanowicach, rozpoczęto 1 kwietnia 2017 roku.

AMG Railing sp. z o.o. oferuje produkty najwyższej jakości, skuteczne porady, przejrzystą dokumentację i konkurencyjne ceny. Firma swoją ofertę kieruje do inwestorów budowlanych, a głównym rynkiem zbytu jest Holandia i Belgia. Jak przyznaje w rozmowie z nami kierownictwo firmy wszystkie zlecenia, jakie otrzymali, nawet te najbardziej wymagające zostały wykonane. Dla nich nie ma rzeczy niemożliwych. – Każdy nasz projekt jest inny, a do klienta podchodzimy indywidualnie – zaznacza kierownik produkcji Roman Miensopust.

Wiarygodny pracodawca

Wraz z rozwojem firmy pojawiły się nowe możliwości. W 2018 roku zapadła decyzja o zakupie działki budowlanej położonej przy ulicy 1 Maja w Raciborzu. W tym roku rozpoczęła się budowa nowej siedziby. Za nami połowa pierwszego etapu prac, w czasie której postawiona została konstrukcja magazynowo-produkcyjna o powierzchni 3300 mkw. Dodatkowo około 800 mkw. zaplanowano na powierzchnię biurową.

Największym kapitałem firmy są ludzie. Obecnie strukturę AMG Railing sp. z o.o.



Heemstede (NL)



Koksijde (BE)



Piotr POLACZEK
kierownik operacyjny

Wśród pracowników najbardziej cenimy uczciwość. Ważne jest także podejście do pracy oraz samodyscyplina. O resztę zatroszczymy się już my, aby pracownik został z nami na długie lata.

Je się dobrze



Czteroosiowe centrum obróbcze CNC MECAL służy do obróbki aluminiowych elementów balustrad



Ewa KOPEĆ
specjalista ds. eksportu

Pracę w AMG Railing cenię za duże możliwości rozwoju, a także za to, że każdy dzień przynosi wyzwania. Panuje tutaj dobra atmosfera, na koleżankach, kolegach i przełożonych zawsze można polegać. W firmie pracuję od prawie dwóch lat i nie żałuję decyzji zatrudnienia się tutaj.



Plac budowy w Raciborzu, ul. 1 Maja (teren po byłej cukrowni). Do zagospodarowania przeznaczone jest 3800 mkw., na których powstaną hale magazynowo-produkcyjne i biurowiec.



Scheveningen (NL)

tworzy prawie 45 osób, natomiast jeszcze w tym roku przeprowadzony będzie nabór na stanowiska **pracowników produkcyjnych, opiekunów ds. klientów zagranicznych oraz projektantów**. Firma AMG Railing sp. z o.o. to stabilny i wiary-

godny partner. Zatrudniając, oferuje atrakcyjne wynagrodzenie, umowę o pracę z pełnymi świadczeniami, system szkoleń wdrażających, niezbędne narzędzia pracy, a także wiedzę i doświadczenie oraz miłą atmosferę. Firma bazuje na długoterminowej współpracy z pracownikami.

– Jestem związany z tą firmą prawie od początku, kiedy rozpoczęła swoją działalność na terenie Polski. Po tym czasie mogę stwierdzić, że daje ona duże możliwości rozwoju – mówi nam Roman Miensopust. Dla kierownictwa priorytetem jest, aby każdy przychodził z przyjemnością do pracy. – Najważniejsza jest dla nas atmosfera wśród pracowników – dostrzega kierownik produkcji.

Ważny certyfikat

Co ważne, firma AMG Railing sp. z o.o. może pochwalić się statusem AEO (z angielskiego Authorised Eco-

nomic Operator, po polsku tzw. Upoważniony Zaufany Przedsiębiorca). Otrzymują go przedsiębiorcy wiarygodni i wypłacalni. – Dla naszych kontrahentów jest to bardzo

ważny certyfikat, który stawia nas w świetle wiarygodnego przedsiębiorcy, obecnie jak i na przyszłość – zauważa Ewa Kopeć, specjalista ds. eksportu. Posiadanie takiego

certyfikatu świadczy o wiarygodności spółki, upraszcza procedury pomiędzy firmą, a administracją celną i obowiązuje na terenie całej Unii Europejskiej. **(mad)**

Londyn (UK)



Roman MIENSOPUST
kierownik produkcji

Dobry pracownik to zaufany pracownik, na którym można zawsze polegać. To w firmie jest najważniejsze, bo na tym budujemy kapitał. Wiadomo, że doświadczenie przychodzi z czasem, ale uczciwość, sumienność, zaangażowanie i podejście do wykonywanego zawodu decyduje o tym czy pracownik jest dobry.

„Mechanik” otwiera drzwi na europejski rynek pracy!

Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 „Mechanik” w Raciborzu to szkoła z ponad siedemdziesięcioletnią tradycją. Kształci kolejne pokolenia młodzieży w zawodach najbardziej pożądanych na rynku pracy w całej Unii Europejskiej.

„Mechanik” to wysoce wyspecjalizowana kadra pedagogiczna, która korzysta z doskonale wyposażonych sal lekcyjnych i pracowni przedmiotowych, m.in. elektrycznych, mechanicznych, komputerowych, automatyki, elektroniki, obróbki skrawaniem, OZE, programowania obrabiarek CNC.

Od wielu lat „Mechanik” realizuje zadania w ramach projektu Erasmus+. Ponadto współpracuje z Politechniką Śląską, Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Raciborzu oraz w ramach patronatów z Politechniką Opolską, Rafametem S.A., Eko-Oknam S.A., PKP Polskimi Liniami

Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego Nr 2 „Mechanik”
ul. Zamkowa 1
47-400 Racibórz
tel. 32 415 33 88
w. 321
Budynek B:
tel. 32 415 44 89
www.mechanik.rac.pl



mi Kolejowymi S.A., PGNiG zwiększa w młodzieży poczucie własnej wartości i zapewnia dobry start w dorosłe życie. Dodatkowo szkoła posiada status Akademii CISCO, więc uczniowie mogą zdobywać certyfikaty międzynarodowe. Znaczna większość społeczności „Mechanika” decyduje się na podjęcie nauki na studiach wyższych. Dlatego nauczyciele przedmiotów ogólnokształcących solidnie



przygotowują młodzież do egzaminów maturalnych. Są egzaminatorami Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej, uczestniczą w szkoleniach, organizują zajęcia dodatkowe na poziomie podstawowym i rozszerzonym. Szczególną



Kevin Kaczor

absolwent rocznik 2020
(technik informatyk);
były przewodniczący
Samorządu Szkolnego

Niewątpliwie największym atutem naszej szkoły jest docenianie kreatywności każdego ucznia, wykorzystanie jego możliwości intelektualnych i pokazywanie efektów pracy, własnych eksperymentów w środowisku lokalnym i poza nim. W rozwijaniu naszych pasji pomagają z pewnością miesięczne praktyki zawodowe zarówno w Polsce, jak i za granicą. Jeśli zatem jeszcze nie wybrałeś szkoły albo masz wątpliwości, a zależy Ci, by połączyć pasję z nauką, zapraszamy na Zamkową. Z pewnością rozpoczniesz przygodę życia, gwarantujemy!

uwagę zwraca również doskonała baza sportowa Centrum. Szkoła posiada dwie sale gimnastyczne, siłownię, boisko wielofunkcyjne. W sezonie letnim młodzież rozwija kulturę fizyczną na nowym stadionie OSIR-u, a zimą korzysta z lodowiska lub basenu przy H₂Ostróg.

„Mechanik” jest szkołą niezwykłą! Uczniowie odwiedzają ją nawet w czasie wakacji. W ramach kół zainteresowań realizują pasje przedmiotowe, teatralne, dziennikarskie i sportowe. Nieustannie utrzymują kontakt ze swoimi nauczycielami i szkołą.

Ekonomik – klucz do sukcesu

Jesteśmy szkołą z ponad 70-letnią tradycją. Nasi absolwenci to wysoko wykwalifikowany personel zasilający wiele lokalnych i regionalnych przedsiębiorstw różnych branż oraz instytucji budżetowych. Są zdolni sprostać zmieniającym się wyzwaniom gospodarki.

Każdy podejmujący naukę w Technikum nr 1 im. Księżnej Eufemii Raciborskiej uczy się przedmiotów ogólnokształcących opracowanych na tej samej podstawie programowej, co uczniowie liceów, ale jednocześnie zdobywa wiedzę praktyczną, bo przydatną w życiu codziennym – zarówno osobistym, jak i zawodowym. Wiedza z takich dziedzin jak ekonomia, elementy prawa, finanse czy prowadzenie działalności gospodarczej jest nieoceniona na rynku pracy. W naszej szko-

le kształcimy przyszłych: ekonomistów, handlowców, logistyków, spedytorów, specjalistów ds. reklamy oraz rachunkowości. Każdy nasz nowy uczeń zdobędzie ponadto dodatkowe umiejętności w ramach specjalizacji kierunkowej. Przyszli technicy ekonomii zostają ukierunkowani na liderów biznesu, technicy rachunkowości – doradców podatkowych, technicy logistycy – będą specjalizować się w e-logistyce, technicy reklamy – w kreowaniu wizerunku osoby i przedsiębiorstwa, a handlowcy będą kreowani na przyszłych menedżerów sprzedaży.

Od lat korzystamy z dobrodziejstwa wymiany doświadczeń na rynku europejskim i równie długo jesteśmy beneficjentem projektów unijnych: najzdolniejsza młodzież wyjeżdża w ramach programu Erasmus+ na mie-



Zespół Szkół Ekonomicznych
ul. Gimnazjalna 3, 47-400 Racibórz
tel. 32 415 48 90

sięczne praktyki do Niemiec, Hiszpanii i Wielkiej Brytanii. Zdobyte w ten sposób umiejętności są bezcenne na rynku pracy, bo potwierdzone certyfikatami uznawanymi na terenie Unii Europejskiej.

Nawiązaliśmy ponadto współpracę nie tylko z przedsiębiorstwami z regionu, ale także z międzynarodową korporacją logistyczną – LKW Walter, której siedziba mieści się w Wiedniu. Przedsiębior-

stwo to organizuje praktyki zawodowe za granicą, a najbardziej zapewniamy w przyszłości pracę.

Warto podkreślić, że kształcenie w szkole zawodowej nie zamyka drzwi do kształcenia wyższego! Wręcz przeciwnie: stawia bardzo solidny fundament pod dalszą edukację oraz niemalże gwarantuje bezpieczną przyszłość. Nasi absolwenci po zdaniu egzaminów z wyodręb-

nych kwalifikacji w danym zawodzie otrzymują dyplom technika. Absolwent naszego technikum może podjąć pracę lub kontynuować naukę na wyższej uczelni. Dlatego w edukowaniu młodzieży współpracujemy z partnerskimi uczelniami, które wspierają nas kadrami i doświadczeniem.

Szczegółowe opisy zawodów i zasad rekrutacji znajdują się na naszej stronie internetowej.



Paweł Ptak

Dyrektor Zespołu Szkół
Ekonomicznych w Raciborzu

Kształcenie zawodowe to wartość dodana

Cieszę się, że rynek pracy zmienił się na korzyść pracowników, bo to dodatkowy impuls do rozwoju kształcenia zawodowego. Powiedzmy to wprost – dzisiaj liczą się przede wszystkim zdobyte umiejętności i kwalifikacje. Dlatego szkoła zawodowa jest taka „niezwykła”, bo daje swoim uczniom ten przywilej. Dobrze wykształcony zawodowiec jest w cenie. Tak jest teraz i nie nie wskazuje, by coś się miało w tej kwestii zmienić. Sam jestem zawodowcem. Nigdy tego nie żałowałem i powtórzyłbym mój wybór. Wychodząc rynkowi naprzeciw, wprowadziliśmy dodatkowe zajęcia w ramach specjalizacji. Warto kształcić się zawodowo, bo zyskuje się więcej niż w „zwykłych” szkołach średnich. Absolwent Ekonomika opuszcza nasze mury wyposażony w niezbędne umiejętności i doświadczenie zawodowe. Czy ktoś może dać więcej?



Klucz do sukcesu

www.ekonomikraciborz.pl | sekretariat@ekonomikraciborz.pl | facebook.com/ekonomikraciborz

Stawiamy na kształcenie zawodowe

Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 (Budowlanka – Gastronomik) tworzą szkoły z długoletnią tradycją kształcenia w branżach: budowlanej, chemiczno-ekologicznej, hotelarsko-gastronomicznej oraz usługowej. Aktualnie w CKZiU nr 1 kształci się ponad 900 uczniów i słuchaczy w Technikum i Branżowej Szkole I stopnia.

Szkoła cieszy się popularnością. Absolwenci piastują eksponowane stanowiska w administracji, podejmują pracę naukową oraz prowadzą własną działalność gospodarczą. O wszechstronnym i gruntownym przygotowaniu absolwentów Centrum świadczy znacząca liczba osób podejmujących studia na uczelniach wyższych różnych typów na kierunkach technicznych, ścisłych, przyrodniczych, medycznych oraz humanistycznych. Uczniowie biorą udział w olimpiadach, turniejach branżowych i konkursach przedmiotowych, uzyskując w nich wysokie lokaty.

W ostatnich latach zrealizowano dwa projekty unijne: „Nowoczesne pracownice do

nauki zawodu w powiecie raciborskim” oraz „Podniesienie jakości i atrakcyjności kształcenia zawodowego w powiecie raciborskim – CKZiU nr 1 w Raciborzu”, których efektem jest 8 pracowni do prowadzenia zajęć dla zawodów: technik analityk, technik architektury krajobrazu, technik budownictwa, technik hotelarstwa, technik ochrony środowiska i technik żywienia i usług gastronomicznych. Udział w programach umożliwił także uczniom i nauczycielom zdobywanie dodatkowych kwalifikacji oraz zawodowych umiejętności.

Szczególnie wysoko cenimy udział w programie Erasmus+ praktyki zawodowe za granicą. Daje on możliwość zapoznawania się naszej młodzieży z rówieśnikami z innych krajów wspólnej Europy, poznanie europejskiego rynku pracy oraz zdobywanie doświadczeń zawodowych. Uczniowie wyjeżdżali do Hiszpanii (Granada, Teneryfa), Portugalii (Lizbona, Porto), Włoch (Sycylia), Wielkiej Brytanii (Londyn). W tym roku realizowany jest piąty projekt.

Centrum jest przyjazne osobom niepełnosprawnym. W



budynku Budowlanki zainstalowano podjazd oraz windę. Szkoła ma opinię wymagającej, ale przyjaznej. Priorytetem to solidne wykształcenie i wszechstronny rozwój młodego

człowieka. Najważniejszy jest uczeń i jego potrzeby.

Centrum nr 1 – to ważny i bardzo dobry wybór! Zadzwoń, napisz, zapraszamy!

Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 w Raciborzu
„Budowlanka – Gastronomik”, ul. Wileńska 6-8, 47-400 Racibórz
Tel. 32 415 46 54, 32 415 29 63
e-mail: sek@ckziu1.idsl.pl | www.ckziu1raciborz.idsl.pl



Jacek Kąsek
Dyrektor CKZiU nr 1
w Raciborzu

Coraz bardziej widoczna jest luka pokoleniowa pracowników, jaka powstała przez wieloletnie zaniedbania „reformatorów oświaty” w kształceniu zawodowym. Promowanie kształcenia ogólnokształcącego spowodowało mniejsze zainteresowanie zdobywaniem kwalifikacji zawodowych na poziomie szkoły branżowej i technikum. Osobiście promuję filozofię dobrego przygotowania absolwenta zarówno w zakresie wiedzy ogólnej, jak i zawodowej. To będzie sprzyjać łatwiejszemu i szybszemu dostosowywaniu pracowników do zmieniających się wymagań rynku pracy. Cieszy mnie każda inicjatywa NOWIN skierowana do młodych ludzi oraz ich rodziców z przekazem, że kształcenie w zawodzie ma przyszłość. Wzorcowym przykładem jest projekt „Czas na Zawodowców”. Jestem absolwentem „Gastronomika” – szkoły wchodzącej w skład Centrum nr 1, której dzi-

sia jestem dyrektorem. Czy wybierając szkołę kierowałem się taką samą filozofią? Nie pamiętam. W moim wyborze pomogli Rodzice. Pamiętam jednak, że nauczyciele, których spotkałem w trakcie edukacji mieli znaczący wpływ na moją edukację zawodową oraz przygotowanie do studiowania. Mam dwa zawody: gastronom i nauczyciel matematyki. Jestem zdeterminowanym zwolennikiem takiego kształcenia – ogólnego i zawodowego. CKZiU nr 1 oferuje kierunki kształcenia, które są na rynku pracy poszukiwane. Często używam zwrotu: kształcimy w zawodach od A do Z. Agrobiznes, analityk, architekt, budowlanec, cukiernik, fryzjer, fotograf, geodeta, hotelarz, instalator... aż do żywienia i usług gastronomicznych.

Jesteśmy wiodącą szkołą w pozyskiwaniu środków unijnych na wyjazdy uczniów na praktyki zagraniczne w ramach projektu ERASMUS+. Odnosimy sukcesy międzynarodowe w wielu turniejach. Staramy się zmieniać wizerunek kształcenia zawodowego.

Mam wokół siebie nauczycieli, uczniów oraz innych pracowników szkoły, którzy myślą podobnie jak ja. Efektem naszych wspólnych działań są nowoczesne pracownice do nauki zawodu.

Mam nadzieję, że to dobra zachęta dla młodych ludzi wybierających „słuszną drogę zawodową”.

Kuźnia talentów i radość tworzenia

Liceum Sztuk Plastycznych w ZSO nr1 w Raciborzu – to szkoła dla osób o artystycznych zainteresowaniach, ciesząca się dużą popularnością wśród młodzieży naszego regionu. Dlaczego? Można tu jednocześnie zdobyć wiedzę ogólnokształcącą i przystąpić do matury, a także praktyczny zawód PLASTYKA. W ciągu 5 lat nauki uczniowie kształcą się na zajęciach w dwóch grupach TECHNIKI GRAFICZNE lub FOTOGRAFIA i FILM.

Oba kierunki są bardzo ciekawe: na TECHNIKACH GRAFICZNYCH, przedmiot PROJEKTOWANIE GRAFICZNE, obejmuje zajęcia z zakresu grafiki tradycyjnej oraz cyfrowej. Z kolei w ramach specjalności: FOTOGRAFIA i FILM specjalizacją jest FOTOGRAFIA ARTYSTYCZNA, uczeń zdobywa umiejętności praktyczne w zakresie technik i technologii klasycznego i cyfrowego kształtowania obrazu fotograficznego, poszerzone o wiedzę z historii fotografii i filmu.

W procesie kształcenia uczniowie poznają możliwości nowoczesnych narzędzi



medialnego przekazu tzn. sztuki fotografowania, filmowania czy edycji zdjęć. Proces dydaktyczny realizowany jest w sposób zindywidualizowany przy zastosowaniu wyłącznie metod aktywnych w nowoczesnej pracowni fotograficznej (studio, ciemni, sali audiowizualnej) oraz plenerze. Kształcenie w obszarze tej specjalności przygotowuje ucznia w pełni do podjęcia pracy zawodowej oraz do dalszej nauki na poziomie akademickim.

PROJEKTOWANIE GRAFICZNE również odbywa się w specjalistycznych pracowniach

komputerowej i multimedialnej z profesjonalnymi programami do obróbki graficznej filmów, a także klasyczne wyposażenie w prasę graficzną.

Uczniowie naszej szkoły są finalistami i laureatami ogólnopolskich konkursów plastycznych i konkursów z

historii sztuki, osiągając wyróżniające wyniki w nauce

(oraz w działalności artystycznej), wyróżniani są stypendiami Prezesa Rady Ministrów.

Młodzież bierze udział w wycieczkach dydaktycznych, warsztatach plastycznych, muzealnych, plenerach, a

także Międzynarodowych Tygodniach Sztuki Dzieci i Młodzieży w Niemczech. Miejsca, które regularnie odwiedzamy to: Wiedeń, Drezno, Wrocław, Kraków. Dzięki uczestnictwu Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w programie Erasmus+, uczniowie Liceum Sztuk Plastycznych aktywnie uczestniczą w tym programie. Bardzo dużo przedsięwzięć LSP wykonywanych jest wspólnie z I Liceum Ogólnokształcącym – gdyż stanowimy wielką rodzinę „KASPROWICZA”, która od 75 lat buduje naszą tożsamość i tradycję.

Wszystkie osoby, które w no-

wym roku szkolnym 2020/21 chcą uczyć się w LSP muszą pamiętać, że szkoła objęta jest elektronicznym naborem (slaskie.edu.com.pl). Szczegóły znajdują się na stronie internetowej: www.zso1raciborz.pl.

Kandydaci mogą konsultować się w sprawie egzaminów wstępnych oraz nauki w LSP z naszymi nauczycielami przedmiotów artystycznych, wysyłając pytania na adres mejlowy: lsp@zso1raciborz.pl.



**Zespół Szkół
Ogólnokształcących Nr 1
w Raciborzu**
**Liceum Plastyczne, Liceum
Sztuk Plastycznych**
47-400 Racibórz
ul. Kasprowicza 11
tel. 32 415 44 52
lo1@raciborz.com.pl



SZKOŁY POWIATU WODZISŁAWSKIEGO

*Dobre szkoły
blisko Ciebie*

I Liceum Ogólnokształcące

im. 14 Pułku Powstańców Śląskich
w Wodzisławiu Śląskim

Liceum Ogólnokształcące

- kier. humanistyczne, ścisłe

ATUTY SZKOŁY:

tytuł „Srebrna Szkoła 2020”
w prestiżowym rankingu Perspektywy

stypendia na najlepszych amerykańskich uczelniach (**Uniwersytet Stanford, Yale**)

szkolna telewizja dydaktyczna z 40-letnią tradycją

reżyserka wyposażona w profesjonalny sprzęt do realizacji i montażu materiałów filmowych

wolontariat w jednostkach pomocowych Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie oraz w szpitalu

szkolny zespół wokально-muzyczny „Only One”, wielofunkcyjne boisko „Orlik”



www.lo1-wodzislaw.pl

Zespół Szkół Ponadpodstawowych

w Wodzisławiu Śląskim

II Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi i Integracyjnymi

im. ks. prof. Józefa Tischnera

- klasy dwujęzyczne, kier. humanistyczne, ścisłe

Liceum Sztuk Plastycznych

ATUTY SZKOŁY:

wysoka zdawalność matury

tytuł „Srebrna Szkoła 2020”, „Brązowa Szkoła 2020” w prestiżowym rankingu Perspektywy

klasy dwujęzyczne, sukcesy w olimpiadach, konkursach krajowych i międzynarodowych

współpraca z uczelniami wyższymi (m.in. **Uniwersytet Jagielloński, ASP**)

koła przedmiotowe i zainteresowań (np. dziennikarskie, muzyczne, wokalne)

współpraca ze szpitalem, **nowoczesne boisko wielofunkcyjne**



www.tischner-wodzislaw.pl



Zespół Szkół Ekonomicznych

w Wodzisławiu Śląskim

www.ekonomik.wodzislaw.pl

ATUTY SZKOŁY: warsztaty i staże zagraniczne w całej Europie

możliwość zdobycia drugiego zawodu dzięki organizowanym kursom kwalifikacyjnym
nowoczesne pracownie (m.in. pracownia gastronomiczna, pracownia hotelarska)

język obcy zawodowy, **staże na promach UNITY LINE**, młodzieżowe miniprzedsiębiorstwa

Technikum nr 2 im. Komisji Edukacji Narodowej

technik ekonomista

technik hotelarstwa

technik handlowiec

technik reklamy

technik żywienia i usług gastronomicznych

technik organizacji turystyki

technik informatyk

technik rachunkowości

Branżowa Szkoła I stopnia nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej

klasa wielozawodowa (kucharz, cukiernik, sprzedawca)

Liceum Ogólnokształcące

im. Noblistów Polskich w Rydułtowach

- kier. humanistyczne, ścisłe

ATUTY SZKOŁY:

jedna z najstarszych szkół w powiecie
z **ponad 70-letnią tradycją**

możliwość udziału w dodatkowych zajęciach z edukacji policyjnej, ratownictwa medycznego i pożarnictwa

NOWOŚĆ! Zajęcia dodatkowe z zakresu muzyki

kameralna szkoła z rodzinną atmosferą

jedyna szkoła w powiecie z europejskim tytułem „eTwinning School 2018-2019”

doskonale wyposażona baza sportowa z wielofunkcyjnym boiskiem, torem przeszkód, siłownią



www.skalna1.edu.pl

Zespół Szkół Technicznych

w Wodzisławiu Śląskim

www.zstwodzislaw.net

Technikum nr 3 im. rtm. Witolda Pileckiego

technik budownictwa

technik informatyk

technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej

technik programista

technik elektroniki

III Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Sportowymi

im. rtm. Witolda Pileckiego - **klasa sportowa**

Branżowa Szkoła I stopnia nr 2 im. rtm. Witolda Pileckiego

monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie

ATUTY SZKOŁY: staże zagraniczne w Europie

doskonale wyposażona baza dydaktyczna: 12 pracowni komputerowych, 30 sal lekcyjnych z projektorami multimedialnymi, tablicami interaktywnymi

bogata baza sportowa: basen, dwie siłownie, kort tenisowy, sauna, sala gimnastyczna, boisko do piłki nożnej, siłownia „pod chmurką”

współpraca z uczelniami wyższymi (m.in. Politechniką Śląską), z firmami i pracodawcami

liczne sukcesy w olimpiadach przedmiotowych oraz konkursach sportowych i literackich



Więcej na PLATFORMIE EDUKACYJNEJ
www.powiatwodzislawski.pl/oswiata/



Powiatowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Wodzisławiu Śląskim

ATUTY SZKOŁY:

ultranowoczesne pracownie zawodowe z najwyższej jakości sprzętem specjalistycznym, m.in. **pracownia eksploatacji urządzeń i systemów mechatronicznych, pracownia chłodnictwa i klimatyzacji, pracownia robotyki**

własna sztolnia ćwiczebna, przygotowująca do pracy w branży górniczej

możliwość kontynuacji nauki w branżowej szkole II stopnia oraz skorzystania z kwalifikacyjnych kursów zawodowych

inkubator drukarek 3D, profesjonalnie wykwalifikowana kadra pedagogiczna złożona z egzaminatorów CKE

współpraca z szerokim gronem pracodawców, nowoczesne boisko wielofunkcyjne, siłownia na świeżym powietrzu

Technikum nr 1 im. Piastów Śląskich

technik elektryk technik mechatronik technik automatyk
technik chłodnictwa i klimatyzacji technik analityk technik mechanik
technik górnictwa podziemnego technik spawalnictwa

Branżowa Szkoła I stopnia nr 3 im. Piastów Śląskich

elektryk stolarz ślusarz elektromechanik operator obrabiarek skrawających

Liceum dla Dorosłych i Szkoła Policealna

Branżowa Szkoła II stopnia

Kwalifikacyjne Kursy Zawodowe



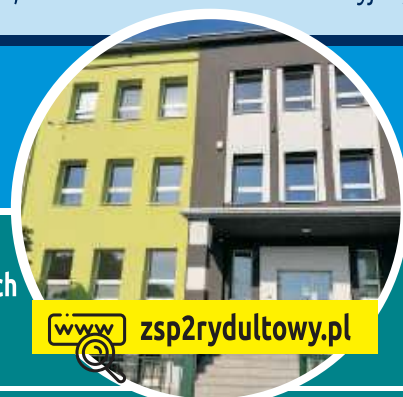
pckziu.wodzislaw.pl

Zespół Szkół Ponadpodstawowych

w Rydułtówach

Technikum

technik żywienia i usług gastronomicznych
technik fotografii i multimediiów
technik logistyk



zsp2rydutowy.pl

Branżowa Szkoła I stopnia klasa wielozawodowa

ATUTY SZKOŁY:

certyfikowane wojskowe klasy mundurowe w ramach programu MON

porozumienie o współpracy m.in. z Wojskową Komendą Uzuppełnień w Rybniku oraz Wyższą Szkołą Bezpieczeństwa w Poznaniu

dotatkowe zajęcia specjalistyczne na terenie jednostek wojskowych w Gliwicach
zagraniczne praktyki zawodowe m.in. we Włoszech, Bułgarii, Irlandii i Wielkiej Brytanii

bogato wyposażone pracownie zawodowe, m.in. obsługi konsumenta, gastronomiczna, dwa studia fotograficzne i ciemnia

nowoczesna pracownia komputerowa wyposażona w najnowsze programy do wykonywania projektów multimedialnych i cyfrowej obróbki zdjęć

Zespół Szkół Ponadpodstawowych

w Pszowie

Technikum

technik grafiki i poligrafii cyfrowej
technik pojazdów samochodowych



zpspsow.slask.pl

Branżowa Szkoła I stopnia

mechanik pojazdów samochodowych fryzjer klasa wielozawodowa

ATUTY SZKOŁY:

wysoka zdawalność egzaminów zawodowych

profesjonalnie wyposażone pracownie grafiki komputerowej, diagnostyki, elektrotechniki samochodowej, fryzjerska

realizacja wielu projektów międzynarodowych, w tym Erasmus+

świetna baza sportowa: odnowiona sala gimnastyczna, boisko Orlik, stacja ćwiczeń street workout, lodowisko

dla uczniów kształcących się w branży motoryzacyjnej szkoła organizuje kurs prawa jazdy, do którego uczniowie otrzymują dofinansowanie

współpraca z ponad 150 firmami i zakładami pracy z naszego regionu



Branżowa Szkoła I stopnia w Radlinie



zspradlin.pl

**mechanik-monter maszyn i urządzeń
ślusarz, klasa wielozawodowa**

ATUTY SZKOŁY:

kształcenie we współpracy z licznymi pracodawcami (m.in. firmą Michael w Rydułtówach oraz Tenneco w Rybniku)

możliwość kontynuowania nauki w Branżowej Szkole II stopnia oraz uzyskania tytułu technika wraz z możliwością przystąpienia do egzaminu maturalnego

uczniowie podpisują umowę o pracę z wybranym pracodawcą i otrzymują wynagrodzenie, szkoła wspiera rodziców i uczniów w znalezieniu pracodawcy

absolwenci objęci gwarancją zatrudnienia w Polskiej Grupie Górniczej i systemem stypendialnym oraz nagrodami rocznymi

wieloletnia tradycja związana z kształceniem w zawodach mechanik - monter maszyn oraz ślusarz

Zespół Placówek Szkolno- Wychowawczo-Rewalidacyjnych

w Wodzisławiu Śląskim

Ośrodek Rewalidacyjno-Wychowawczy
Szkoła Podstawowa Specjalna
Branżowa Szkoła I stopnia Specjalna
Szkoła Przystosowująca do Pracy
Wczesne wspomaganie rozwoju



zpswr.wodzislaw.pl

**Szkoła dla dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością
intelektualną oraz autyzmem**

ATUTY PLACÓWKI:

specjalistyczna pomoc, wsparcie i edukacja na różnych poziomach

wykwalifikowana kadra specjalistów (EEG Biofeedback i Tomatis, SI)

bogata baza i zaplecze edukacyjno-terapeutyczne, specjalistyczne pracownie, sale zabaw

zaplecze sportowo-rekreacyjne – boisko wielofunkcyjne, siłownia „pod chmurką”, plac do gier podwórkowych i park sensoryczny

różnego rodzaju imprezy i wydarzenia integracyjno-rozrywkowe

STUDIA + PRAKTYKA? TO MOŻLIWE!

Studia magisterskie, inżynierskie i licencjackie bliżej niż myślisz!

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu to nowoczesna uczelnia, która oferuje studia magisterskie, inżynierskie oraz licencjackie. Atrakcyjne kierunki nauczania oraz zwiększony nacisk na współpracę z biznesem i ważnymi instytucjami, sprawiają, że PWSZ w Raciborzu staje się ważnym miejscem kształcącym przyszłych pracowników w regionie oraz pozwalającym zdobyć nowe umiejętności wszystkim tym, którzy pragną podnieść swoje kwalifikacje.

Oferata PWSZ w Raciborzu:

Oferujemy studia stacjonarne (bezpłatne) oraz niestacjo-

Oferata PWSZ w Raciborzu:

Studia magisterskie: po ukończeniu otrzymasz tytuł magistra

■ Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna (studia jednolite) **NOWOŚĆ**

Kierunki inżynierskie – po ukończeniu otrzymasz tytuł inżyniera lub inżyniera architekta i możliwość podjęcia magisterskich studiów uzupełniających:

■ architektura
■ automatyka i robotyka
■ zarządzanie i inżynieria produkcji **NOWOŚĆ**

Kierunki licencjackie – po ukończeniu otrzymasz tytuł licencjata i możliwość podjęcia magisterskich studiów uzupełniających:

■ filologia (angielska, germańska i czeska)

■ języki obce od podstaw (angielski, niemiecki)

■ pedagogika

■ wychowanie fizyczne

■ turystyka i rekreacja edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych

■ bezpieczeństwo państwa (specjalności: bezpieczeństwo społeczno-ekonomiczne, bezpieczeństwo polityczno-militarne, bezpieczeństwo publiczne)

■ administracja (specjalności: administracja publiczna, administracja gospodarcza)

■ pielęgniarstwo



PWSZ w Raciborzu
ul. Słowackiego 55, 47-400 Racibórz
tel. 32 415 50 20 | www.pwszrac.pl

ści i kompetencje praktyczne, bo to właśnie one są dziś szczególnie poszukiwane i cenione. PWSZ w Raciborzu uczestniczy również w Programie Erasmus+, który umożliwia (i dofinansowuje) wyjazdy studentów na zagraniczne studia

i praktyki. W ramach programu studenci mogą studiować m.in. w wielu różnych krajach Unii Europejskiej, a także w Albanii oraz w Bośni i Hercegowinie. Raciborska Uczelnia jest przyjazna osobom niepełnosprawnym, dba o techniczne

udogodnienia, a także stosuje technologie, ułatwiające dostarczenie do wszelkiej informacji. Pełnomocnik Rektora do spraw Osób Niepełnosprawnych i jego asystenci zapewniają pomoc w codziennym życiu studenckim. Kampus uczelni składa się z kompleksu budynków dydaktycznych, w których znajdują się dobrze wyposażone sale, pracownie komputerowe i techniczne. Oprócz tego, studenci korzystają z pływalni, sal gimnastycznych oraz stadionu. Na terenie Uczelni funkcjonuje również doskonale wyposażona biblioteka naukowa, czytelnia, Ośrodek Informacji Naukowej i nowoczesne bazy danych. Dla studiujących daleko od miejsca zamieszkania do dyspozycji jest Dom Studenta, z komfortowo urządzonej pokojami jedno-, dwu- i trzyosobowymi. Ukończenie studiów w dobrej uczelni to inwestycja na całe życie. Wybór odpowiedniej ścieżki kariery zawodowej daje możliwość zdobycia ciekawego i pasjonującego zawodu.

Jak się rekrutować?

Wybierz najlepszy dla siebie kierunek studiów. Szczegółowe informacje o każdym



dr Paweł Strózik
Rektor PWSZ w Raciborzu

Po 20 latach funkcjonowania Uczelnia dopracowała się imponującej kadry dydaktyczno-naukowej, związanej z regionem, a także wielu przyjaciół ze środowisk akademickich w kraju i za granicą. Dzisiaj silna pozycja PWSZ na rynku edukacyjnym wynika także z doświadczenia w kształceniu i stałej modernizacji oferty dopasowanej do potrzeb otoczenia gospodarczego. We współpracy ze środowiskiem lokalnym, Uczelnia służy rozwojowi tej części województwa śląskiego i opolskiego, w której jest położona. Oferuje usługi edukacyjne na różnych kierunkach.

Mamy świadomość, że poza kompetencjami twardymi, zdobywanymi przez studentów podczas kształcenia praktycznego, istotną rolę odgrywają umiejętności interpersonalne, komunikacyjne, postawy i atrybuty zawodowe związane z inteligencją emocjonalną czy zdolnością do wyciągania i formułowania uogólnionych wniosków. Dlatego poza procesem edukacyjnym sięgamy po projekty unijne, wzbogacając ofertę o kompetencje miękkie, przygotowujące absolwentów do elastycznego zachowania na rynku zawodów i pracy.

z nich znajdziesz na stronie internetowej www.pwszrac.pl. Zarejestruj się w Systemie Internetowej Rekrutacji (link do rejestracji znajduje się na stronie internetowej Uczelni w zakładce REKRUTACJA). Warto zwrócić uwagę, że na kierunku Architektura obowiązuje (oprócz rankingu świadectw dojrzałości) egzamin z uzdolnień plastycznych. Po otrzymaniu informacji o przyjęciu na studia należy zgłosić się z kompletem wymaganych dokumentów do Punktu Rekrutacji w terminie zgodnym z harmonogramem podanym na stronie PWSZ w Raciborzu.

Zachęcamy do zapoznania się ze szczegółowymi informacjami na temat oferty i warunków studiów na stronie internetowej uczelni: www.pwszrac.pl

„MEDYK” – SZKOŁA Z ENERGIA, NAUKA Z PRZYJEMNOŚCIĄ

Zastanawiasz się nad wyborem szkoły policealnej, ale nie wiesz, w jakim kierunku iść dalej? Zastanawiasz się, która szkoła będzie najlepsza? A może jesteś rodzicem i widzisz, że twoje dziecko jest zupełnie pogubione. Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego Województwa Śląskiego w Raciborzu, w skład którego wchodzi Medyczna Szkoła Policealna Województwa Śląskiego nr 1 oraz Szkoła Policealna zaprasza do skorzystania z oferty edukacyjnej.

Kamil Froncek uczeń kierunku TECHNIK MASAŻYSTA

Zdecydowałem się na wybranie tej placówki z uwagi na kierunek technik masażysta. Nie żałuję, że tutaj przyszedłem, to był dobry wybór. Panuje tutaj przyjazna atmosfera, otrzymujemy rzetelną wiedzę. Dużo mamy zajęć praktycznych, co moim zdaniem jest największym plusem szkoły.

Zajęcia na kierunku technik usług kosmetycznych. Uczennica wykonuje zabieg fal radiowych.



nej. Placówka mieści się w dwóch lokalizacjach, w Raciborzu i Rybniku.

Raciborski „Medyk” to nowoczesna szkoła, w której zdobędziesz atrakcyjny zawód dostosowany do dynamicznie zmieniającego się rynku pracy. Na bogatą ofertę składa się aż dziesięć kierunków kształcenia. Są to: technik masażysta, technik usług kosmetycznych, technik sterylizacji medycznej, technik farmaceutyczny,

terapia zajęciowa, higienistka stomatologiczna, opiekun w domu pomocy społecznej, asystent osoby niepełnosprawnej, opiekun medyczny oraz opiekunka dziecięca. Szczegółowe opisy wszystkich kierunków znajdują się na www.medykraciborz.com.pl.

Placówka wychodzi również naprzeciw oczekiwaniom dynamicznie rozwijającego się rynku pracy. Słuchacze mają możliwość uzyskania dwóch

kwalifikacji jednocześnie. A co ważne, są doskonale przygotowani do podjęcia pracy w salonie kosmetycznym oraz otwarcia i prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie kosmetyki. Szkoła organizuje kształcenie zarówno w systemie dziennym, wieczorowym i zaocznym.

Szkoła dla wszystkich swoich słuchaczy oferuje również cztery całkowicie bezpłatne kursy, takie jak: doradca żywieniowy (80 godzin), opieka nad dzieckiem zdrowym i chorym (120 godzin), wizaż i stylizacja (40 godzin), aktywizacja seniora (70 godzin) oraz nowość – rejestracja medyczna (80 godzin).

Uwaga! Od roku raciborski „Medyk” zaprasza również do swojej szkoły w drugiej lokalizacji w Rybniku, mieszczącej się przy ul. Łącznej 12a.

Nieważne ile masz lat, jeśli poszukujesz pomysłu na siebie, zapisz się. W szkole spotkasz przyjaźnie nastawionych, wykwalifikowanych

nauczycieli, którzy indywidualnie pokierują twoją edukacją. Jeśli nie chcesz tracić czasu na przyswajanie zbędnej teorii, to właśnie to miejsce jest dla ciebie. W nowoczesnych pracowniach zdobędziesz potrzebne umiejętności praktyczne. I, co warto podkreślić, całkowicie bezpłatnie. Pracujesz, studiujesz, jesteś żoną, mamą, ojcem, tatą? Nic nie szkodzi. Pogodź się z wszystkimi aktywnościami.

(mad)



**Centrum Kształcenia
Zawodowego
i Ustawicznego
Województwa Śląskiego
w Raciborzu „MEDYK”**

47-400 Racibórz
ul. Warszawska 7
tel. 32 415 32 44

www.medykraciborz.com.pl
medyk.raciborz@interia.pl



dr Robert Trybulski
fizjoterapeuta

Jeśli chodzi o treści kształcenia, liczba godzin dydaktycznych, która jest ustawowo przypisana dla tego typu placówek, jest dużo większa niż w przypadku np. kształcenia wyższego. Sam jestem nauczycielem akademickim więc mam porównanie, co do kwestii liczby zajęć. Innymi słowy, szkoła taka jak nasza, ewidentnie i specjalistycznie kształci w zakresie konkretnych umiejętności. Te dwa lata spędzone u nas, to wystarczający czas, żeby nauczyć odpowiednich umiejętności, do wykonywania określonego zawodu. Szkoła oparta jest również o szeroki program kształcenia praktycznego poza placówką. Chodzi więc o zajęcia nie tylko z nauczycielem, ale również o pracę z realnym pacjentem, klientem, która odbywa się w ramach praktyk zawodowych, których jest bardzo dużo. Kolejny bardzo istotny element, to mało liczne grupy zajęciowe. To pozwala na niezmiernie duże zaangażowanie i możliwość tworzenia rozszerzonych informacji zwrotnych na linii nauczyciel – uczeń.

PKS Racibórz – stabilna praca w transporcie

PKS Racibórz jako jedna z wielu spółek tego typu istnieje na rynku przewozów autobusowych od prawie 70 lat. PKS jest przedsiębiorstwem świadczącym usługi przewozu osób w obszarze kilku powiatów tj. raciborskiego, wodzisławskiego oraz częściowo rybnickiego, głubczyckiego i kędzierzyńsko-kozielskiego. Jako spółka samorządowa uchodzi za solidnego i stabilnego pracodawcę. Obecnie przedsiębiorstwo zatrudnia 130 osób. Priorytetem jest świadczenie usług przewozu osób bezpiecznie i komfortowo. Cały czas wykwalifikowana kadra spółki dba o sprawność pojazdów i przeprowadza regularne kontrole stanu technicznego autobusów. Dzięki profesjonalnemu podejściu i wprowadzaniu nowoczesnych rozwiązań jakość wykonywanych usług stale rośnie. Jako pracodawca PKS stale dba o swoich pracowników zapewniając dostęp do szkoleń podnoszących kwalifikacje. Osoby zatrudnione w PKS korzystają z pakietów szkoleń finansowanych przy udziale środków zewnętrznych. Kierowcy mogą liczyć na szkolenia w zakresie przewozu osób, mechanicy dokształcają się w serwisach firmowych oraz zakładach produkujących autobusy, a pozostali pracownicy podnoszą kwalifikacje w zakresie wykonywanych przez nich obowiązków. Z



uwagi na brak kierowców na rynku pracy Spółka wyszkoliła we własnym zakresie siedmiu zawodowych kierowców autobusowych. Dobra współpraca z samorządami powiatowymi i gminnymi pozwoliła na zakup nowoczesnego taboru,

co znacznie poprawiło komfort podróży, jak również warunki pracy zatrudnianych kierowców. Współpraca z samorządami zapewnia stabilność ekonomiczną spółki, czego efektem jest stały jej rozwój.

PKS RACIBÓRZ

PKS w Raciborzu Sp. z o.o.
47-400 Racibórz, ul. Środkowa 5
tel. 32 415 33 80
www.oksraciborz.pl

Już od 1 marca 2020 r. uruchomione zostaną nowe kursy na trasie do Katowic. Linia będzie zapewniać tanią, szybką i bezpośrednią możliwość dojazdu do Gliwic (63 min) i do Katowic (1,5 godz.). Rozkład jazdy linii Racibórz – Gliwice – Katowice obejmować będzie 12 kursów w obu kierunkach w dni robocze i soboty oraz 4 kursy w niedziele. Trasa będzie obejmować przejazd przez gminy Nędza i Kuźnia Raciborska z obsługą głównych przystanków w miejscowościach Babcie, Nędza, Kuźnia Rac., Rudy.

Odjazdy z Raciborza (dworzec PKS – stanowisko nr 4) do Gliwic, Katowic:

- od poniedziałku do soboty: 6:15, 7:45, 9:50, 13:15, 14:45, 17:15
- w niedziele: 13:15, 17:15

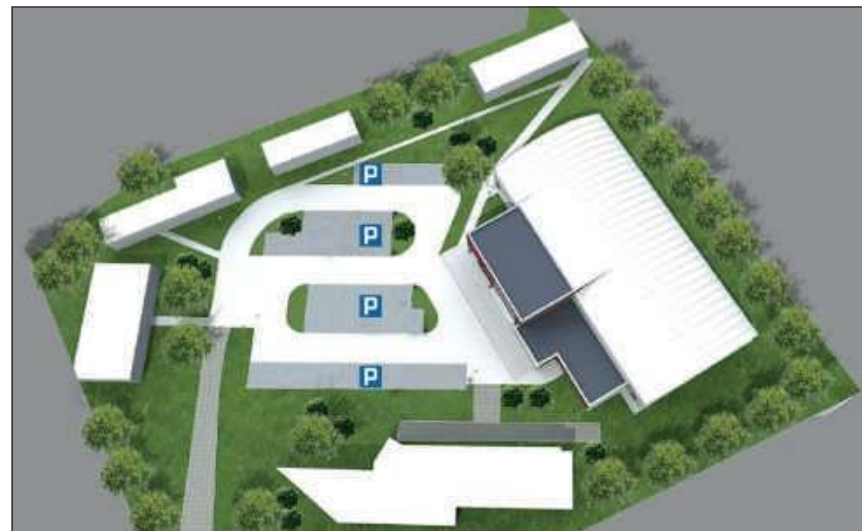
Odjazdy z Katowic (dworzec przy ul. P. Skargi – stanowisko nr 1) do Raciborza:

- od poniedziałku do soboty: 7:50, 9:50, 12:30, 15:00, 16:40, 18:50
- w niedziele: 15:00, 18:50

Odjazdy z Gliwic (przystanek przy PKP po stronie poczty) do Raciborza:

- od poniedziałku do soboty: 8:17, 10:17, 12:57, 15:27, 17:07, 19:17
- w niedziele: 15:27, 19:17

Szczegółowy rozkład jazdy dostępny na www.pksraciborz.pl



RACIBÓRZ – CZAS NA INWESTYCJE

z myślą o aktywnych – nowe lodowisko 2021

Prezydent miasta Racibórz Dariusz Polowy rusza z programem Racibórz – Czas na inwestycje. Inwestycje z myślą o mieszkańcach. Każdy raciborzanin znajdzie w nim element, który będzie odpowiadał jego potrzebom. Pierwszą prezentowaną inwestycją jest lodowisko.

– Zapowiadałem je w moim programie wyborczym już w 2018 r., ale także nie tak dawno, pod koniec września tego roku, przedstawiłem główne założenia mojego projektu. Teraz przyszedł czas na prezentację większej liczby szczegółów. Dysponujemy Programem Funkcjonalno-Użytkowym w skrócie PFU, czyli dokumentem będącym zbiorem fachowych wytycznych dla projektu budowlanego i przyszłego wykonawcy czego, jako inwestor, od niego oczekujemy. Dokument ten, oprócz wizualizacji elewacji, pokazuje również dokładny plan lodowiska i wszystkich pomieszczeń – informuje prezydent Dariusz Polowy.

Po wizji lokalnej, analizach i dyskusjach z projektantem, uwzględniając specyfikę lokalizacji oraz potrzeby mieszkańców prezydent podjął decyzję o powiększeniu tafli w stosunku do lodowiska w Ostrowie Wielkopolskim do rozmiarów 20x50m oraz powiększeniu powierzchni budynku obsługi klientów.

– Przesuniemy lokalizację płyty lodowiska bliżej granicy działki, dzięki czemu uzyskamy dużo więcej miejsca na parking. Dodatkowo ułatwimy komunikację pieszych od strony bulwarów i planowanej kładki nad Odrą. Dzieci będą mogły szybko i bezpiecznie przejść z Rynku na lodowisko. Zyskujemy bardzo duży parking, znacznie większy niż pierwotnie planowałem, który oprócz lodowiska zabezpieczy potrzeby: aquaparku, stadionu (na który wydano 13 mln zł na przełomie 2017/2018 roku), całego kompleksu



OSiR, ale również sąsiadującego Zamku Piastowskiego. – dopowiada prezydent.

PFU zawiera wszystkie elementy, o których prezydent Polowy mówił we wrześniu: – budynek z punktem obsługi, w którym będzie można zakupić bilety i wynająć łyżwy, – system rozliczania czasu

korzystania z lodowiska i innych usług w oparciu o opaskę elektroniczną – nie będzie sztywnych godzin wejścia, jak to jest w innych lodowiskach, – ta sama opaska będzie służyła również do otwierania i zamykania szafek na ubrania,

– wypożyczalnia z dużą liczbą par łyżew z nowoczesnymi suszarkami i ostrzarnią do łyżew, – szatnia z automatycznym dostępem dzięki opasce elektronicznej – nie będzie problemów z pilnowaniem kluczyka, – węzły sanitarne w tym

również dla osób niepełnosprawnych, – pomieszczenia techniczne i garaż wraz z elektryczną bezemisijną rolbą, – sala na organizację uroczystości połączonych z jazdą na łyżwach, – przeszklona, ogrzewana antresola, która umożliwi

osobom towarzyszącym obserwowanie z góry osób jeżdżących po tafli lodowiska,

- trybuna przy lodowisku z miejscami siedzącymi
- ogólnodostępne wifi
- tafla lodowiska będzie całkowicie obudowana dachem i ścianami o konstrukcji lekkiej kratownicy stalowej i półokrągłym kształcie dachu, pokrytego tworzywem,
- po sezonie zimowym miejsce na salę zabaw i rekreacji dla dzieci,
- duży plac parkingowy (59 miejsc).

PFU zawiera również kosztorys przedsięwzięcia. Wynosi on 5,7 mln zł. Jest to kwota ostrożnościowa, w ostatnim czasie kwoty po przetargach są zazwyczaj niższe od planowanych w kosztorysie PFU. – Jako przykład przytoczę bulwary lewobrzeżne, gdzie kosztorys opiewał na kwotę 3 mln zł, a po przetargu cena wyniosła tylko 2 mln zł, a więc 33% taniej. Jestem przekonany, że w przypadku planowanego lodowiska sytuacja będzie podobna. Kwota z przetargu będzie niższa od kosztorysowej w PFU o co najmniej 15%, wtedy cena końcowa będzie oscylowała w okolicy 4,8 mln zł. – wyjaśnia Dariusz Polowy

Przedstawiana inicjatywa stanowi odpowiedź na realne potrzeby mieszkańców, którzy muszą korzystać z tego typu obiektów sportowych w okolicznych miastach, np. w Pszowie. – Dlatego proszę Raciborzan o pełne wsparcie tej inicjatywy, jednocześnie informuję, że decyzja o budowie lodowiska będzie musiała być przegłosowana przez Radę Miejską. Szanowni raciborzanie, uprzejmie proszę o dopingowanie swoich radnych, tak aby ten znaczący projekt został zatwierdzony w budżecie na rok 2021 – apeluje prezydent Raciborza Dariusz Polowy.



NOWOCZESNA MEDYCyna W REGIONIE

nowiny
RACIBORSKIEnowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny.pl

Przyszły rok może być rokiem onkologów

Czym badanie w mammobusie różni się od stacjonarnego, dlaczego kobietom w ciąży nie wykonuje się tych badań i kto może skorzystać z programu wczesnego wykrywania raka piersi z lekarzem specjalistą radiolog Małgorzatą Komarnicką rozmawia Katarzyna Gruchot

– Czy w dobie pandemii koronawirusa liczba badań mammograficznych spada?

– Rzeczywiście zaobserwowaliśmy spadek od 30 do 40 procent w porównaniu do liczby badań przeprowadzanych wcześniej. Dotyczy to nie tylko badań skriningowych, wykonywanych w ramach Populacyjnego Programu Wczesnego Wykrywania Raka Piersi, oferowanych przez Ministerstwo Zdrowia, ale również tych zleconych przez lekarza pierwszego kontaktu lub ginekologa. Pacjentki zgłaszają się falami, które zależą od statystyk zachorowań. Jeśli te idą w dół, chętniej przychodzą na badania.

– Kto może skorzystać z Populacyjnego Programu Wczesnego Wykrywania Raka Piersi?

– W bezpłatnym badaniu mammograficznym, które wykonuje się raz na dwa lata, może wziąć udział każda kobieta od 50. do 69 roku życia. Nie potrzebuje do tego żadnego skierowania, nie musi się wcześniej zapisywać, ani rejestrować, bo te badania można wykonać „z marszu”. W Eurodencie, gdzie znajduje się jedyny mammograf stacjonarny w całym powiecie raciborskim, takich badań wykonujemy miesięcznie od 100 do 150, czyli niewiele, zważywszy na populację naszego regionu, a musimy wziąć pod uwagę fakt, że w okresie pandemii ta liczba jeszcze spadła. Niestety,

nie mamy informacji na temat tego ile pacjentek korzysta z mammobusów, które docierają do naszych gmin.

– Skąd się bierze przekonanie pacjentek o tym, że jakość badań przeprowadzanych w mammobusach jest gorsza niż w stacjonarnych mammografach?

– Wszystkie jednostki wyznaczone przez Ministerstwo Zdrowia do wykonywania tego typu badań są certyfikowane i poddawane bardzo rygorystycznym kontrolom, zarówno jeśli chodzi o warunki techniczne, czyli jakość sprzętu i badań, jak i procedury administracyjne. Ten nadzór jest systematyczny i trzeba zaznaczyć, że każde badanie, zarówno to przeprowadzane w warunkach stacjonarnych, jak i to w mammobusie, jest oceniane przez dwóch radiologów, co zmniejsza liczbę popełnianych błędów. Natomiast kontakt pacjentów z personelem mammobusu jest zupełnie inny niż ten, który zapewniają placówki stacjonarne. W mammobusie polega tylko na wypełnieniu ankiety i wykonaniu badania, którego wynik otrzymuje się pocztą. I tu zaczynają się problemy, bo w badaniu diagnostycznym jest tak, że nieraz trzeba je uzupełnić o inne projekcje, albo o dodatkowe informacje z wywiadu i takich możliwości w mammobusach już nie ma. Czasem zdarza się, że wynik do pacjenta w ogóle nie dochodzi. W naszej placówce każdy pacjent może dostać kopię badania na dodatkowej płycie, ma ułatwiony kontakt z lekarzem i w razie konieczności dostaje zlecenie na uzupełnienie badania o dodatkową projekcję.

– Dlaczego uczestniczki programu nie dostają pełnych opisów badania mammogra-

ficznego, a tylko informację o tym, że badanie wykazało lub nie wykazało zmian podejrzanych?

– Badanie skriningowe, czyli badanie populacyjne polega na tym, żeby na danym obszarze przebadać grupę kobiet w określonym wieku. W Polsce ten zakres to wiek od 50 do 69 lat, co zostało określone na podstawie badań skandynawskich. Wykazały one, że najmniej zachorowań na raka piersi występuje u kobiet poniżej 45. roku życia i powyżej 70. roku życia. W badaniu skriningowym chodzi o to, żeby wykryć, bądź wykluczyć istnienie zmian nowotworowych. I tym się zajmuje program. Wszelkie zmiany, które są zmianami łagodnymi nie są więc zawarte w informacji, którą dostaje pacjentka. Dzieje się tak zapewne z powodu ograniczania i tak ogromnych kosztów, które ponosi państwo. W tym programie chodzi przede wszystkim o wykrycie zmian klinicznie bezobjawowych. Wykrycie takich zmian zwiększa odsetek wyleczeń, rokuje wieloletnim przeżyciem i znacznie zmniejsza śmiertelność.

– Czy badanie mammograficzne powinno być uzupełniane badaniem USG piersi?

– Jeżeli badanie skriningowe wykaże podejrzane zmiany to pacjentka od razu otrzyma skierowanie na bezpłatne uzupełnienie badań w najbliższym ośrodku koordynującym. To mogą być dodatkowe projekcje mammograficzne, celowane w konkretne miejsce, które jest podejrzane, badanie USG lub biopsja. Wszystkie wyniki pacjentek są monitorowane przez komputerowy system centralny Ministerstwa Zdrowia. Jeśli chodzi o zwykłe uzupełnianie badań mammografii skriningowej to dobrze jest między jedną a drugą

mammografią zrobić badanie USG piersi, by sprawdzić, czy nie ma torbieli, łagodnych guzków, czy innych zmian. Ważna jest też dokładniejsza ocena węzłów chłonnych, bo w mammografii potrafimy tylko ocenić ich kształt i wielkość, ale nie możemy dokładnie ocenić ich struktury. Są też inne metody badań, do których należy rezonans magnetyczny piersi, który stanowi doskonałe narzędzie w różnicowaniu zmian łagodnych i złośliwych, ale ma swoje ograniczenia i nie wszystkie pacjentki mogą być takiemu badaniu poddane.

– Czy mammografia jest dla kobiet w pełni bezpieczna i wszystkie panie mogą z niej korzystać?

– Nie wykonujemy badań mammograficznych u kobiet w ciąży ponieważ promieniowanie rentgenowskie, szczególnie w pierwszym trymestrze ciąży, może powodować powstanie wad letalnych lub wad rozwojowych płodu. U kobiet do 40. roku życia, czyli w wieku rozrodczym, badaniem wystarczającym w profilaktyce chorób piersi jest USG. Oczywiście jeśli wykaże ono jakiegokolwiek zmiany o podejrzanym charakterze, lekarz może zdecydować o przeprowadzeniu mammografii, bądź rezonansu magnetycznego piersi. Po 45. roku życia można wykonywać naprzemiennie w jednym roku USG piersi, w drugim mammografię. Dla wielu pań mammografia wiąże się z dużym dyskomfortem, związanym przede wszystkim z uciskiem piersi. Trzeba wyjaśnić, że ucisk piersi służy do uzyskania obrazów dobrej jakości, optymalnej do identyfikacji wszystkich widocznych struktur. Odpowiedni ucisk pozwala na zmniejszenie nakładania się różnych struktur, pierś jest unieruchomiona,

dzięki czemu eliminujemy nieostrości i zamazania obrazu. Ucisk sprawia, że cała pierś jest niemalże jednakowej grubości i dzięki temu zmniejszamy dawkę promieniowania zastosowaną w badaniu. Mammografia jest badaniem z niską dawką promieniowania rentgenowskiego, ale korzyści z niej płynące są dużo większe niż prawdopodobieństwo zachorowania na nowotwór w związku z promieniowaniem.

– Jakie są wskazania do wykonywania badań mammograficznych i kiedy je robić?

– Czynniki zwiększającymi ryzyko zachorowania na raka piersi są między innymi: mutacje genowe BRCA1 i BRCA2, wystąpienie raka piersi lub/i raka jajnika u matki, siostry lub córki, stosowanie hormonoterapii zastępczej po menopauzie, naświetlania klatki piersiowej między 10 a 30 rokiem życia. Mammografię najlepiej wykonywać tuż po miesiączce, by uniknąć dyskomfortu związanego z uciskaniem obolałych w okresie napięcia przedmiesiączkowego piersi. Wszystkie panie objęte programem, czyli przed 50. i po 69 roku życia mogą robić badania mammograficzne wyłącznie ze skierowaniem od lekarza rodzinnego, ginekologa lub z poradni chorób sutka. Bardzo ważne jest to, by pacjentka przyniosła ze sobą wcześniej wykonane badanie mammograficzne do porównania. To porównywanie badań jest bardzo pomocne w ocenie aktualnego stanu zdrowia.

– Czy badania profilaktyczne są tak ważne, że warto wyjść z domu, żeby się przebadać nawet w dobie pandemii?

– Widzę jakie są wyniki badań i rozmawiam o tym często z onkologami. Obawiamy się,

że w najbliższym czasie, czyli już w przyszłym roku, będziemy mieć taki wysyp nowotworów, że ochrona zdrowia może sobie z nimi nie poradzić. Stopień ich zaawansowania też będzie większy niż do tej pory, więc może się okazać, że tych ludzi nie będzie już można uratować. Profilaktyka jest bardzo ważna. Trzeba się obserwować i wszystko, co odbiega od normy traktować jako powód, by zwrócić się do lekarza. To nie musi być od razu onkolog. Wystarczy, że porozmawiamy z lekarzem rodzinnym. I trzeba się badać. W mammografii chodzi o to, aby wykryć zmiany, które są klinicznie bezobjawowe, czyli nie dają żadnych dolegliwości, ani żadnych zmian w węzłach chłonnych. Mówimy tu o zmianach wielkości poniżej jednego centymetra, które w porę wykryte dają pacjentce możliwość całkowitego wyleczenia. Tylko w taki sposób możemy wykrywać zmiany w najmniejszym stopniu zaawansowania, które pozwolą na leczenie oszczędzające i dadzą nadzieję na życie.

BEZPŁATNE BADANIA MAMMOGRAFICZNE DLA KOBIET OD 50. DO 69. ROKU ŻYCIA:

• **RACIBÓRZ**
Centrum Medyczno-Diagnostyczne Artimex-Eurodent
ul. Bema 5 (bez konieczności wcześniejszego umawiania się)
tel. 32 415 41 13

• **WODZISŁA ŚLĄSKI**
Niepubliczny Zakład Diagnostyki Schorzeń Sutka i Osteoporozy ABE S.c.
ul. Leszka 10
tel. 32 456 67 40 (konieczne wcześniejsze umówienie się)

Osocze ozdrowieńców pomaga w leczeniu

Osocze ozdrowieńców z naszego regionu – od Jastrzębia-Zdroju, przez Racibórz, Rybnik po Wodzisław Śląski – pomaga w leczeniu pacjentów zmagających się z COVID-19. Do Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Raciborzu dzwonią szpitale nie tylko ze Śląska, ale również z innych części kraju – Kalisza, Krakowa, Wrocławia czy Gdańska.

Dyrektor RCKiK w Raciborzu Gizela Kowol w rozmowie z Nowinami przyznaje, że wszystko zaczęło się w maju tego roku, gdy raciborskie krwiodawstwo nawiązało współpracę z Jastrzębską Spółką Węglową. W tamtym czasie bardzo wielu górników zatrudnionych w kopalniach JSW zostało zakażonych koronawirusem. Gdy wyzdrowieli, zaczęli masowo oddawać osocze zawierające cenne przeciwciała wyspecjalizowane w zwalczaniu wirusa SARS-CoV-2. – Pobór osocza rozpoczęliśmy 13 maja. Od tego czasu pobieramy, pobieramy i wciąż pobieramy, bo potrzeby są duże. Priorytetem jest zaopatrzenie w osocze naszych szpitali, ale dzielimy się nim z całą Polską. Osocze

naszych dawców trafiło m.in. do Gdańska, Kalisza, Krakowa, Poznania, Wrocławia czy Zielonej Góry – mówi dyrektor G. Kowol.

Dlaczego akurat Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Raciborzu ma tak dobre wyniki w poborze osocza? Odpowiedź na to pytanie sprowadza się do sprzętu i kadry, która potrafi go obsługiwać. – Dysponujemy łącznie 19 separatorami, które służą do oddzielania osocza od krwi, a nasz personel jest przeszkolony w obsłudze tych urządzeń, dzięki czemu możemy pobierać osocza w naszych czterech terenowych punktach, czyli w Jastrzębiu-Zdroju, Raciborzu, Rybniku i Wodzisławiu Śl. – wyjaśnia



Raciborskie krwiodawstwo posiada 19 separatorów pozwalających oddzielić osocze od krwi. Dla porównania krwiodawstwo w Katowicach dysponuje dwoma takimi urządzeniami. To właśnie w sprzęcie oraz personelu przeszkolonym w jego używaniu, tkwi sukces naszego centrum krwiodawstwa – wyjaśnia Gizela Kowol, dyrektor RCKiK w Raciborzu.

JAK SIĘ POBIERA OSOCZE

Pobranie osocza nie boli więcej niż ukłucie igłą. Cały proces zajmuje około 25 minut. Jednorazowo pobiera się około 600 ml osocza. W tym czasie dawca cały czas znajduje się pod kontrolą lekarza i pielęgniarek. Co ważne, osocze mogą oddać również osoby, u których wynik testu był nieoczywisty, ale według lekarza rodzinnego osoby te miały koronawirusa, bo wskazują na to wyniki RTG płuc.

Gizela Kowol. Gdy pytamy, czy 19 separatorów to dużo czy mało, szefowa raciborskiego krwiodawstwa mówi nam, że dla porównania katowickie centrum krwiodawstwa posiada dwa takie urządzenia.

Wszystko to sprawia, że raciborskie krwiodawstwo jest w stanie przyjąć po 30 donacji w każdym z terenowych punktów poboru, czyli łącznie 120 donacji dziennie. Każda donacja to 600 ml cennego osocza. Tym samym RCKiK w Raciborzu dzięki ofiarności

REKLAMA



SDRUŽENÉ ZDRAVOTNICKÉ ZAŘÍZENÍ KRNOV

Poszukujemy do nowych i nowoczesnie wyposażonych gabinetów w bliskim czeskim pograniczu

DENTYSTÓW

OFERUJEMY

- » pracę na cały etat i część etatu
- » nowy i nowoczesnie wyposażony gabinet
- » świetne warunki płacowe
- » udział w zyskach gabinetu
- » możliwość zakwaterowania
- » możliwość korzystania z przedszkola firmowego
- » szereg benefitów
- » 25 dni urlopu
- » wsparcie podczas dodatkowego kształcenia i szkoleń
- » możliwość przejścia gabinetu

WYMAGAMY:

- » wykształcenie wyższe na kierunku stomatologii
- » ponad standardowe podejście do klientów i empatię
- » zainteresowanie stomatologią
- » dobry stan zdrowia
- » niekaralność

OCZEKIWANE ROZPOCZĘCIE PRACY:

- » styczeń 2021



Jesteśmy tu dla Was...

Zainteresowanych prosimy o kontakt: **dyrektor szpitala/ředitel nemocnice MUDr. Ladislav Václavec**, tel.: +420 603 171 220, e-mail: vaclavec.ladislav@szzkrnov.cz www.szzkrnov.cz

ostromed

CENTRUM MEDYCZNE

Pamiętaj o zdrowiu i ciesz się życiem!

Kompleksowa diagnostyka USG

lek. med. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej

Poradnia urologiczna

lek. med. Jacek Madejski
specjalista urolog

Poradnia internistyczna

lek. med. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia ginekologiczno-położnicza

lek. med. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. med. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa

Poradnia dietetyczna

mgr Magdalena Kopel
dietetyk kliniczny

Poradnia medycyny estetycznej

lek. med. Elżbieta Wawrzynek
specjalista medycyny estetycznej

Poradnia otolaryngologiczna

lek. med. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog

Poradnia ortopedyczna

lek. med. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Medycyna pracy (od listopada)

lek. med. Bogumiła Załubska
internista, lekarz medycyny pracy
lek. med. Bogumiła Podwińska-Brejter
internista, lekarz medycyny pracy

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med

dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

Rejestracja telefoniczna: poniedziałek - piątek: godz. 8.00-18.00

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669

ul. Jana Kasprzowicza 1
Racibórz

www.ostromed.pl

Ostromed Centrum Medyczne

iu pacjentów chorych na koronawirusa

ozdrowieńców z naszego regionu jest w stanie pobrać 72 litry osocza dziennie. To osocze trafia nie tylko do szpitali w naszym regionie i województwie, ale jak już zostało wspomniane, również do szpitali w innych częściach kraju. Osocze z naszego regionu trafiło również do spółki Biomed Lublin, która pracuje nad przygotowaniem leku na COVID-19.

Jednak priorytetem pozostaje wspomaganie leczenia tych osób, których organizmy nie radzą sobie z chorobą. Po podaniu osocza ozdrowieńców stan takich pacjentów poprawia się. Jedną z takich osób jest prof. dr n. med. Karolina, która leczyła chorych na COVID-19 w szpitalu w MSWiA w Katowicach. Niedawno lekarka sama zachorowała na COVID-19, a jej stan pogarszał się z dnia na dzień. Ostatecznie osocze odpowiedniego dawcy (ARh+) udało się znaleźć właśnie w raciborskim krwiodawstwie.

– Tak jak wspominałam, zaczęło się od współpracy z JSW, a potem to wszystko zaczęło się nakreślać. Obecnie jesteśmy w stałym kontakcie z rzeczniką

województwa śląskiego panią Alianę Kucharzewską, która kieruje do nas kolejnych dawców z całego województwa śląskiego. Osocze u nas chcą oddać m.in. członkowie „Solidarności” z regionu śląsko-dąbrowskiego, czy żołnierze jednostki Wojsk Obrony Terytorialnej z Katowic, odbieramy telefony z Cieszyna, Bielska-Białej – wlicza na zakończenie Gizela Kowol.

(zet)

JAK DZIAŁA TERAPIA OSOCZEM?

Zawarte w osoczu przeciwciała neutralizujące wirusa SARS-CoV-2 (który powoduje COVID-19) po przetoczeniu eliminują go z organizmu pacjenta z aktywnym zakażeniem. Chorzy często nie są w stanie wytworzyć własnych przeciwciał lub wytwarzają je zbyt wolno (niewspółmiernie do rozwoju zakażenia). Podanie gotowych przeciwciał znacznie przyspiesza procesy obronne i pozwala skuteczniej walczyć z koronawirusem.



Michał Korzekwa z Raciborza był jednym z pierwszym ozdrowieńców, który podzielił się swoim beczennym osoczem. Pan Michał zakażył się koronawirusem udzielając pomocy mężczyźnie rannemu w wypadku.

Podajemy namiary na RCKiK w Raciborzu oraz jego oddziały terenowe:

- **Racibórz** – 32/415 20 88 wew. 2 (od pon. do pt. w godz. 7.30 – 14.00),
- **Rybnik** – tel. 32/422 41 33 (od pon. do pt. w godz. 7.30 – 14.00),
- **Wodzisław ŚL** – tel. 32/746 74 71 (od pon. do pt. w godz. 7.00 – 13.30),
- **Jastrzębie-Zdrój** – tel. 32/440 25 50 (od pon. do pt. w godz. 7.00 – 13.30).

KTO MOŻE ODDAĆ OSOCZE? JAK TO ZROBIĆ?

Osocze może zostać pobrane od osób, które:

- przechorowały COVID-19, bądź przeszły bezobjawowe zakażenie wirusem SARS-CoV-2 (potwierdzone testami, bądź wpisem w aplikacji gabinet.gov.pl), zostały uznane za wyleczone i czują się zdrowe, czyli minęło co najmniej 28 dni od zakończenia objawów lub 18 dni od zakończenia izolacji w przypadku osób, które przeszły zakażenie w sposób bezobjawowy.
- są w wieku 18 – 65 lat.

W przypadku przeprowadzonej w przeszłości transfuzji oraz kobiet po przebytej ciąży w wywiadzie wymagane będą dodatkowe badania, które wykonane zostaną przez Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. Zaleca się wcześniejszy bezpośredni kontakt telefoniczny z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Raciborzu oraz jego oddziałami terenowymi, ponieważ szczegóły pobrania są ustalane indywidualnie z każdym dawcą. Nie są wymagane jakiegokolwiek dodatkowe badania wykonywane indywidualnie przez dawcę. Niezbędne badania dla dawców zapewnione są przez publiczną służbę zdrowia.



BemaMed

„Jesteśmy by pomagać”

- Neurolog
- Psychiatra
- Otolaryngolog
- Ortopeda
- Reumatolog
- Internista
- Ginekolog
- Dietetyk
- Psycholog
- Dermatolog
- Kardiolog
- Lekarz w trakcie specjalizacji z endokrynologii

Medycyna pracy

- badania w jednym miejscu
- lekarze specjaliści
- psychotesty
- diagnostyka

Badania kierowców

USG EKG

Medycyna pracy: tel. 720 707 785

Rejestracja telefoniczna: tel. 500 640 206

BemaMed, ul. Generała Józefa Bema 4, 47-400 Racibórz
rejestracja@bemamed.pl, medycynapracy@bemamed.pl

www.bemamed.pl

NZOZ Praktyka Lekarza Rodzinnego, Specjalistyczna i Medycyny Pracy, Specjalistyczna Praktyka Chirurgiczna. Początek działalności 1 października 1999 r.

Siedzibą zakładu jest budynek byłego Górniczego Ośrodka Zdrowia w Rydułtowach przy ul. Tetmajera 150

Zakład świadczy usługi w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia w zakresie:

- podstawowej opieki zdrowotnej
- ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, poradnie: okulistyczna, laryngologiczna, dermatologiczna, ortopedyczna, neurologiczna, ginekologiczna, leczenia bólu,
- opieki paliatywnej, hospicjum domowe
- odpłatnie wykonuje się badania z zakresu medycyny pracy i badania kierowców.

Rejestracja telefoniczna: 32 / 72 94 068, 32 / 72 94 933

W tym samym budynku znajdują się pracownie:

radiologiczna, EKG, USG, spirometryczna, audiometryczna, laboratorium, fizjoterapia oraz poradnia psychologiczna. Stanowi to znaczne ułatwienie dla pacjenta, często zagubionego wśród skierowań wydanych przez swojego lekarza, gdyż w jednym budynku może zostać skonsultowany przez specjalistę, wykonać badania diagnostyczne, a nawet zostać zoperowany w Oddziale Chirurgii Krótkoterminowej.



W tym samym budynku znajduje się Specjalistyczna Praktyka Chirurgiczna:

Oddział Chirurgii Krótkoterminowej oraz Poradnia Chirurgiczna. Zakład świadczy usługi w ramach kontraktu z NFZ.

Praktyka Chirurgiczna poszerzyła swoją siedzibę o budynek byłego Przyrodolecznictwa w Rydułtowach przy Strzelców Bytomskich 9 – mieszczą się tam prywatne gabinety

- lekarskie: urologiczny, chirurgiczny, medycyny estetycznej i dermatologii, reumatologiczny
- gabinety diagnostyczne: USG, USG Doppler

Rejestracja telefoniczna: 32 / 45 76 437



Trwa okres jesienno-zimowy i związana z nim fala zachorowań na infekcje układu oddechowego, w tym na COVID-19. Druga fala epidemii może ponownie wzmocnić obawy pacjentów onkologicznych przed kontaktem z placówkami ochrony zdrowia. Jednak wszyscy eksperci jednogłośnie apelują, żeby nie odraczać diagnostyki i leczenia przeciwnowotworowego, a także kontynuować rozpoczęte już terapie, bo zaniechanie tych działań może być groźniejsze w skutkach niż pandemia COVID-19.

Leczenie onkologiczne w czasie epidemii

Choroby nowotworowe są drugą przyczyną zgonów w Polsce. Z ich powodu umiera, wg danych Krajowego Rejestru Nowotworów, co roku ponad 100 tysięcy Polaków, co stanowi około 25 proc. wszystkich zgonów w naszym kraju. Tymczasem wcześniej rozpoznana i właściwie leczona choroba nowotworowa coraz częściej może zostać pokonana. Niestety, eksperci od lat alarmują, że w Polsce nowotwory są rozpoznawane zbyt późno, co przekłada się na niesatysfakcjonującą skuteczność leczenia i wyższą śmiertelność niż w innych krajach Europy.

Problem ten nasilił się, bo z powodu obawy przed zarażeniem koronawirusem, część pacjentów unika kontaktu z lekarzami, nie zgłasza się na badania profilaktyczne, nie podejmuje diagnostyki. W niektórych rejonach utrudniony był, a czasami nadal jest, kontakt z lekarzami. Raport „Onkologia w dobie COVID 19”, przygotowany przez Fundację Onkologia 2025, pokazuje, że w kwietniu i w maju 2020 w województwach śląskim, mazowieckim i warmińsko-mazurskim liczba wykonywanych mammografii spadła o ponad 90 proc., a cytologii o 85 – 95 proc. Szacuje się, że prawie połowa pacjentów trafiła lub trafi na pierwsze wizyty do onkologa, chirurga onkologicznego lub radioterapeuty później niż powinna. Zdaniem ekspertów sytuacja taka może mieć katastrofalne skutki i liczba zgonów z powodu chorób nowotworowych może wzrosnąć

– w związku z epidemią COVID-19 – nawet o 20 proc.

Podobne niepokojące dane

Rekomendacje Polskiego Towarzystwa Onkologicznego dla pacjentów onkologicznych oraz wykaz placówek onkologicznych są dostępne na stronie PTO: <https://pto.med.pl>

All.Can Polska to część międzynarodowej inicjatywy, której celem jest zwrócenie uwagi opinii publicznej oraz decydentów politycznych na konieczność poprawy efektywności i stabilności opieki onkologicznej oraz sytuacji pacjentów poprzez efektywne wykorzystanie dostępnych zasobów finansowych <http://all-can.pl>

płyną z Narodowego Funduszu Zdrowia. Ze statystyk NFZ wynika, że w okresie od 1 stycznia do 11 września 2020 roku zostało wydanych o 16.300 kart DiLO (Diagnostyki i Leczenia Onkologicznego) mniej niż w analogicznym okresie roku 2019 (spadek o około 25 proc.). Potwierdza to, że pacjenci mają utrudniony dostęp do lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej lub sami rezygnują z diagnostyki. – Apelujemy do chorych, aby nie czekali na koniec pandemii, ponieważ rak nie czeka. Diagnostyki i leczenia nowotworów nie można odkładać na później. Opóźnienie rozpoznania i rozpoczęcia terapii pogarsza szansę wyleczenia – mówi prof. Adam Maciejczyk, dyrektor naczelny Dolnośląskiego Centrum Onkologii we Wrocławiu, prezes Polskiego Towarzystwa Onkologicznego oraz członek Grupy Sterującej All.Can Polska.

Z rakiem w domu nie zostawaj

– Hasło „Zostań w domu” nie dotyczy osób z objawami mogącymi mieć związek z nowotworem oraz chorych w czasie leczenia przeciwnowotworowego. W chorobach nowotworowych czas ma ogromne znaczenie, dlatego priorytetem jest utrzymanie diagnostyki i terapii – tłumaczy prof. Maciej Krzakowski, konsultant krajowy w dziedzinie onkologii klinicznej, kierownik Kliniki Nowotworów Płuca i Klatki Piersiowej Narodowego Instytutu Onkologii-Instytutu im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie – Państwowego Instytutu Badawczego, członek Prezydium All.Can Polska. – Pamiętajmy, że personel placówek onkologicznych dokłada wszelkich starań, aby zapewnić pacjentom jak największe bezpieczeństwo. W związku z pandemią Ministerstwo Zdrowia wprowadziło system teleporad, które w niektórych przypadkach, również w konsultacji chorych onkologicznie są przydatne. Podczas konsultacji telefonicznej pacjent może porozmawiać z lekarzem o niepokojących go objawach oraz uzyskać wskazówki co do dalszego postępowania. Powróćmy również do badania profilaktycznego, do których gorąco zachęcamy – dodaje prof. Piotr Rutkowski, kierownik Kliniki

Nowotworów Tkanek Miękkich, Kości i Czerniaków Narodowego Instytutu Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie – Państwowego Instytutu Badawczego w Warszawie, członek Prezydium All.Can Polska.

Szczególne zasady ostrożności

Zgodnie z rekomendacjami Polskiego Towarzystwa Onkologicznego, wszystkie placówki onkologiczne wprowadziły szczególne zasady i środki ostrożności: pomiar temperatury ciała wykonywany wszystkim wchodzącym (zarówno pacjentom jak i personelowi medycznemu), przejścia przez specjalne śluzy, skracanie czasu pobytu w placówce i hospitalizacji do niezbędnego minimum, znaczące ograniczenie odwiedzin i pobytu w placówkach osób towarzyszących pacjentom. – Chorobę nowotworową trzeba leczyć, nie wolno czekać! Pacjenci nie mają świadomości, że do onkologa można udać się bez skierowania. Fakt, że tak mocno spadła liczba wykonywanych badań diagnostycznych jest bardzo niepokojący. Chciałabym podkreślić, że ośrodki onkologiczne funkcjonują nieprzerwanie i czekają na chorych, a w chwili obecnej obserwujemy nawet skrócenie kolejek na przykład do badań obrazowych. Warto

zauważyć, że spadek zgłaszalności do ośrodków onkologicznych nie wynika jedynie z winy pacjentów – z niektórych regionów Polski otrzymujemy od pacjentów informacje o utrudnionym dostępie do lekarza pierwszego kontaktu i innych specjalizacji, ale także do niektórych procedur diagnostycznych. Personel placówek medycznych dokłada wszelkich starań, aby diagnostyka i leczenie w czasie epidemii były bezpieczne i aby pacjenci nie byli narażeni na kontakt z koronawirusem – podkreśla Anna Kupiecka, prezes Fundacji Onkocafe – Razem Lepiej, przewodnicząca Prezydium All.Can Polska.

– Pomimo trudności, z którymi spotykają się obecnie pacjenci chcący umówić się na badania, nie należy się zniechęcać, tylko szukać miejsca, w którym czas na jego realizację będzie jak najkrótszy – podkreśla Szymon Chrostowski, prezes Fundacji Wygrajmy

Zdrowie, członek Prezydium All.Can Polska. – W poszukiwaniu informacji warto skorzystać z całodobowej infolinii NFZ i Rzecznika Praw Pacjenta, która działa pod numerem 800-190-590, gdzie można uzyskać informacje m.in. o lokalizacji najbliższego szpitala oraz najszybszym dostępie do wybranego świadczenia. Pod tym numerem można też zgłaszać wszelkie nieprawidłowości w działaniu placówek. Dodatkowo informacje na temat programów profilaktyki onkologicznej można znaleźć na stronie Ministerstwa Zdrowia: www.mz.gov.pl oraz www.pacjent.gov.pl. Informacje o adresach, lokalizacjach, telefonach i godzinach otwarcia placówek, które realizują badania w ramach programów profilaktyki można znaleźć na stronie Zintegrowanego Informatora Pacjenta – dodaje Szymon Chrostowski.

(art) w oparciu o materiały All.Can Polska

DARMOWE GRUPY WSPARCIA ON-LINE

Fundacja ADRA Polska organizuje dla mieszkańców województwa śląskiego grupy wsparcia online. Są one prowadzone przez ekspertów, a nabór do grup jest ciągły. Możliwe jest również przeprowadzenie indywidualnego poradnictwa i konsultacji psychologicznych. Akcję dofinansowano z Budżetu Samorządu Województwa Śląskiego. Więcej informacji dostępnych jest na stronie <https://grupawsparcia.pl/portal/grupy/9/wojewodztwo-slaskie/72>

ov!kor
MEDICAL CLINIC OF SILESIA

Przychodnia OVIKOR
MEDICAL CLINIC of Silesia

Świadczymy usługi w zakresie:

- podstawowej opieki zdrowotnej
- leczenia bólu przewlekłego
- opieki paliatywnej w domu pacjenta
- medycyny podróży (kompleksowe poradnictwo oraz pełen zakres szczepień)
- szczepień krajowych (w tym dla zakładów pracy)
- medycyny pracy (badania profilaktyczne, sanitarne, kierowców wszystkich kategorii, do pozwoleń na broń, narażonych na promieniowanie jonizujące)

Skrzyszów, ul. Zielona 25a
Radlin ul. W. Orkana 8
Rejestracja tel. w godz. 9-16
tel. **509 781 752**

BRAK KONTRAKTU Z NFZ!

www.ovikor.pl www.medycyna-podrozy.pl

NZO „SANUS” S.C. Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy

INFO 665 113 739
www.zposanus.pl

Twój najbliższy potrzebuje całodobowej opieki i pielęgnacji? Opieka, pielęgnacja, wyżywienie, rehabilitacja, zajęcia logopedyczne, wypełnienie czasu wolnego, opieka duszpasterska.

Zaopiekujemy się profesjonalnie!

44-310 Radlin, ul. Władysława Orkana 8
ODDZIAŁ ZPO (32) 453 81 87, 661 205 550
DYREKTOR NZOZ - 784 933 093, 660 438 300

Mam gabinet i mam pacjentów ...bo mam skuteczną reklamę

SUPERPAKIET 50% rabatu

Teraz specjalna oferta dla branży zdrowotnej w prasie i internecie:

nowiny nowiny nowiny.pl

BIURO REKLAMY: tel. 32 415 47 27, 32 455 68 66
reklama@nowiny.pl, www.nowiny.pl

Michał Woś upomniał się o połączenia kolejowe z Raciborza do Warszawy. Bez skutku

Raciborzanin w Sejmie RP zauważył, że mieszkańcy Wodzisławia Śl. mają do dyspozycji aż sześć połączeń z Warszawą, podczas gdy mieszkańcy Raciborza mogą dostać się do Warszawy tylko jednym pociągiem. Zdaniem Michała Wosia taki stan rzeczy jest „rażąca dysproporcją w dostępie mieszkańców poszczególnych miejscowości Górnego Śląska do transportu kolejowego”.

Jedno połączenie z Raciborza, a z Wodzisławia aż sześć

Wiceminister Michał Woś sformułował interpelację dotyczącą połączeń kolejowych na trasie Racibórz – Warszawa Centralna. Pochodzący z Raciborza poseł zauważył, że z jego rodzinnego miasta dziennie odjeżdża tylko jeden taki pociąg (IC „Pilecki”, godz. 6.24), podczas gdy w sąsiednim Wodzisławiu Śl. od godz.

3:41 do godz. 18.42 jest aż sześć takich połączeń.

– Ponadto pragnę zwrócić uwagę na fakt, że czas przejazdu na trasie wyżej wymienionego połączenia Racibórz – Warszawa Centralna wynosi ponad pięć godzin, co porównując z połączeniami, które posiada miasto Wodzisław, gdzie czas przejazdu rzadko kiedy przekracza cztery godziny w połączeniach bezpośrednich, zdaje się być rażąco dysproporcją w dostępie mieszkańców poszczególnych miejscowości Górnego Śląska do transportu kolejowego – czytamy w interpelacji M. Wosia.

M. Woś zapytał m.in., czy w najbliższej korekcie rozkładu jazdy zostaną uwzględnione potrzeby mieszkańców Raciborza i okolicy, a także dlaczego do rozkładu jazdy nie włączono pociągów IC „Hutnik” (Racibórz – Gdynia Główna) oraz IC „Skarbek” (Racibórz – Olsztyn Główny), choć połączenia te planowano

wprowadzić już do rozkładu jazdy na lata 2019/2020?

Już za późno, poza tym...

Posłowi z Raciborza odpowiedział wiceminister infrastruktury Andrzej Bittel. Stwierdził, że nowy rozkład jazdy, który będzie obowiązywał od 13 grudnia 2020 r., został już zatwierdzony i dlatego niemożliwe jest przetrasowanie przez Racibórz pociągów dotychczas kursujących przez Wodzisław Śląski.

Ponadto wiceminister Bittel zauważył, że zmiana trasy pociągów międzynarodowych (a właśnie takie kursują na trasie Wodzisław Śl. – Warszawa) wymaga uzgodnień z partnerami zagranicznymi (w tym przypadku są to Czechy). Co więcej, przetrasowanie tych składów przez Racibórz wydłużyłoby podróż z Warszawy do Ostrawy o 30 minut.

Wiceminister Andrzej Bittel dodał, że w nowym rozkładzie jazdy podróży z Raciborza

na nadal będą mogli skorzystać z bezpośredniego połączenia z Warszawą (od 13 grudnia „Pilecki” będzie odjeżdżał ze stacji w Raciborzu o godz. 8.46). Natomiast podróż do odległych regionów jest możliwa z przesiadką w Rybniku lub Katowicach.

Bielsko-Biała ważniejsza od Raciborza

Co do składów IC „Hutnik” oraz IC „Skarbek” to zapewniają one połączenie Bielska-Białej z północą Polski i w nowym rozkładzie jazdy nadal tak będzie. – Propozycja polegająca na ewentualnej zmianie w przyszłości relacji tych pociągów na Racibórz – Gdynia Gł. – Racibórz oraz Racibórz – Olsztyn Gł. – Racibórz spowodowałaby konieczność usunięcia ich z ponad 170-tysięcznego miasta tj. Bielska-Białej, ośrodka generującego duże potoki pasażerskie – zakończył A. Bittel.

(żet)

Autobusy wracają na Bosacką – korekta rozkładu jazdy

Przedsiębiorstwo Komunalne w Raciborzu informuje o zmianach w kursowaniu autobusów komunikacji miejskiej.

Następujące zmiany zaczną obowiązywać 30 listopada:

- linie nr 12 i 13 kursują otwartą po remoncie ul. Bosacką,
- w dni robocze do godz. 15.00 przywraca się kursowanie linii nr 11 i 12 jak w dni robocze, po godz. 15.00 linie te kursują jak w sobotę,
- w dni robocze linie nr 13 i 15 w dalszym ciągu kursują jak w sobotę,
- w dni robocze linie nr 10 i 16 kursują bez zmian.

– Prosimy o zapoznanie się z rozkładem jazdy na przystankach oraz na naszej stronie: www.pk-raciborz.pl. Pozostałych informacji udziela Dyspozytor Ruchu, tel.: 32 415 31 81 – informuje PK w Raciborzu.

(r)

Zderzenie skody i opla na Matejki

Strażacy zabezpieczyli miejsce kolizji i przepchnęli rozbite pojazdy na pobliski parking. Ratownicy udzielili pomocy uczestnikom, natomiast policjanci zajęli się ustaleniem okoliczności oraz przebiegu zdarzenia.

26 listopada około godz. 13.20 na ulicy Matejki w Raciborzu doszło do zderzenia skody na rybnickich oraz opla na raciborskich numerach rejestracyjnych.

Na miejscu interweniowali strażacy, policjanci oraz ratownicy pogotowia. Policjanci ustalili, że winę za spowodowanie kolizji ponosi 84-letni kierowca oplem, który nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 40-latkę kierującą skodą. Mężczyzna został ukarany mandatem karnym.

Uczestnicy zdarzenia nie odnieśli obrażeń.

(żet)



84-letni kierowca opla nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 40-latkę z Rybnika, która jechała skodą.



OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Pietrowice Wielkie

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych, położonych w miejscowości Pietrowice Wielkie.



Nr rej. gruntów	Nr działki	km	Pow. (ha)	Księga wieczysta	Cena wywoławcza netto	Oznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego	Kwota wadium
G.1104	664/37	13	0,0734	GL1R/00031263/4	33324,00	G.MNU24 Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	3332,00
G.1104	664/38	13	0,0926	GL1R/00031263/4	45374,00	G.MNU24 Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	4537,00
G.1104	664/40	13	0,0869	GL1R/00031263/4	42581,00	G.MNU24 Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	4258,00

1. Dodatkowe informacje:

Nieruchomości stanowią działki gruntowe niezabudowane.

Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami. Tereny mieszkaniowe są opodatkowane 23% stawką VAT.

Wadium należy wpłacić najpóźniej do dnia 28.12.2020r., w kasie Urzędu Gminy lub przelewem na konto Gminy Pietrowice Wielkie nr 08 8475 1045 2005 3500 0215 0009. W treści przelewu należy określić numer działki, której dotyczy wnoszone wadium.

2. Termin i miejsce przetargu

Przetarg odbędzie się w budynku Urzędu Gminy w Pietrowicach Wielkich przy ul. Szkolnej 5 (pok. nr 8), oddzielnie dla każdej nieruchomości:

- dla działki nr 664/37 w dniu 07.01.2021 o godz. 10:00
- dla działki nr 664/38 w dniu 08.01.2021 o godz. 10:00
- dla działki nr 664/40 w dniu 11.01.2021 o godz. 10:00

3. Informacje o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszeń:

- tablica ogłoszeń w Urzędzie Gminy Pietrowice Wielkie
- na stronie internetowej www.pietrowicewielkie.com.pl w zakładce BIP

4. Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu:

Blizszych informacji o przedmiocie sprzedaży i warunkach przetargu można uzyskać w Referacie Inwestycji, Gospodarki Komunalnej i Rolnictwa w Urzędzie Gminy w Pietrowicach Wielkich pok. Nr 4, tel. 032 4198075 wew. 140.

AUTO-SPRAWNOŚĆ

- NAPRAWY MECHANICZNE SAMOCHODÓW
- KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA USTEREK
- SERWIS KLIMATYZACJI
- GEOMETRIA KÓŁ 3D
- WYMIANA OPON



tel. serwis 32 415 23 41

ul. Mikołaja 9, Racibórz
www.auto-sprawnosc.pl

W Tworkowie będą wydobywać kopa

Gorącą dyskusję w Krzyżanowicach wywołał temat związany z przystąpieniem do zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. To krok w kierunku zmiany gruntów rolnych na grunty pod wydobywanie kopalin w sołectwie Tworków przez firmy prywatne, a finalnie do utworzenia w wiosce terenów rekreacyjnych. O tym pomysł mówi się również w chwili, kiedy Wody Polskie sygnalizują żwirowniom pracującym w czaszy zbiornika Racibórz, że mają opuszczać ten teren. Firmy miałyby więc znaleźć zastępcze lokalizacje w gminie Krzyżanowice. Temat rodzi jednak obawy. – Dla dobra nas i naszych pokoleń odłożmy tę uchwałę w czasie – zaapelował na sesji radny opozycyjny Oliwier Huptaś. Pomysłu broni wójt Grzegorz Utracki.

Radnym Krzyżanowic przedłożono uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. W dokumencie wskazano, że obszarem objętym zmianą jest granica administracyjna

gminy Krzyżanowice. Zaś granice dwóch obszarów objętych zmianą studium, w zakresie kierunków zagospodarowania przestrzennego to tereny w sołectwie Tworków. Pierwszym jest rejon przy ulicy Żwirowej (obszar sąsiaduje m.in. z dworcem PKP) i to ten stał się głównym polem do dyskusji na sesji. Drugim terenem jest obszar na granicy z sąsiednimi Bieńkowicami przy ul. Raciborskiej (DK 45).

Kierunek zmian

Wójt Krzyżanowic Grzegorz Utracki przypomniał na sesji rady gminy, że studium uwarunkowuje i pokazuje kierunek, w którym ma możliwość rozwijania się dany obszar. – Ta uchwała daje możliwość wysłuchania stron, które będą współuczestniczyły w tym procesie. Nie tylko instytucjonalnie, czyli rada gminy, marszałek, RDOŚ (Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Katowicach - przyp. red.) i wszystkie instytucje, które opiniują te kierunki, w których chcemy się rozwijać i którym nadajemy kształt na dalsze lata, ale również zainteresowane strony, mieszkańcy, których ta zmiana dotyczy, których ta zmiana dotyczy – tłumaczył Utracki.

Obszary wskazane w uchwale wójt określił natomiast jako tereny, które już kilka lat temu zostały wyszczególnione, jako miejsca, które w przyszłości mogłyby służyć szeroko pojętej rekreacji. Wcześniej jednak, po udokumentowaniu złóż i pozyskaniu zgód, służyć by miały wydobywaniu złóż kopalin. Wójt wskazał, że rekultywacja tych terenów miałaby odbyć się w kierunku wodnym – mowa o utworzeniu akwenów. – Dlaczego taki kierunek? Chciałbym się cofnąć do tych rozważań, któ-



Obszary zaznaczone na zielono to tereny objęte zmianą studium, w zakresie kierunków zagospodarowania przestrzennego

rym kilka lat temu, przystępując do zmiany planów już się przyglądaliśmy. Dlatego, że zbiornik Racibórz, co potwierdził podwyższony przepływ Odry, niestety, pomimo że to duży akwen wodny, nie będzie mógł być wykorzystywany nawet przez wędkarzy, którzy dzisiaj narzekają, że akwen wodny, który zarybiają, Odra im zalała i nie mogą z niego korzystać. Nie będzie też można prowadzić regularnej rekreacji wodnej, bo ciągle będzie on retencyjny, by przyjmować falę powodziową – nadmienił wójt Utracki.

Dalej wójt mówił, że to kierunek ku stworzeniu miejsc do inwestowania, a w efekcie do tworzenia nowych miejsc pracy. Podkreślał, że gmina może rozwijać się w kierunku rekreacji wodnej, pozazbiornikowej, nienarażonej na anomalie pogodowe. W ocenie G. Utrackiego, tereny wskazane w dokumencie dobrze się w to wpisują. – Jeżeli takowa będzie chęć kogokolwiek w przyszłości. Bo ta uchwała niczego nie przesądza; ona nie przesądza o zmianie sposobu użytkowania aktualnego tych gruntów. Natomiast daje możliwość przygotowania się do tego, by w przyszłości taką działalność w tym kierunku gospodarczym przeprowadzić i o tym oczywiście będą decydowały tytuły własności i to czy (zainteresowane firmy – przyp. red.) uzyskają potwierdzenie złóż i zgody odpowiednich instytucji. Uważam, że rozważne prowadzenie polityki inwestycyjnej, umożliwienia inwestowania jest potrzebne i musimy do tego przystąpić i ta uchwała daje nam możliwość w najbliższych miesiącach o

tym podyskutowania i nadania tego kierunku – powiedział wójt podczas obrad. Wyjaśniał również, że to nie będzie jedyna uchwała uruchamiająca różne obszary. – Będziemy przystępowali też do innych obszarów, ale również zmiany planu tak, by umożliwić nie tylko rozwój i możliwości osiedlania się mieszkańców, ale również tworzenia miejsc pracy. To jest główne zadanie samorządu – dodał.

Najpierw konsultacje

Sceptycznie temat ocenia radny opozycyjny z Tworkowa Oliwier Huptaś. Podczas obrad stwierdził, że przed podjęciem przedstawionej na sesji uchwały temat powinien zostać przedyskutowany z mieszkańcami. – Po moich dyskusjach z mieszkańcami większość głosów jest sceptycznych – stwierdził rajca. – Twierdzę, że mieszkańcy, a szczególnie rolnicy z sołectwa Tworków, zasługują na powolniejszy tryb pracy w sprawie tak ważnej uchwały i przede wszystkim ich aktywny udział. Dobrze, że mamy zapewnienie, że w późniejszej fazie taki będzie – dodał. Radny zgłosił również wniosek formalny o wyłączenie uchwały z obrad i zajęcie się tym tematem później, po spotkaniu z mieszkańcami, a zwłaszcza rolnikami.

Pierwszy krok

Przewodniczący komisji finansów i rozwoju gminy Roman Kaczor podkreślał natomiast, że pomysł o kierunku rekreacji wodnej, w jaki miałyby zostać zrekultywowany późniejszy obszar, jest słuszny – bo jak na razie gmina takiego miejsca nie posiada. – Znamy sytuację firm, które obecnie wydobywa-

ją kruszywo na terenie zbiornika (Racibórz – przyp. red.). Wiemy, że mają być im cofnięte zgody na korzystanie z tego zbiornika, więc są firmy, które mogłyby wykorzystać tę możliwość, a w przyszłości może być to wykorzystane w celach rekreacyjnych. Myślę, że ten pierwszy krok możemy śmiało zrobić i tę uchwałę normalnie procedować – stwierdził radny Kaczor.

Populizm i splendor

Wójt Utracki, nawiązując do wypowiedzi radnego Huptasia, stwierdził, że wniosek o wycofanie uchwały z jej procedowania jest zgłoszony za późno. – To się robi na początku, a teraz musi być głosowana – komentował.

W dalszej wypowiedzi wójt nawiązywał do wizyt radnego Huptasia, które odbywał w domach mieszkańców Tworkowa. Jak oznajmił wójt, podczas spotkań radny „namawiał rolników, aby protestowali”. – Jeżeli to jest metoda na rozwiązywanie problemów i kształtowanie warunków i kierunków rozwoju gminy, to życzę powodzenia. Bo to wcale niczego nie zbuduje i nie spowoduje normalnego procedowania na etapie konsultacji społecznych – mówił gorzko. Powiedział, że radny nie musi nikomu dziękować za to, że uchwała będzie konsultowana, bo tak dzieje się z każdą, która ingeruje w społeczeństwo. Wójt ocenił również, że jeżeli urząd pytałby mieszkańców o zdanie przed podejmowaniem każdej uchwały, nastąpiłby paraliż samorządu. – To, co pan robi, nie ma ugruntowania w takiej normalnej samorządowej pracy. To tylko populizm

i szukanie sobie splendoru u jakichś tam osób i tworzenia złej atmosfery – ocenił. Dodał również, że temat, w jakim kierunku zamierza pójść gmina, był już wielokrotnie poruszany na zebraniach wiejskich z mieszkańcami, również Tworkowa.

Sternik Krzyżanowic podkreślał, że samorząd patrzy na wszystkich mieszkańców gminy, również tych obecnie pracujących przy wydobywaniu złóż w zbiorniku Racibórz. – Chcemy, żeby te miejsca pracy mieli zachowane. Nie znajdują ich w gospodarstwach, bo dzisiaj gospodarstwa rolne trochę inaczej funkcjonują. Na produkcji roślinnej maszyny wiele ułatwiają i nie zatrudniają (rolnicy – przyp. red.) sporo ludzi, nie tworzą sporo miejsc pracy. Chyba że zajmują się przetwórstwem i innymi rzeczami – powiedział.

Radny: nie patrzmy tylko na siebie

– Po pierwsze to ja nie chodziłem po żadnych domach po to, żeby namawiać kogokolwiek do jakichś protestów, bo to chyba nie o to chodzi. Tylko po to, aby z mieszkańcami przedyskutować właśnie ten projekt uchwały, na który miałem pięć dni – odparł rajca. Wskazywał, że w przypadku rolnictwa zakłada się, że jedno miejsce pracy w tym obszarze generuje trzy miejsca pracy w innych sektorach gospodarki, takich jak transport, handel, dystrybucja, czy przemysł rolno-spożywczy. Mówił również, że sprawdził sobie, ile hektarów obejmuje teren w Tworkowie, który stał się głównym tematem dyskusji. W ocenie radnego jest to 40 ha (później potwierdził to wójt).

Referując spostrzeżenia mieszkańców, których odwiedził radny szacował, że 80 procent jego rozmówców jest sceptycznie nastawionych do planów samorządu. Podając natomiast na sesji słowa, które usłyszał, mówił, że niektórzy obawiają się, że z czasem wydobywanie kruszywa poszerzy się o kolejne działki w Tworkowie, nawet w stronę drogi krajowej. Padła również obawa, że zabraknie wody w studniach. W efekcie, jak stwierdził, jako radny z tej wsi nie może zagłasować inaczej jak przeciwko tej uchwale, namawiając innych radnych, szczególnie z Tworkowa do podobnej decyzji (na obradach obecny był przewodniczący rady Brunon Chrzibek



Wójt Grzegorz Utracki tłumaczył, że podejmowana uchwała niczego nie przesądza, wskazuje natomiast kierunek.

lineę ze złóż?



Radny Oliwier Huptaś był przeciwny podejmowanej uchwale. Chciał, aby w sprawie została przedyskutowana z mieszkańcami, a później uchwalana na sesji.

oraz sołtys i radny Andrzej Bulenda – radny Huptaś zwrócił się do rajców personalnie). – Pamiętamy, nie jesteśmy tutaj na wieki. Nie patrzymy tylko na siebie, co tu i teraz. Żyjemy i umieramy dla innych. Dla pokoleń, które przyjdą po nas. Co im zostawimy? Wykopane dziury z wodą? – apelował. Na te słowa zareagował przewodniczący Chrzibek, informując radnego, że ma kończyć swoją wypowiedź. – Wybierzmy ścieżkę tego długotrwałego zrównoważonego rozwoju, a nie szybkiego postępu. Zwracam się do was i do waszej mądrości radni. Dla dobra nas i naszych pokoleń odłożmy tę uchwałę w czasie. O to do was apeluję. Zastanówcie się, co robicie – zakończył swoją wypowiedź.

Wójt: zostawmy dyskusję na normalny czas

Dalej przewodniczący rady Brunon Chrzibek poinformował radnego Huptasia, że jego wniosek o wycofanie uchwały jest bezpodstawny. – Bo wniosek powinien być złożony w momencie przed głosowaniem nad porządkiem obrad – objaśniał przewodniczący.

Z kolei wójt Grzegorz Utracki ponownie zabierając głos odniósł się do słów radnego Huptasia o gospodarstwach rolnych. – Na komisji mówiłem, że gospodarstwa rolne nie generują miejsc pracy, bo to są gospodarstwa rodzinne. I my, jako gmina, a ja, jako wójt dbamy o to, aby mieli dobre warunki do retencji wód i mieli drogi polne – zakomunikował Utracki. Obruszył się słowami radnego, mówiąc, aby nie manipulował, że działania wójta uderzają w rolników i rolnictwo. – To jest nieprawda i so-

bie nie życzę, żeby tak pan takie uwagi mówił – zwrócił się do radnego opozycyjnego. Wójt wskazał również, że inaczej z miejscami pracy jest w przypadku gospodarki ogólnokrajowej w powiązaniu z rolnictwem, o czym wspominał radny, inaczej zaś w przypadku działalności rodzinnej.

Nawiązując do wypowiedzi niektórych mieszkańców na sesji, które przytoczył Oliwier Huptaś oceniał, że nie da się kształtować rozwoju czegośkolwiek, słuchając pojedynczych osób. Wójt przypomniał podejmowaną uchwałę w 2011 o zmianie planu zagospodarowania i studium dla terenu pomiędzy Tworkowem a Bienkowicami. – Poprzedni wódcarz tej gminy (Leonard Fulneczek – przyp. red.) i rada, absolutnie nie widziała rozwoju, bo będą przesłaniały budynki gospodarcze widok na Hrozę – takie argumenty padały. Podjąłem dość odważną decyzję, radni wtedy częściowo mnie wsparli. Dzisiaj rozwinęła się piękna spółka „Safer” w tym miejscu i nikomu to nie przeszkadza. Pan też z niej korzysta, a wtedy były podobne argumenty, jak pan dzisiaj używa. Zostawmy tę dyskusję na normalny czas – zwracał się wójt do radnego Huptasia.

Grzegorz Utracki zapewnił również, że nie jest jego chęcią, ani kierunkiem, by ograniczyć arealy gospodarstw rolnych. – Powiem więcej, uważam, że procedowanie bez takich wyjazdów publicznych da więcej rolnikom i więcej możliwości pozyskania gruntów, niż to, co gdzieś niektórzy próbują łącznie z panem realizować. Bo spokojna dyskusja nawet z zasobem rolnym Skarbu Państwa więcej da niż takie nakręcanie koniunktury. Zresztą pana kolega radny Fichna (radny pozycyjny, sołtys Krzyżanowic – przyp. red.) może powiedzieć, bo zna przypadki przetargów, do którego wielokrotnie przebito ceny, których normalnie nikt by nie zapłacił, tylko po to, że się nakręciło napięcie pomiędzy niektórymi rolnikami. To niczemu dobru w przyszłości nie będzie służyło – podsumował wójt.

Uchwała została przez radnych przyjęta. W obradach uczestniczyło 9 osób. 8 radnych było za. Głos przeciwny był jeden.

Dawid Machecki

Rysy i spękania ścian groziły katastrofą budowlaną kościoła w Gamowie

W kościele pw. św. Anny w Gamowie (gm. Rudnik) przeprowadzono pierwszy etap prac związanych ze wzmocnieniem konstrukcji kościoła. 100 tys. złotych dotacji na prace przyznał Śląski Wojewódzki Konserwator Zabytków Łukasz Konarzewski.

W późnobarokowym kościele św. Anny pojawiły się rysy i spękania ścian oraz sklepienia. Szczególnie niepokojące były te ostatnie – ich poszerzanie się mogło grozić nawet katastrofą budowlaną. – Projekt zabezpieczeń opracował dr inż. Łukasz Bednarz z Katedry Konstrukcji Budowlanych Politechniki Wrocławskiej. Zakres prac objął wykonanie ściągów stalowych powyżej sklepienia, iniekcje zarysowań zaprawami mineralnymi i wypełnieniami epoksydowymi oraz wzmocnienie konstrukcji grzbietowej powierzchni sklepienia nawy za pomocą siatek węglowych

typu C-FRCM. Ich zrealizowanie pozwoliło na usztywnienie murów i wzmocnienie sklepienia kościoła – wyjaśniają pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Katowicach.

Parafia pw. św. Anny w Gamowie znalazła się wśród 42 zabytków zakwalifikowanych do przyznania dotacji przez Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Łukasza Konarzewskiego na prowadzenie robót budowlanych i prac konserwatorskich. – Budżet urzędu na ten cel wynosi 2 457 000,00 zł. Niestety, ta kwota stanowi jedynie 8,26 % zapotrzebowania zgłoszonego przez wszystkich 126 wnioskodawców – wyjaśniają służby konserwatora Konarzewskiego. W przypadku Gamowa przyznano część wnioskowanej kwoty, bo starano się o 318 898,58 zł.

Z terenu powiatu racibor-

skiego wsparcie finansowe trafiło również do Fundacji na Rzecz Ochrony Dóbr Kultury na drenaż opaskowy z izolacją przeciwwilgociową ścian i opaskę wokół budynku pałacu w Rzuchowie. Fundacji przyznano 50 tys. złotych, czyli tyle ile wnioskowała. Na wymianę stolarki okiennej w lokalu mieszkalnym zespołu zabudowań zakładu karnego w Raciborzu przekazano 13 tys. złotych (całość wnioskowanej kwoty). Na remont więźby i pokrycia dachowego pałacu w Krowiarkach 80 tys. złotych (wnioskowano o 248 963,90 zł). Parafia Rzymskokatolicka p.w. Wniebowzięcia NMP w Rudach otrzymała z kolei 50 tys. złotych (wnioskowano o 550 000 zł) na wykonanie izolacji pionowych i poziomych konserwacji elewacji południowej i wschodniej zakrystii. Z kolei miasto Racibórz otrzymało 50 tys. zł (wnioskowano



Parafia pw. św. Anny w Gamowie

o 125 009,09 zł) na prace w spichlerzu przy ul. Czynu Społecznego (dotację przekazano na fumigację, wymianę więźby i pokrycia dachowego, naprawę elewacji, wzmocnienie sklepienia, wymianę podłogi oraz impregnację owadobójczą i przeciwpożarową).

(mad)

Maszt z polską flagą może trafić do wszystkich gmin

Wielkość	Uzyskana liczba głosów poparcia	Wymagana liczba głosów poparcia	Procent wymaganych głosów	Gmina
1.	216	100	216%	Kuźnia raciborska woj. śląskie
2.	57	100	57%	Kornowac woj. śląskie
3.	51	100	51%	Rudnik woj. śląskie
4.	17	100	17%	Krzyżanowice woj. śląskie
5.	12	100	12%	Krzyżanowice woj. śląskie
6.	6	100	6%	Nędza woj. śląskie
7.	19	500	3%	Racibórz woj. śląskie
8.	1	100	1%	Pietrowice Wielkie woj. śląskie

Ranking głosów poparcia w powiecie raciborskim – stan na 27 listopada (źródło: gov.pl/web/bialoczerwona)

Kuźnia Raciborskiej udało się zakwalifikować do projektu „Pod białą-czerwoną”. W efekcie w gminie stanie maszt z flagą. Co z pozostałymi gminami powiatu raciborskiego?

Od kilku tygodni trwa głosowanie w ramach projektu „Pod białą-czerwoną”. To inicjatywa mająca na celu sfinansowanie przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej zakupu masztów i flag w każdej z gmin w Polsce, której mieszkańcy dołączają do projektu. Projekt ma na celu uczczenie 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej, jej bohaterów oraz triumfatorów. Jego zadaniem jest również integracja lokalnych i ponadlokalnych społeczności w duchu tradycji, jedności oraz nowoczesnego patriotyzmu. O tym, czy maszty trafią do danej gminy bądź miasta, zdecydują

jej mieszkańcy w internetowym głosowaniu. W gminie do 20 tys. mieszkańców potrzeba co najmniej 100 głosów, w gminie od 20 do 100 tys. mieszkańców – 500, a w 100 tys. miastach – 1000. Głosowanie początkowo miało trwać do 11 listopada, zostało jednak przedłużone do 31 grudnia. Oddać głosy można pod adresem gov.pl/web/bialoczerwona.

Sprawdziliśmy, jaką popularnością cieszy się ta inicjatywa w gminach powiatu raciborskiego. Jak na razie tylko Kuźnia Raciborska zakwalifikowała się z sukcesem. Zebrano tam już ponad 200 głosów. To, jak sytuacja kształtuje się we wszystkich miejscowościach powiatu raciborskiego, prezentujemy w grafice powyżej.

(mad)

W SKRÓCIE

KRZYŻANOWICE Ozdoba choinkowa

Gminny Zespół Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki w Krzyżanowicach ogłosił konkurs plastyczny dla mieszkańców gminy, którego tematem jest ozdoba choinkowa. – Może to być ręcznie wykonana bombka, zabawka, gwiazdka, itp. Wszystko, co tylko chcielibyśmy zawiesić na choince, a zależy to wyłącznie od naszej wyobraźni – tłumaczą organizatorzy. Nowością tegorocznego konkursu, spowodowaną panującą sytuacją, jest to, że nadesłanymi pracami udekorowana zostanie choinka przed Centrum Kultury w Tworkowie. – W ten sposób wszyscy mieszkańcy będą mogli podziwiać wystawę pokonkursową, w dowolnie przez siebie wybranym momencie – wyjaśniają w Krzyżanowicach. Prace do Gminnego Zespołu Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki można nadsyłać do 9 grudnia.

RUDY Huśtawki „dla dzieci

Dzięki staraniom grupy rodziców pozyskano 4 500 zł dofinansowania na projekt „My też chcemy się pohańcać!”. W efekcie dla Szkoły Podstawowej im. Jana III Sobieskiego w Rudach zakupiono

huśtawki. – Pula środków na ten cel została wsparta przez radę rodziców, co pozwoli na realizację pierwszego etapu budowy nowego placu zabaw dla naszych dzieci – mówią w kuźniańskim urzędzie.

GÓRKI ŚLĄSKIE Kalendarz dla mieszkańców

W gminie Nędza, w nakładzie 100 egzemplarzy, został wydany górcki kalendarz na lata 2021 – 2022, zawierający pamiątkowe i współczesne zdjęcia mieszkańców sołectwa. Pomysł na jego wydanie jest częścią inicjatywy kulturalnej zgłoszonej do projektu „Przystanek Kulturalny Nędza” przez Mirosławę Halamę – członkinię stowarzyszenia Aktywne Górczanki. – W ramach inicjatywy zorganizowano konkurs fotograficzny dla mieszkańców gminy na najciekawsze zdjęcia Górek Śląskich, na którym upamiętnione jest ważne wydarzenie, postać lub miejsce na terenie sołectwa. Uczestnicy mogli zgłaszać współczesne zdjęcia lub skany starych fotografii znalezionych w domu. Nadesłane fotografie zostały umieszczone w wydanym właśnie dwuletnim kalendarzu Górek Śląskich – wyjaśniają w Gminnym Centrum Kultury w Nędzy. Osoby, które przysłały fotografie, mogą odebrać swój egzemplarz kalendarza w siedzibie GCK, przy ul. Strażackiej 2 w Nędzy.

Marek Śledź: nowa Unia wychowawczy, ale też wartościowy

■ Rozmawialiśmy z Markiem Śledziem, aktualnie dyrektorem Akademii Rakowa Częstochowa, a wcześniej członkiem sztabu szkoleniowego Lecha Poznań. Współpracował przy rozwoju talentów obecnych reprezentantów Polski. Od zeszłego roku pomaga raciborskiej piłce nożnej wznieść się na wyższy poziom.

– Unia Racibórz dołączyła do czternastu klubów filialnych Rakowa Częstochowa. Co raciborski klub przez to zyska?

– Wartość szkoleniową, którą w dużej mierze zainicjowałem w strukturach Unii jak i innych raciborskich klubach przez kilka miesięcy bytowania w Raciborzu. To jest wartość nieoceniona w kategoriach ekonomicznych. Mam nadzieję, że środowisko piłkarskie w Raciborzu się w końcu zintegruje i będzie chciało z tej współpracy skorzystać. Zyska również w kategoriach wszelakiej pomocy organizacyjno-szkoleniowej. Jesteśmy do dyspozycji każdego klubu filialnego. Świadczymy im wiele dóbr, które niesie codzienność, czyli: testy, merytoryczne konsultacje, przygotowanie motoryczne czy warsztaty szkoleniowe. Dochodzą do tego kwestie promocyjne dla klubu, jak możliwość uczestniczenia w wydarzeniach pierwszego zespołu, meczach ekstraklasy, a także wyprowadzenia drużyny przez dzieci. Do tego wszystkiego należy zaznaczyć wartość, jaka przyświeca głównemu celowi szkoleniowemu, czyli wychowanek, który dzięki współpracy będzie zyskiwał swoją ścieżkę rozwoju. Nawet jeśli Unia będzie podnosiła swoje wyniki współzawodnictwa i będzie awansowała na kolejne szczeble rozgrywkowe, to i tak trzeba spojrzeć na Raków, który dziś jest klubem ekstraklasy, a i też Akademia Raków jest marką nieanoniemową. Zawodnik dzięki nam może trafić w lepsze środowisko. Zawsze powtarzam: aby być lepszym, trzeba trenować z lepszymi od siebie i grać przeciwko lepszym. Na tym etapie trenerzy Unii nie będą musieli zastanawiać się co zrobić z wychowankiem, który wybitnie wyróżnia się, tylko będzie mógł wysłać go do nas, w miejsce w którym jego umiejętności zostaną zweryfikowane.

– Co w takim razie zyskuje na tej współpracy Raków Częstochowa?

– Zyskujemy sympatię i ambasadatorów naszej pracy, czyli osoby, które pozytywnie odbierają wartość realizacji procesów szkoleniowych Akademii Rakowa. Partykularyzm, nasza korzyść w jakimś wymiarze również istnieje, bo wiadomo, że liczymy na to, iż najzdolniejszy zawodnik wychowany w środowisku raciborskim trafi do nas.

– Wśród tych czternastu klubów był klub RAP Radomsko, oznaczony trzema gwiazdkami. Ile czasu musi upłynąć i ile pracy musi zostać wykonanej, żeby Unia Racibórz znalazła się na tym etapie?

– To nie są łatwe działania. Przede wszystkim klub musi uzyskać wysoką jakość szkoleniową. RAP uzyskał te gwiazdki w drugim roku funkcjonowania projektu, ale było to łatwiejsze, ponieważ Akademia Rakowa była na zupełnie innym poziomie, a RAP miał wysoką jakość szkoleniową u siebie. Gwiazdki są uzależnione od wielu czynników, które są wpisane w tzw. program standard dla klubów filialnych. Jednym z tych czynników jest liczba przekazanych zawodników do Akademii Rakowa. Konkurencyjność w Akademii Rakowa na początku była mniejsza, to zawodnikom z zewnątrz było łatwo do niej trafić, a dzisiaj jest to trudniejsze. Wymagania, żeby otrzymać gwiazdki nie są łatwe do spełnienia. Unia Racibórz przede wszystkim potrzebuje wysokich parametrów organizacyjnych w szkoleniu jak i kulturze pracy. Dopiero w konsekwencji tych działań można wprowadzać wysokie wartości szkoleniowe. A więc przed Unią droga do trzech gwiazdek jest bardzo długa.

– Co pan zmieniłby w Raciborzu w rozumieniu środowiska piłkarskiego?

– Przez kilka miesięcy przebywania w Raciborzu poznałem



Marek Śledź to piłkarski ekspert od szkolenia młodych talentów piłkarskich. Pracuje w Ekstraklasie. Wpierw był Lechem Poznań, a teraz związany jest z Rakowem Częstochowa. Pomaga spółce miejskiej Unia Racibórz

część wartości, które towarzyszą rozwojowi piłkarskiemu w różnych klubach. W każdym z tych klubów znajdowałem pewne wyjątkowe zalety. Na przykład to, że klub był rodzinnie zarządzany, zadbany i prowadzony z entuzjazmem, albo też klub, który miał w swoich szeregach samych hurraoptymistów. Jeśli Racibórz chce zbudować markę, która później będzie wartością dodaną również dla innych, to nie stać go na to, żeby się nie zjednoczyć. Nie może być tak, że każdy sobie rzepkę skrobie. Apelowaliśmy i to był jeden z elementów, który wpisywałem w projekt, żeby uczynić jak najwięcej działań unifikujących w organizacji szkolenia w Raciborzu. Im więcej będzie wspólnego

dobry, z umiejscowieniem Unii Racibórz na czubku tej piramidy, tym lepiej. Unia za chwilę będzie wartością dodaną, skupiać będzie najlepszych zawodników, awansuje do wyższych klas wśród seniorów, jak i juniorów. Na poziomie młodzieżowym będzie liczącym się ośrodkiem na Śląsku, to okaże się, że na tej jakości będzie można budować podstawy piramidy ilościowej. Jak zbuduje się podstawę ilościową to wiadomo, że do tej wąskiej ścieżki pod tytułem Unia, trafi niewielu, ale do wszystkich innych klubów trafią pozostali i podniosą poziom całej reszty. Jeden z klubów filialnych oddał nam w ostatnich latach pięciu zawodników, a my w zamian oddaliśmy trzy razy

więcej do tego klubu. Podnieśliśmy im wartość seniorską i młodzieżową. To zawodnicy, którzy u nas przegrali rywalizację, więc trafili do klubu filialnego. Dzięki temu klub staje się wartością dodaną. Trzeba umieć znaleźć się w tej piramidzie i przyjąć swoje miejsce i cierpliwie na nie zapracować.

– Czy jest zatem szansa, że już zimą, albo latem 2021 w Unii Racibórz znajdzie się jakiś zawodnik np. z drugiej drużyny Rakowa?

– Na to teraz nie potrafię odpowiedzieć, ponieważ seniorska Unia Racibórz jest dla nas wciąż zbyt niskim poziomem współzawodnictwa, który miałyby naszych zawodników weryfikować. IV liga to jest takie minimum, a najlepiej, żeby to było ciut wyżej. Pewne jest to, że jeśli Unia Racibórz wychowa kilku młodych zawodników i oni w perspektywie czasu trafią do naszej akademii i spędzą z nami 3–4 lata, to jest duża szansa na to, że oni w którymś etapie przegrają rywalizację, to wrócą do Unii Racibórz, ale będą lepsi o zdobyte doświadczenie. To będzie wartość dodana tego klubu, bo zawodnicy wyjdą ze środowiska, w którym codziennie doświadczali najwyższego poziomu rywalizacji.

– Często spotyka się komentarze typu: „Po co nasi zawodnicy mają zasilać Raków, zamiast budować silną Unię”?

– Każdy musi mieć świadomość, że dzisiaj współzawodnictwo w Unii Racibórz jest na bardzo niskim poziomie. Należy sobie więc zadać pytanie czy zawodnik funkcjonujący w przeciętnym współzawodnictwie będzie w stanie podnieść swoją wartość do poziomu jego oczekiwań i jego możliwości. Bardzo często jest tak, że gdy nie ma możliwości rywalizowania z lepszymi, to poziom rozwoju się ograni-

cza. Eksport zawodników z Raciborza do innych klubów ze Śląska jest makabrycznie duży. Skoro to nie są kluby, które mają jakąkolwiek nie sympatii w stosunku do Unii, to czy ci zawodnicy wracają? Nie zawsze tak jest. My dajemy pewien rodzaj gwarancji, że jeśli jesteście z nami, pracujecie w tej samej technologii, to my zawodnika wyciągamy, ale za chwilę może wrócić. Może się okazać, że mamy zawodników spod Raciborza z innych ośrodków, którzy u nas będą i przegrają rywalizację, więc wracając do siebie do domu, najbliższą będą mieli do Raciborza.

– Chciałbym jeszcze wrócić do samego początku. Jak to się stało, że pan w ogóle pojawił się w Raciborzu i dlaczego właśnie teraz możemy oglądać zmiany jakie dzieją się w raciborskiej piłce?

– Odezwali się do mnie bardzo szlachetni ludzie – Bartek Kozina i Marian Kotala. Przyjechali do mnie i zapytali czy pomógłbym w zorganizowaniu wartości szkoleniowych w Raciborzu. Przedstawili wizję upadającej piłki nożnej w Raciborzu. Ponieważ panowie czują się wielkimi pasjonatami i entuzjastami raciborskiej piłki postanowili działać i w ten sposób doszło do naszego spotkania. Odpowiedziałem jednoznacznie, że jeśli miałbym być partnerem dla raciborskiej piłki to sama Unia, nie będzie w stanie skonsolidować tego wkładu. Jednak jeśli działania wesprze Urząd Miasta, to ja też wtedy mogę pomóc, bo będę miał gwarancję, że jest instytucja, która ma możliwości. Moje spotkanie z prezydentem Dariuszem Polowym zaowocowało moim częstszym pobytom razem z audytem i warsztatami szkoleniowymi w Raciborzu. Potem powstał raport, w którym podsumowałem stan raciborskiej piłki. Efekt tego raportu mamy właśnie teraz i dzięki

Wychowa nie tylko ch ludzi

temu doszło do nawiązania współpracy z Akademią Rakowa. Unia Racibórz może być naszym partnerem, bo jest ukonstytuowaną jednostką.

– **Jakie wrażenie na panu wywarł prezydent Dariusz Polowy? Uznał pan, że to człowiek, z którym jak najbardziej można współpracować?**

– Jestem apolityczny, mnie polityka nie interesuje. Nie interesuję się nią i nie interesuje mnie, ale pan Dariusz jest wspaniałym człowiekiem. Nie szukałem w prezydencie polityka, choć nim jest, ale poszukiwałem człowieka, który ma na sercu dobro lokalne. Ja to dobro poczułem. Pan prezydent mówił o Raciborzu, o Unii jako klubie, który jest charakterystycznym i rozpoznawalnym w Polsce znakiem. To co mnie najbardziej ujęło to, że nie zna się na piłce – i stąd może zaufanie do mojej osoby – które pozwoliło mi na oddanie tego zaufania w postaci rzetelnego programu. Całe raciborskie środowisko piłkarskie jest na starcie tego programu, a ja Unii kibicuję i ją dopinguję. Podpisanie umowy daje mi możliwość, żebym wsparł ten projekt logicznie i merytorycznie.

– **A więc zarówno Raków jak i Unia pójść teraz do góry.**

– Jeżeli nikt tego projektu nie zburzy, to jestem w stanie gwarantować jakość tego projektu na poziomie wysokokwalifikowanym. Stawiam sobie bardzo wysokie cele, jestem człowiekiem ambitnym i entuzjastą swojej pracy, więc nie ma tutaj dla mnie krzty ryzyka, czy my ten sukces osiągniemy. Natomiast to czy Unia go osiągnie, wiele będzie zależało od działań samej Unii. Nie mam prawa ani wpływać, ani komentować pewnych działań wewnętrznych. Ja mogę je wesprzeć merytorycznie. Dzisiaj w Unii koordynatorem jest trener Marek Hanzel, który jest moim zdaniem wspaniałym trenerem, a do tego jest wspaniałym człowiekiem. Uchylę jemu wszystkie drzwi, których będzie potrzebował, żeby wartość szkoleniowa w Unii była

wartością nadrzędną. Aby etyka, morale, pedagogizacja i kultura pracy zagościła w takim samym wymiarze jak w Częstochowie.

– **Zapytam jeszcze o prezesa Krzysztofa Sałajczyka, który z przyczyn zdrowotnych ustępuje z funkcji. Jaki to jest człowiek i prezes?**

– Poznałem pana Sałajczyka w momencie powoływania spółki. Wiem, że ma fajne doświadczenia piłkarskie z lat młodości i to w bardzo wysoko kwalifikowanym klubie, bo Bayernie Monachium. Wiem, że potem sprawnie zarządzał fundacją. Myślę, że można go nazwać entuzjastą miejsca i piłki nożnej. Poznawszy się oceniałem tę kandydaturę bardzo pozytywnie, ale wiem, że przeszłość i wypadek samochodowy ma wciąż swoje pokłosie w jego życiu i zdrowiu. Musi się poddać wielu działaniom prozdrowotnym. Pan Sałajczyk nie chce być nierzetelny, żeby konsumować projekt, nie będąc jego częścią, więc wiem, że ta decyzja dużo go kosztowała. Myślę, że decyzja o rezygnacji jest szlachetna. Natomiast z tej drogi nie wolno mu zejść. To jest droga jednoznacznie prowadząca do sukcesu i dziwię się tym, którzy są opozycyjnie nastawieni do tego projektu. Uważam, że jedność środowiska i integracja, unifikacja pracy oraz sympatia wewnętrzna do siebie może sprawić, że cały piłkarski Racibórz na tym zyska.

– **Można zaobserwować dużo krytyki płynącej w kierunku nowej Unii. Jaki może mieć to wpływ na ten projekt?**

– Nie wiadomo czy to jest krytyka wobec Unii, czy wobec spółki, którą powołał pan prezydent? Czy ona ma pokłosie merytoryczne czy polityczne? Jeżeli polityczne to uważam, że to całe zamieszanie jest bez sensu. Piłka zawsze powinna być apolityczna, to nośnik wartości. Przekonywałem do tego wszystkich w Częstochowie, że Akademia Rakowa, to jest akademia dzieci, młodzieży, ich rodzin. To akademia prospołeczna.

Ona ma większe wartości. To nie jest tak, że akademia Unii Racibórz wychowa tylko piłkarza. Wychowa człowieka, przyszłego fizjoterapeutę, lekarza, pedagoga itd. To jest wartość nadrzędna. Czy w takim projekcie warto wnieść jakiś miligram polityki? Wprowadzanie hejtu, albo rzucanie kłód pod nogi – warto się nad tym zastanowić. Nawet jeżeli ktoś się z czymś nie zgadza, to niech przyświeca medyczna formuła, która mówi „Primum non nocere”, czyli po pierwsze nie szkodzić. Nie chce ktoś pomagać, to niech tego nie robi, ale przede wszystkim niech temu projektowi nie szkodzi. To jest bardzo fajny projekt i ja w niego gorąco wierzę.

– **Jeśli ten projekt będzie kontynuowany, to gdzie Unia Racibórz może być za 10 lat?**

– Trudno przewidywać, natomiast jeśli będzie to projekt dobrze prowadzony, to może być nośnikiem wielu wartości na Śląsku. Może być jednym z czołowych klubów na Śląsku, który szkoli młodzież. Uważam, że piłka seniorska powinna znaleźć swoje miejsce. Może to będzie trzecia liga, a może druga. Tego nie wiem, bo Racibórz ma przebogatą historię i tradycje sportowe. Jeżeli oprzemy rozwój na wychowankach, szkoleniu, systemowej pracy, rozbudowie bazy to może się okazać, że za 10 lat to będzie bardzo fajny i ciekawy projekt. Śląsk jest tak usytuowany, że obok mamy wiele dużych miast. Też się uczyłem Śląska i na początku lekceważyłem. Będąc w Lechu Poznań wygrywałem juniorami starszymi z każdą trzecią ligą wielkopolską. Przyjechałem do Częstochowy i stwierdziłem... co to jest śląska IV liga. I okazało się, że jakby nie pomoc piłkarzy z pierwszego zespołu to byśmy spadli. Na Śląsku jest dużo klubów, dużo piłkarzy i tu jest silna liga. To jest bardzo specyficzny rejon. Dlaczego w tym rejonie swojego miejsca nie miałyby znaleźć Unia Racibórz? Zapewniam, że może.

Rozmawiał w Częstochowie
Maciej Kozina

Mecenas Pierzchała: panujemy nad sytuacją w Unii

Przewodnicząca Rady Nadzorczej spółki miejskiej Unii Racibórz adwokat Ewa Pierzchała zabrała głos na listopadowej, zdalnej sesji Rady Miasta Racibórz. Odniosła się tam do licznych uwag, kierowanych pod adresem spółki przez radnego Piotra Klimę i lekarza Marka Labusa.

Prawniczka zauważyła na początku, że z kontaktu z rodzicami młodych piłkarzy – unitów wie, że zmiany w klubie odbierane są pozytywnie. Jej zdaniem pojawiające się w mediach informacje o rzekomych nieprawidłowościach w klubie – spółce miejskiej, nad którymi nikt nie panuje, szkodzą klubowi, a przekazu o tym, którego źródłem jest Marek Labus nikt nie sprawdza u źródła – u prezesa czy w radzie nadzorczej.

– Żadnego oświadczenia ze strony np. rodziców piłkarzy dotąd nie było. Że coś złego się dzieje, że trzeba się tym zająć. Jedyna dyskusja, jaka się odbywa w tej kwestii pojawia się tylko w mediach – zaznaczyła E. Pierzchała.

Po zapoznaniu się z informacjami, które są w przesłaniu medialnej adwokat i szefowa rady nadzorczej doszła do przekonania, że Marek Labus śledząc działalność spółki, działa według pewnego schematu: wpięty buduje pewną regułę, a następnie alarmuje, że organy spółki nie stosują się do tej reguły. Tak powstaje przekaz, że rada nadzorcza nie działa zgodnie z prawem, bo np. nie przegłosowała porządku obrad albo wadliwie powiadamia swoich członków o porządku obrad. – To są interpretacje bardzo indywidualne, krzywdzące i bezpodstawne. Zapewniam, że panujemy nad tym co się dzieje w spółce i przestrzegamy prawo.

Rada nadzorcza komunikuje się na bieżąco z panem prezesem Sałajczykiem – mówiła mecenas Pierzchała. Podkreśliła, że Krzysztof Sałajczyk jest bez wątpliwo-



Ewa Pierzchała wzięła udział w zdalnej sesji raciborskiej rady miasta

ści nadal prezesem Unii i ma – wbrew twierdzeniom M. Labusa – odpowiedni ku temu staż: wypracowane lata, czyli 5 lat stażu pracy i 3 lata na stanowisku kierowniczym. Pierzchała zaznaczyła, że rada w swoich decyzjach opiera się na utrwalonej praktyce prawnej. Jeśli Marek Labus formułuje zarzuty, to chciałaby, żeby wskazywał konkretny przepis, do którego można się odnieść.

– Spółka jest jeszcze w fazie początkowej. Nie zatrudnia iluś tam osób, żeby koszty nie rosły. Gdyby liczba pracowników rosła znów pojawiłyby się nieprzychylnie jej opinie. Prezes w tych warunkach radził sobie jak mógł i takie są realia dla działalności spółki – zaznaczyła E. Pierzchała.

Powiedziała na sesji obecni tam Markowi Labusowi, że ten stawia mocne tezy, twierdząc, że na pewno tak jest czy będzie, a nie wie tego na pewno. – Organy spółki są już źle oceniane, a jeszcze nic nie zrobiły – zauważyła prawniczka.

Apelowała do Labusa i radnego Klimy o ważenie słów i powstrzymanie się od obserwowanych zachowań, bo są one bezpodstawne i nieuprawnione. – Wykształciła się medialna droga wiedzy o spółce, a tymczasem zarzuty stawiane w pismach, w mediach nigdy nie dotarły do organów spółki. Przecież każdy radny może zwrócić się do spółki o wyjaśnienia. Spółka działa i miała zdolność do działania w fazie

organizacji, bo taka jest kolej rzeczy – stwierdziła E. Pierzchała.

Zapowiedziała, że jeszcze w tym tygodniu będzie procedowanie nad wyborem nowego prezesa spółki. Chce, żeby następcą K. Sałajczyka przyczynił się do rozwoju sportu w mieście. Za 5 miesięcy współpracy z rezygnującym prezesem złożyła mu podziękowania na sesji.

Marek Labus skomentował wystąpienie E. Pierzchały: dużo okrągłych słów, ale mało konkretnych. Jego zdaniem prezes Sałajczyk występując na konferencjach prasowych nie chciał nic mówić, albo nie wiedział, co ma powiedzieć. Uważa, że wobec jego dociekań stosowano w urzędzie unik i kruczki prawne oraz tłumaczono się pandemią.

Mecenas przyznała, że nie widzi szans, by przekonać M. Labusa do swego stanowiska.

Piotrowi Klimie nie podobało się, że prawniczka jest jednocześnie radcą prawną magistratu i przewodniczącą rady nadzorczej spółki miejskiej. – Czy można być wężem o dwóch głowach? – pytał. Skrytykował radę nadzorczą za bierność wobec obszernego zestawu uwag kierowanych pod adresem Unii przez Marka Labusa.

Ewa Pierzchała podkreśliła, że jako adwokat jest po stronie prawa i nie jest przeciwnikiem nikomu.

(ma.w)

Stanisław Różycki

przyrodnik – bojownik

Pan Stanisław wie ile człowiek jest w stanie znieść nieszczęść i wie, jak trudno się pod ich natłokiem nie załamać. Złe doświadczenia nie zabiły w nim jednak radości życia. Dziś ma 86 lat i nie żałuje ani jednego dnia. – Kochałem przyrodę i pracę z młodzieżą, a moim wrogom już dawno wybaczyłem. Jestem przygotowany na to, by w każdej chwili odejść pogodzony ze światem – podkreśla.



Salomea i Feliks Różycki w latach 20. XX wieku



Pamiątka I Komunii Świętej Stanisława z mamą i księdzem Tunią



Młody Staszek przeży mięśnie przed rodzinnym domem w Wólce Grodzkiej



Pan Stanisław we wnętrzu chaty, w której się wychował

Bieda uczy zaradności

Wojowniczą naturę pan Stanisław dostał w genach po ojcu. Feliks Różycki w I wojnie światowej walczył w wojskach austriackich w Czarnogórze, ale po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zgłosił się na ochotnika do armii Piłsudskiego i brał udział w Bitwie Warszawskiej. Rodzinę założył w podkarpackiej Wólce Grodzkiej, gdzie razem z żoną Salomeą prowadził niewielkie gospodarstwo i wychowywał liczną gromadę dzieci. Najstarsza była Aniela, po niej urodzili się: Maria, Franciszek, Jan, Szczepan, Józef, Roman, Stanisław, który przyszedł na świat 4 kwietnia 1935 roku, potem Stefania, Tadeusz i najmłodszy Feliks, który zmarł wkrótce po urodzeniu. – Mieliśmy niecałe dwa hektary ziemi i tyle osób do wyżywienia, że gdy przypominam sobie dzieciństwo, to pamiętam przede wszystkim ogromną biedę. Rodzice chodzili na służbę do gospodarza. Po roku pracy od

rana do wieczora, ojciec dostawał na Boże Narodzenie w ramach zapłaty koszulę, spodnie i kawałek sera. Mieszkaliśmy w starej chacie krytej strzechą, która miała jeden pokój, kuchnię z piecem chlebowym i spichlerz na jedzenie. Jak się w tym piecu rozpałiło, to sadza była w całym mieszkaniu. Codziennie rozkładaliśmy na podłodze słomę, kładliśmy się jeden obok drugiego i tak spaaliśmy – wspomina pan Różycki.

Od najwcześniejszych lat, razem z rodzeństwem, pomagał rodzicom w gospodarstwie, w którym wszystkie prace wykonywało się ręcznie. Wieczorem brakowało już sił, by usiąść do zeszytu, czy książki. Siedmioklasową szkołę podstawową udało mu się jednak bez problemu skończyć. – W naszej wiosce nie było kościoła, więc na nauki przed pierwszą komunią chodziliśmy pięć kilometrów do Grodziska Dolnego. Ksiądz, który miał z nami wtedy religię nigdy nie wpadł na pomysł, żeby pozwolić nam po

tej podróży usiąść w ławkach. Byliśmy wtedy małymi dziećmi, a on kazał nam stać na baczność przez całą godzinę, a potem musieliśmy pokonywać następnych pięć kilometrów do domu. Buty dostawaliśmy dopiero wtedy, gdy na dworze pojawiał się szron – opowiada pan Różycki.

Z całej jedenastki tylko Stanisław, jego starszy brat Józef, który został księdzem, Michał i młodsza siostra Stefania, która zrobiła maturę, chcieli się dalej uczyć. On wybrał liceum w Leżajsku, gdzie trafił w 1949 roku. – Komunikacja miejska pojawiła się dopiero wtedy, gdy pracowałem w Kietrze. W tygodniu mieszkalem na stacji, a w soboty po lekcjach chodziłem do domu na piechotę pokonując przez lasy dziewięć kilometrów w jedną stronę. Jesienią i zimą było już całkiem ciemno. Żeby nie utopić się w bajorze, które było w lesie, kładłem się na ziemi i przeczołgiwałem niebezpieczny kawałek. Byłem odważny

jak mój ojciec – mówi pan Różycki, który maturę zdawał w roku śmierci Stalina.

Pan porucznik za biurkiem

Wychowywał się wśród pól i lasów, a miłość do przyrody wyniósł z rodzinnego domu. Nic więc dziwnego, że chciał studiować biologię, którą wybrał w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie. – Mieszkalem w akademiku. Mogłem tam jeść tylko obiady, bo śniadania i kolacje były we własnym zakresie. Rodzice nie dawali mi żadnych pieniędzy, ale mój kolega z Oświęcimia Józek Martula dostawał z domu jabłka. Jedliśmy ciemny chleb z jabłkiem i popijaliśmy gorzką herbatą. Smalec i margaryna to był luksus. Tak się żywiliśmy, ale jakoś przeżyliśmy – tłumaczy pan Stanisław. Po czteroletnim kursie wojskowym w ramach studiów trafił na trzy miesiące do Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu,

którą skończył w stopniu porucznika. Choć armia mu się podobała, nie zagrażał w niej miejsca, bo jak podkreśla, był człowiekiem głębokiej wiary, a w wojsku tego nie tolerowano. Przez wiele lat, co drugie wakacje pracował jednak w wojsku jako dowódca plutonu.

Przyszłą żonę Celestynę poznał na wiejskiej zabawie zorganizowanej w Grodzisku Górnym z okazji dożynek. Przyjechał wtedy do rodzinnego domu na wakacje i uczenica Technikum Poczтового w Przemyślu od razu wpadła mu w oko. Po obronie pracy magisterskiej znalazł pracę w szkole podstawowej w Nowej Soli. W 1958 roku, za sprawą kolegi Staszka Gołdyna przeniósł się do liceum w Kietrze, gdzie wyjechał z poślubioną rok wcześniej żoną. Tam przyszły na świat ich córki: Halina i Ewa. – Dostaliśmy nauczycielskie mieszkanie w bloku. Pracowałem w tak zwanej „Jedenastolatce”, gdzie była szkoła podstawowa i liceum. Klasy

piąte, szóste i siódme uczyłem biologii i chemii, a w liceum, oprócz tych dwóch przedmiotów, dodatkowo przysposobienia obronnego. Bardzo lubiłem pracę z młodzieżą. Jeździłem z nimi na rajdy rowerowe z Kietrza do Gdańska i wycieczki po Polsce. W późniejszych czasach organizowałem wycieczki do rezerwatów dla uczniów pięciu powiatów – wspomina pan Różycki.

Do Liceum Medycznego Pielęgniarstwa w Raciborzu ściągnął go inny przyjaciel z liceum w Kietrze – Marian Grzeszczuk. – W 1968 roku przyjmował mnie do pracy dyrektor Marian Kapica. Był bardzo wymagającym, ale i sprawiedliwym szefem. Zrobił mnie przewodniczącym szkolnego zespołu metodycznego. Zajmowałem się przygotowaniem pedagogicznym kadry, która go nie miała, na przykład farmaceutów, wykładowców w naszej szkole, albo dyplomowanych pielęgniarek. Organizowałem też coroczne



W stodole z bratem Tadeuszem
młóć zboże cepami



W czasie studiów w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk
Zmechanizowanych we Wrocławiu



Ślub Celestyny i Stanisława Różyckich
w październiku 1957 roku



Feliks Różycki odwozi rodzinę pana Stanisława
(dwie córki, żonę i jej siostrę) wozem z koniem

konferencje metodyczne dla nauczycieli i przygotowywałem drużyny medyczno-sanitarne do zawodów na szczeblu rejonowym i wojewódzkim. Byłem opiekunem zawodów strzeleckich i konkursów obrony cywilnej. Dawało mi to dużo satysfakcji – tłumaczy pan Stanisław, który w internacie przy Warszawskiej organizował też zabawy sylwestrowe dla nauczycieli i wykładowców liceum, a w styczniu 1973 roku kurator opolski powołał go na stanowisko profesora szkoły średniej. Oprócz pracy pedagogicznej, pełnił też funkcję kuratora sądu rejonowego.

Cena wolności

W latach 80. razem z Marią Herman zakładał w „Medyku” koło „Solidarności”, którego został przewodniczącym. Był też inicjatorem i uczestnikiem wielu akcji, organizowanych na terenie miasta, m.in. zbiórki podpisów pod listami protestacyjnymi przeciwko aresztowaniom działaczy więzionych za głoszone poglądy polityczne. Zaangażowanie w działalność opozycyjną było powodem do zawieszenia go podczas stanu wojennego w obowiązkach nauczyciela, a następnie wydania nakazu jego internowania. – Przyszedeł do mojej klasy komisarz wojskowy, który rozmawiał z młodzieżą o stanie wojennym i płynnie przeszedł

na mój temat, poddając mnie krytyce. Wtedy wstała jedna z uczennic i stanęła w mojej obronie. Wściekł się i wyszedł trzaskając drzwiami. Po dwóch dniach przyszła po mnie do domu bezpieka i zostałem internowany. Po takim małego człowieka jak ja, przyjechało czterech esbeków. Przeszukali całe mieszkanie. Znaleźli tylko papier i kalkę do maszyny do pisania. I to wystarczyło – opowiada po latach pan Różycki.

29 marca 1982 roku został osadzony w ośrodku internowania w Zabrze, gdzie przebywał dwa miesiące. – Najpierw zamknęli mnie w celi karnej, gdzie mogłem zrobić zaledwie trzy, cztery kroki, później trafiłem do trzyosobowej sali. Między podwójnym ogrodzeniem, zakończonym drutem kolczastym, biegały psy. Usłyszałem kiedyś od jednej z nauczycielek, że nie powinienem narzekać, bo dostawaliśmy jeść, pić i mogliśmy do woli spać. Tak może mówić tylko ktoś, kto nigdy nie przekonał się na własnej skórze jak brak wolności wpływa na psychikę – wyjaśnia.

Po powrocie z obozu pan Stanisław został zwolniony z pracy. Odwołał się do komisji dyscyplinarnej przy Ministerstwie Oświaty, która wyrok kuratorium z Katowic uznała za bezzasadny i przywróciła go do obowiązków zawodowych.



Podczas matury w „Medyku”



Z przyszłymi pielęgniarkami na uroczystości czepkowania

Skończyło się na naganie i zakazie uczenia przysposobienia obronnego. – Na decyzję komisji wpłynęły opinie moich koleżanek – nauczycielek, które bardzo zaangażowały się w moją obronę: Reni Wochnik, Tereni Kręć, Irenki Mitręgi i Bożenki Daszkiewicz. Znio-

słem wszystko: biedę, upokorzenia, kłamstwa na mój temat i zdradę kolegów. Później dowiedziałem się, że uczennice mojej klasy były wzywane do dyrektora i namawiane przez niego do pisania na mój temat donosów. Sam nie mogłem się bronić, ale w mojej obronie sta-

nęli rodzice. Gdy wróciłem z obozu, w domu czekał na mnie przysłany przez księdza Pieczkę ministrant, który zaoferował mojej rodzinie pomoc. Takie wsparcie duchowe było mi wtedy bardzo potrzebne – wyjaśnia pan Stanisław.

Pogodzony z życiem

Kolejnym ciosem, jaki spadł na rodzinę Różyckich była niespodziewana śmierć młodszej córki Ewy, która zmarła nagle w Jugosławii. – Miałem zakaz wyjazdu za granicę, a sprowadzenie zwłok do kraju graniczyło z cudem. Wszystko trzeba było załatwiać przez stolicę, a my nie mieliśmy na to pieniędzy. To bardzo bolało – mówi o tamtych chwilach pan Stanisław, który po raz kolejny od szarej rzeczywistości uciekał w przyrodę. Każdą wolną chwilę spędzał wśród roślinności Łęczzoka, Obory, albo Rezerwatu Przyrody Góra Gipsowa w Kietrze. – Na studiach uczyłem się głównie teorii, a kiedy odkryłem Łęczzok, jeździłem tam po kilkaset razy przywożąc do domu rośliny i oznaczając je za pomocą kłucza. Razem z Janem Polakiem nakręciłem film o tym rezerwacie. Można na nim zobaczyć łęgowskie kormoranów, których już nie ma, kwitnące storczyki, czy salwinie pływającą, czyli polską wodną paproć – tłumaczy pan Różycki, któ-

ry na swoje przyrodnicze prawa zabierał też młodzież. Zamiast wykładów w sali lekcyjnej, uczniowie uczestniczyli w lekcjach biologii w terenie. – Gdy spotykam się po latach z absolwentkami „Medyka”, często wspominają nasze wycieczki i lekcje w terenie jako to, co zapamiętały ze szkoły najbardziej. To mnie bardzo cieszy – wyjaśnia.

Gdy przeszedł już na emeryturę, z Katowic otrzymał pismo, które nawiązywało do jego pedagogicznej przeszłości. „Kuratorium Oświaty i Wychowania przeprosza Pana za wszystkie doznane przykrości i krzywdy moralne, wymierzone kary i działania dyscyplinarne nie znajdujące żadnego merytorycznego uzasadnienia i uznajemy je jako głęboko krzywdzące i sprzeczne z przyjętymi normami postępowania. Zdajemy sobie równocześnie sprawę, iż po latach nie będzie to nigdy pełne zadośćuczynienie”. Dziś do tych zdarzeń nabrał sporego dystansu. – Od 18 lat jestem wdowcem i choć od żadnego mojego wroga słowa przepraszam nie usłyszałem, wszystkim im już dawno wybaczyłem. Jestem przygotowany na to, by w każdej chwili odejść pogodzony ze światem i jestem z tego powodu szczęśliwy – podsumowuje Stanisław Różycki.

Katarzyna Gruchot



W gronie najbliższych od lewej siedzi pan Stanisław, obok niego wnuczka Aleksandra, Błażej i Magdalena (wnuczka pana Stanisława) Białasowie z synkiem Jakubem, żona Celestyna i córka Halina Pszczółkowska



Stanisław Różycki z wnukiem Pawłem i pamiątkową fotografią swoich rodziców



Rodzeństwo pana Stanisława: Józef, Franciszek, Stefania, Tadeusz i Roman

Wschodnia obwodnica straszy

Kiedy i jak pojedziemy wschodnią obwodnicą Raciborza? Prace projektowe nad drogą, która przedłuży do Drogi Krajowej nr 45 budowaną właśnie wschodnią obwodnicę – część Regionalnej Drogi Racibórz – Pszczyna – weszły w kluczową fazę. Pora wybrać jej przebieg. Czy dojdzie do wyburzenia domów i stawiania licznych ekranów dźwiękochłonnych? Radni Raciborza już poznali te plany i widzą w nich „punkty zapalne”.

Dr inż. Jacek Seweryński z firmy Euro Expert, wynajętej przez magistrat, przedstawił na listopadowej sesji rady miasta propozycję przebiegu drugiej części wschodniej obwodnicy Raciborza. Od 2019 roku trwały prace nad dokumentacją ośrodkową, która jest wstępną analizą możliwych przebiegów przyszłej drogi. Kiedy radni wybiorą jaki wariant projektu powinien być dalej projektowany, firma przygotuje tzw. STEŚ – studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe dla tej inwestycji. Na tej podstawie będzie można wystąpić o decyzję środowiskową, dopuszczającą realizację nowej drogi. – Wariant rekomendowany przez radę miasta dopracowuje się w szczegółach – tłumaczył na sesji J. Seweryński.

Odciażyć „krajówkę”

Ślad tej części obwodnicy był już wcześniej, wstępnie rysowany w planach przestrzennych miasta. Początek tej inwestycji jest niejako narzucony, bo ma połączyć budowaną teraz część Regionalnej Drogi Racibórz – Pszczyna w rejonie ulicy Piaskowej z Drogą Krajową nr 45 biegnącą do Chałupki, gdzie jest granica z Czechami. Obwodnica ma odciażyć „krajówkę” i zwiększyć przepustowość ruchu tranzytowego na kierunku północ – południe. Jej celem jest także zmniejszenie obciążenia ruchem w centrum Raciborza.

Most, ronda i wiadukty

Nowa część obwodnicy wschodniej ma się zaczynać

na ulicy Piaskowej, później będzie przecinać ulice Leśną i Poznańską i zbliżyć się do nadodrzańskiego wału. „Przekroczyć” ulicą Sudecką, a w okolicy Rafako pobiegnie przez most nad rzeką. Następnie rozrysowane są różne warianty przebiegu obwodnicy – albo bliżej centrum, albo bardziej w kierunku granicy miasta. Różnice między wariantami dotyczą długości trasy oraz liczby obiektów inżynierskich takich jak mosty czy wiadukty. W zamyśle jest budowa od 4 do 8 takich obiektów w zależności od wybranego wariantu. Wariant czerwony to najkrótszy odcinek, ale jednocześnie najbardziej uciążliwy dla mieszkańców. Wchodzi w istniejącą zabudowę, więc potrzebne będzie wyburzenie przynajmniej 4 budynków (m.in. rejon ulicy Myśliwskiej w Studziennej). W tej wersji w Płoni i w Studziennej trzeba będzie stawiać ekrany dźwiękochłonne, ogółem dla 55 budynków mieszkalnych. Ekran i tak są konieczne – występują w każdym wariantcie, będzie ich co najmniej dla 12 budynków.

24 tysiące samochodów

Ekspert od drogownictwa wykonali w Raciborzu pomiary natężenia ruchu oraz sporządzili analizę prognozy tegoż ruchu. Sugerują w związku z tym przebudowę i przedłużenie ulicy Łąkowej. Byłby to kilometrowy odcinek, który umożliwi skrócenie wyjazdu z centrum do granicy albo na Pszczynę lub Gliwice. Dodatkowo w rejonie Rafako ma powstać rondo, dzięki czemu transport wielkich kotłów



Proponowane warianty przebiegu wschodniej obwodnicy dla Raciborza

i innych elementów powstających w fabryce będzie łatwiejszy. Autorzy wariantów obwodnicy wschodniej prowadzili badania ruchu samochodowego ulicami Rybnicką i Piaskową. Tą pierwszą w ciągu doby wjeżdża do Raciborza 11,5 tys. pojazdów, a wyjeżdża zeń 11,9 tys. aut. Ulicą Piaskową porusza się przez 24 godziny 8,5 tys. (wjeżdżają) oraz 5,6 tys. (wyjeżdżają). Pomiar wykonano jeszcze przed wybuchem pandemii w Polsce w 8 punktach pomiarowych. Według prognoz, jakie sporządzili drogowi planiści, ze strumienia ponad 24 tys. pojazdów jadących tym rejonem w ciągu

doby nowa obwodnica zabierze 9 tys. samochodów. J. Seweryński określił, że do 2028 roku powinno nastąpić „podpięcie” wschodniej obwodnicy do istniejącej sieci dróg.

Wyburzenia przy lotnisku

Inżynierzy pracujący nad projektami przebiegu nowej drogi w Raciborzu zdają sobie sprawę, że wariant czerwony wygeneruje konflikty społeczne. Twierdzą, że niezbędne będzie wybudowanie nowych 3 skrzyżowań i być może będą to rondo. Nowy most planowany jest w okolicy byłej śluzy Rafako. W każdym z wariantów

konieczne będzie wyburzenie na trasie obwodnicy wspomnianych ścieków przy wale, w rejonie lotniska modelarskiego. Zaprezentowane na sesji rady miasta dokumenty otrzymali raciborscy radni. Mają je przeanalizować, żeby wskazać wariant preferowany przez miejscowy samorząd.

Czerwony – odrzucony?

Radny Jarosław Łęski (klub NaM-PiS-Anna Ronin) uznał wariant czerwony jako przygotowany po to by go na pewno odrzucić z uwagi na problemy społeczne, jakie wywołałoby jego wdrożenie. Pytał czy przedstawione warianty moż-

na jeszcze mieszać? Projektant odparł, że taka możliwość istnieje. Zaprzeczył jakoby czerwony wariant miał być z góry do odrzucenia. – To jedna z propozycji – skwitował dr inż. Jacek Seweryński. Marcin Fica z „Razem dla Raciborza” sugerował, żeby nowa obwodnica w rejonie Rafako biegła łakami między siedzibą ZUS a fabryką kotłów. Uznał, że zakończenie trasy w centrum Studziennej jest złe. Chciał też wiedzieć czy na nowym moście będzie ścieżka rowerowa. Uzyskał zapewnienie, że ciąg pieszo-rowerowy tam powstanie.

Czy to nie za długo?

Fica był ciekaw jakie są perspektywy na sfinansowanie budowy drogi. Przy okazji przypomniał, że będąc w opozycji Leon Fiołka często ganił poprzednie władze za opieszałość w pracach projektowych Regionalnej Drogi Racibórz – Pszczyna, a teraz widzi, że analogiczny proces nad wschodnią obwodnicą potrwa jeszcze dłużej. – Wariant inwestycyjny już zajmuje 2 lata. Kwestia finansowania, warunków środowiskowych i pozwoleń na budowę zajmą dłużej niż kolejne 2 lata – zauważył.

Bardzo problematyczne

Kolega klubowy Ficy – Eugeniusz Wyglenda ze Studziennej nie wyobraża sobie, żeby w połowie Studziennej budować wjazd na obwodnicę. Ta zwiększy natężenie ruchu przez tą dzielnicę oraz przez Sudół, a przecież obwodnica ma sprawić, żeby mniej było aut pod oknami domów przy drodze krajowej. – Ja już widzę, gdzie ta obwodnica miałaby powstać, to jest tuż za posesją pana Stroki. Te wyburzenia w tamtym rejonie uważam za bardzo problematyczne. Dodatkowo droga przetnie ulicę Myśliwską w Studziennej a tam ludzie się budują, to są nowe posesje, nowi mieszkańcy dzielnicy. Oni się wycofają jak się dowiedzą, że obwodnicę będą mieli w sąsiedztwie – przestrzegali E. Wyglenda. Dodatkowo Wy-

Trzeba o tym porozmawiać, bo są już pierwsze punkty zapalne – były prezydent Mirosław Lenk

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIASTA KUŹNIA RACIBORSKA

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego (II piętro-obok pok.14) oraz Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.kuznia-raciborska.bip.info.pl zamieszczone są wykazy nieruchomości lokalowych, budynkowych i gruntowych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym i przetargowym.

Ponadto umieszczane są wykazy nieruchomości rolnych, nie rolnych i lokalowych przeznaczonych do najmu i dzierżawy.

Poprzednim właścicielom zbywanych nieruchomości albo ich spadkobiercom pozbawionym prawa własności przed 5.12.1990 r. przysługuje pierwszeństwo ich nabycia, jeżeli złożą wnioski w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu. W razie uchybienia wyżej określonego terminu prawo pierwszeństwa wygasa.



w dzielnicach

glenda wskazał, by wybrać taki wariant budowy obwodnicy, żeby łatwo byłoby ją potem kontynuować aż do granicy, do rejonu mostu w Olzie, na czym zyskaliby mieszkańcy miejscowości z gminy Krzyżanowice.

Im dłuższy tym droższy

Doktor Seweryński uspokajał, że projektanci nie rekomendują wariantu czerwonego do realizacji. Ich zdaniem najlepiej, żeby droga biegła przez tereny niezabudowane. Samochody zjeżdżające z DK45 „uciekałyby” z niej w prawo i mijały Racibórz po prawej stronie patrząc od gminy Krzyżanowice. Goszczący na sesji inżynier wskazał jednak, że dłuższe warianty wymagają więcej dróg serwisowych i dojazdowych i są bardziej kosztowne. Z ust J. Seweryńskiego padło m.in., że może okazać się, że wschodnia obwodnica powstanie wcześniej niż kolejny fragment RDRP, ten łączący Racibórz z gminami powiatów raciborskiego i rybnickiego, a docelowo z Rybnikiem. Przewodniczący rady miasta Leon Fiołka uznał, że przy okazji planowanej inwestycji konieczne jest załatwienie problemu nieszczęśliwego jego zdaniem zakrętu na Piaskowej. – Ludzie stamtąd wylatują. To trzeba naprawić – zaapelował.

Łuźne podejście do faktów

Wiceprezydent Dominik Konieczny odpowiedział radnemu Ficy, któremu przypisał „łuźne podejście do faktów”. –

Daty w świadomości człowieka się zacierają. Odpowiadałam na pańską zaczepkę co do projektowania RDRP. Od 2012 roku prowadzone są działania, zatem od inicjatywy budowy już 8 lat upłynęło i dalej się borykamy z problemami – stwierdził. Konieczny odniósł się również do kwestii finansowania budowy obwodnicy. Racibórz jest poza rządową „Listą 100 obwodnic”, ale znalazł się na liście rezerwowej. W warunkach pandemicznych odbyło się zdalne spotkanie z wiceministrem infrastruktury, gdzie poinformowano samorządowców, jak będzie realizowany program budowy obwodnic. – O przejściu z listy rezerwowej na główną będzie decydować czy znajdą się środki finansowe na rządowe dotacje. To się okaże po rozstrzygnięciu przetargów na zaplanowane już roboty – mówił na sesji zastępcą Dariusza Polowego. Dodatkowymi kryteriami będą: planowane obciążenie ruchem; wypadkowość na starej drodze (w naszym wypadku na DK45); posiadanie gotowej dokumentacji. – Obecność na liście rezerwowej to dobra wiadomość, bo oznacza, że nie jesteśmy wykluczeni z planów rządowych i mamy szansę „przeskoczyć” z rezerwy na listę główną – zaznaczył D. Konieczny.

Pierwsza łopata

Jak wszystko pójdzie pięknie, ładnie i kolorowo to kiedy nastąpi wbiecie pierwszej łopaty? – spytał Paweł Rycka

WARIANTY BUDOWY OBWODNICY WSCHODNIEJ MIĘDZY DW935 A DK45

- Wariant I – czerwony 5 km
- Wariant II A – niebieski 6 km
- Wariant II B – zielony 6,3 km
- Wariant III – pomarańczowy 6,8 km

z Płoni. Domagał się pilnego zwołania spotkania z mieszkańcami dzielnicy. Chce, aby ślad drogi przesunąć możliwie daleko od szkoły w Płoni.

D. Konieczny stwierdził, że zbyt wcześnie jest na podawanie konkretnej daty. – Nie chcę szafować terminami, żeby pan radny mnie za to potem nie ściągał. Za wiele czynników o tym decyduje – tłumaczył. Później powiedział, że za realny termin dla „wbicia łopaty” uważa przyszłą kadencję samorządu czyli lata 2023 – 2028. Jego zdaniem konsultacje w tradycyjnej formie mogą być aktualnie niemożliwe. Rozważał konsultacje na piśmie, albo w trybie zdalnym.

Rycka chciał wiedzieć na ile realny jest termin trzyletni? – To zróbcie przynajmniej w urzędzie spotkanie dla radnych. Na żywo chcemy przedstawić swoje uwagi – zaproponował. Mirosław Lenk dorzucił, że najbliższe posiedzenie komisji gospodarki można poświęcić temu jednemu tematowi, bo „jest już kilka punktów zapalnych”.

Mariusz Weidner

W SKRÓCIE

ŁĘG

Zwycięska praca

Ponad 400 zgłoszeń wpłynęło na urodzinowy konkurs zorganizowany przez sklep IKEA w Katowicach. Wśród nagrodzonych znalazła się mieszkanka powiatu raciborskiego. Zadaniem uczestników było pokazanie w formie wideo, jak ten sklep pomógł zmienić życie na lepsze. Zwycięzcą okazał się Paweł Krych z Lublińca. Karolina Wąsik z Jaworzna zajęła drugie miejsce. Natomiast na trzeciej pozycji uplasowała się Beata Szczuka z Łęgu. – Pomysł na realizację materiału konkursowego przyszedł mi do głowy od razu. Chciałam pokazać na

filmie, jak IKEA wpływała na moje życie przez te 20 lat – komentuje swój sukces mieszkanka gminy Nędza, która w nagrodę zdobyła 5 tys. złotych na zakupy w sklepie. Jej zwycięskie wideo można zobaczyć w naszym portalu, pod adresem www.nowiny.pl/172398.

KUŹNIA RACIBORSKA

Ławka ponownie zdewastowana

– Przy ul. Brzozowej (trakt spacerowy obok kąpieliska „Wodnik”) po raz kolejny zdewastowano ławkę – poinformował w mediach społecznościowych Zarząd Osiedla Stara Kuźnia. W tym samym wpisie zaapelowano do dewastujących: Ławka jest wszystkich, co nie znaczy

niczyja, tak samo wasza jak i nasza. – Tu odpoczywają spacerujące mamy z dziećmi, na tej ławce mogą spokojnie usiąść i nakarmić swoje pociechy. Spacerowicze mogą na chwilę złapać oddech. Teraz ich tego pozbawiliście. Szanujmy to, co nas otacza i zamiast niszczyć wspólne dobro, dbajmy o nie. To ma sens – podkreślają przedstawiciele jednostki pomocniczej gminy Kuźnia Raciborska.

KUŹNIA RACIBORSKA PKS kursuje

Urząd miejski poinformował o przywróceniu połączenia autobusowego z Kuźni Raciborskiej przez Budziska, Turze, Zawadę Książęcą do przystanku Racibórz – Gąmowska Szpital.

I LIGA (PZPN)

XIV kolejka (27/29.11.2020)

GKS Jastrzębie – Zagłębie Sosnowiec	2:1 (1:0)
Miedź Legnica – Odra Opole	4:2 (2:1)
Termalica Nieciecza – GKS Tychy	0:0
Górnik Łęczna – ŁKS Łódź	2:0 (0:0)
Puszcza Niepołomice – Stomil Olsztyn	0:2 (0:0)
Chrobry Głogów – Sandecja Nowy Sącz	0:2 (0:1)
Korona Kielce – Resovia Rzeszów	1:0 (0:0)
Radomiak Radom – GKS Bełchatów	2:0 (1:0)
Widzew Łódź – Arka Gdynia	2:1 (1:0)

Zaległy mecz X kolejki (25.11.2020)

Niepołomice – Termalica Nieciecza	0:0
-----------------------------------	-----

TABELA

1. Termalica Nieciecza	14	35	23:6
2. ŁKS Łódź	14	32	33:11
3. Górnik Łęczna	14	28	20:8
4. Radomiak Radom	14	25	20:13
5. Arka Gdynia	14	24	24:13
6. Odra Opole	14	24	15:16
7. GKS Tychy	14	21	18:13
8. Korona Kielce	14	21	13:17
9. Miedź Legnica	14	20	23:18
10. Puszcza Niepołomice	14	20	15:17
11. Widzew Łódź	14	19	12:16
12. Stomil Olsztyn	14	16	12:15
13. Chrobry Głogów	14	15	16:24
14. GKS Bełchatów*	14	14	9:14
15. GKS Jastrzębie	14	10	11:24
16. Zagłębie Sosnowiec	14	8	11:18
17. Resovia Rzeszów	14	8	9:22
18. Sandecja Nowy Sącz	14	6	9:28

*Klub ukarany odejęciem 2 punktów z powodu zaległości finansowych.

XV kolejka (01/03.12.2020)

Stomil Olsztyn – Górnik Łęczna (wt 13:00), ŁKS Łódź – Miedź Legnica (wt 20:30), Sandecja Nowy Sącz – GKS Jastrzębie (śr 12:00), Resovia Rzeszów – Radomiak Radom (śr 12:00), Odra Opole – Termalica Nieciecza (śr 12:30), Zagłębie Sosnowiec – Puszcza Niepołomice (śr 16:00), GKS Bełchatów – Chrobry Głogów (śr 17:00), Arka Gdynia – Korona Kielce (śr 20:30), GKS Tychy – Widzew Łódź (cz 18:00).

XVI kolejka (04/06.12.2020)

Miedź Legnica – Stomil Olsztyn (pt 17:40), GKS Jastrzębie – GKS Bełchatów (sb 12:30), Termalica Nieciecza – ŁKS Łódź (sb 12:40), Chrobry Głogów – Resovia Rzeszów (sb 15:00), Radomiak Radom – Arka Gdynia (nd 12:40), Puszcza Niepołomice – Sandecja Nowy Sącz (nd 15:00), Górnik Łęczna – Zagłębie Sosnowiec (nd 16:00), GKS Tychy – Odra Opole (nd 17:00), Widzew Łódź – Korona Kielce (nd 19:10).

III LIGA (PZPN - GRUPA 3)

XIX kolejka (28/29.11.2020)

Lechia Zielona Góra – ROW Rybnik	2:2 (2:0)
Polonia Bytom – Stal Brzeg	1:0 (1:0)
Warta Gorzów – LKS Goczałkowice	1:2 (1:2)
Rekord Bielsko-Biała – Polonia Nysa	3:0 (1:0)
Ślęza Wrocław – Gw. Tarnowskie Góry	4:1 (1:0)
Piast Żmigród – Miedź Legnica II	1:1 (1:0)
Polonia Świdnica – Foto Higiena Gać	0:5 (0:2)
Ruch Chorzów – Górnik Zabrze II	1:0 (0:0)
MKS Kluczbork – Pniówek Pawłowice	0:3 (0:1)
Zagłębie Lubin II – pauza	

Zaległe mecze XV i XVI kolejki (25.11.2020)

MKS Kluczbork – Stal Brzeg	3:3 (2:3)
Gw. Tarnowskie Góry – Warta Gorzów	1:2 (1:2)

TABELA - po rundzie jesiennej

1. Ruch Chorzów	18	44	48:15
2. Polonia Bytom	18	42	43:18
3. Ślęza Wrocław	18	38	44:18
4. Pniówek Pawłowice	18	33	32:22
5. LKS Goczałkowice	18	32	33:25
6. Lechia Zielona Góra	18	28	29:30
7. Zagłębie Lubin II	18	25	30:22
8. MKS Kluczbork	18	25	34:34
9. Stal Brzeg	18	24	34:28
10. Rekord Bielsko-Biała	18	23	27:22
11. Gwarek Tarnowskie Góry	18	23	29:39
12. Miedź Legnica II	18	22	25:30
13. Górnik Zabrze II	18	21	32:30
14. Piast Żmigród	18	20	31:32
15. ROW Rybnik	18	19	24:33
16. Warta Gorzów	18	18	18:35
17. Foto Higiena Gać	18	17	26:41
18. Polonia Nysa	18	11	21:49
19. Polonia-Stal Świdnica	18	10	20:57

IV LIGA (ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)

Zaległe mecze XV i XVI kolejki (28.11.2020)

Przysowice – Radziechowy-Wieprz	1:0 (0:0)
Czaniec – Tychy II	1:5 (0:1)

TABELA - po rundzie jesiennej

1. Odra Wodzisław Śląski	16	39	49:16
2. Unia Książenice	16	35	28:17
3. Spójnia Landek	15	30	42:13
4. Unia Turza Śląska	16	29	36:25
5. Rozwój Katowice	16	28	37:20
6. Decor Bełk	16	27	28:25
7. Drzewiarz Jasienica	16	27	21:21
8. Kuźnia Ustroń	16	24	31:31
9. Tychy II	16	22	37:32
10. Podbeskidzie B-B II	16	21	31:31
11. Orzeł Łękawica	15	19	24:24
12. Odra Centrum Wodzisław	16	18	29:43
13. Czaniec	16	18	25:40
14. Jedność Przysowice	15	15	16:33
15. Czechowice-Dziedzice	14	14	19:23
16. Radziechowy-Wieprz	15	7	13:36
17. Iskra Pszczyna	16	6	13:49

KLASA OKRĘGOWA (GRUPA 3 - PODOKRĘG RACIBÓRZ)

Zaległe mecze XIII, XIV i XVI kolejki (28.11.2020)

Czarni Gorzyce – Zameczek Czernica	3:3 (2:1)
Tworów – Nędza	2:3 (1:0)
Silesia Lubomia – Naprzód Borucin	3:3 (1:2)

TABELA

1. Czarni Gorzyce	18	40	57:29
2. Unia Racibórz	18	36	59:30
3. Tworów	18	36	53:33
4. Krzyżanowice	18	35	40:24
5. Naprzód Borucin	18	27	50:47
6. Nędza	17	27	29:28
7. Zameczek Czernica	18	21	30:45
8. Krzanowice	18	12	26:58
9. Silesia Lubomia	17	11	17:31
10. Dąb Gaszowice	18	10	21:57

Zaległy mecz XV kolejki (05.12.2020)

Nędza – Silesia Lubomia (sb 13:00).

KLASA OKRĘGOWA (GRUPA 3 - PODOKRĘG RYBNIK)

Zaległy mecz XIV kolejki (28.11.2020)

Forteca Świerklany – Płomień Polonia	2:5 (1:1)
--------------------------------------	-----------

TABELA - po rundzie jesiennej

1. Płomień Polonia	18	42	55:26
2. Forteca Świerklany	18	39	56:25
3. Pierwszy Chwałowice	18	37	57:25
4. Granica Ruptawa	18	28	44:35
5. Polonia Marklowice	18	25	34:46
6. Gwiazda Skrzyszów	18	24	25:25
7. Rymer Rybnik	18	24	40:42
8. Polonia Łaziska	18	17	24:40
9. Radziejów-Popielów	18	13	28:53
10. Czerwionka	18	6	13:59

A KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

Zaległy mecz XIII kolejki (29.11.2020)

Kornowac – Raszczycze	1:1 (1:1)
-----------------------	-----------

TABELA - po rundzie jesiennej

1. Raszczycze	15	40	67:13
2. Czyżowice	15	36	64:18
3. Nowa Wieś	15	33	50:25
4. Rogów	15	27	42:23
5. Kobyła	15	26	32:29
6. Rudy	15	23	30:35
7. Nieboczowy	15	22	41:31
8. Zawada Książęca	15	22	27:34
9. Pietrowice Wielkie	15	21	27:31
10. Studzienna	15	17	28:32
11. Syrynia	15	17	30:43
12. Kornowac	15	16	24:26
13. Brzezine	15	13	20:28
14. Kuźnia Raciborska	15	13	34:51
15. Pawłów	15	9	30:46
16. Chatupki	15	1	11:92

A KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

XVI kolejka (28/29.11.2020)

Wilchwy – Ochocjec	0:3 (0:2)
Radlin – Kleszczów	1:1 (1:0)
Orzepowice – Jankowice	2:6 (0:3)
Bełk II – Jejkowice	2:3 (1:1)
Żory – Niewiadom	4:1 (3:0)
Mszana – Baranowice	1:1 (1:1)
Szczekowice – Boguszowice	1:8 (0:4)
Grabownia-Golejów – Rydułtowy	2:6 (2:1)

mecz zakończony w 65 minucie z powodu zdekompletowania drużyny gospodarzy

TABELA

1. Jejkowice	16	43	65:14
2. Rydułtowy	16	34	38:16
3. Boguszowice	16	30	60:38
4. Mszana	16	29	41:19
5. Ochocjec	16	28	50:26
6. Żory	16	28	37:32
7. Radlin	15	27	35:20
8. Jankowice	16	27	50:46
9. Baranowice	16	27	31:28
10. Bełk II	15	25	32:33
11. Orzepowice	16	18	42:52
12. Niewiadom	16	17	44:47
13. Grabownia-Golejów	16	11	32:64
14. Wilchwy	16	6	20:59
15. Kleszczów	15	5	16:47
16. Szczekowice	13	5	15:67

Zaległy mecz XII kolejki (05.12.2020)

Radlin – Szczekowice (sb 13:00).

B KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

Zaległe mecze IX i XIV kolejki (28.11.2020)

Owsiszcze – Pszów	4:2 (3:1)
Pietraszyn – Krzykowice	2:2 (2:0)

TABELA

1. Grzegorzowice	16	39	68:23
2. Bełsnica	16	35	57:34
3. Pietraszyn	15	31	44:30
4. Markowice	16	31	38:24
5. Owsiszcze	16	30	45:30
6. Lyski	16	29	57:30
7. Adamowice	16	26	37:37
8. Krzykowice	16	23	50:29
9. Gamów	16	22	46:32
10. Górki Śląskie	16	22	34:35
11. Pszów	16	20	41:34
12. Gorzyce II	16	20	46:43
13. Pstrązna	16	17	43:56
14. Czyżowice II	16	16	36:53
15. Zawada	16	13	23:49
16. Zabełków	15	12	29:40
17. Ruchów	16	3	11:106

Zaległy mecz XII kolejki (05.12.2020)

Pietraszyn – Zabełków (sb 13:00).

PUCHAR POLSKI (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

Zaległy mecz półfinałowy (28.11.2020)

Naprzód Syrynia – Krzyżanowice	0:5 (0:3)
--------------------------------	-----------

Uwaga! Komisja ds. Rozgrywek zweryfikowała wynik pierwszego meczu półfinałowego: Zameczek Czernica – Unia Racibórz 3:2, jako walkower 0:3 na korzyść drużyny gości.

(ak)

REKLAMA

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

praca.nowiny.pl

RACIBÓRZ • RYBNIK • GLIWICE
WODZISŁAW ŚL. • KĘDZIERZYN
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY



praca.nowiny.pl

👉 Sprawdź nas już dziś!

• 100 LAT TEMU W NOWINACH RACIBORSKICH •

Niebezpieczny mężczyzna zbiegł ze szpitala w Rybniku

Ucieczka młodego mężczyzny ze szpitalu dla obłąkanych w Rybniku, napad rabusiów na dom młynarza w Turzu, polskie wiece w Babicach i Pogrzebieniu, a także zakończenie wielkiego strajku w raciborskich fabrykach – m.in. o tym pisały Nowiny równo sto lat temu.

Wojtek Żołneczek

RACIBÓRZ • 1 grudnia 1920 r.

Niebezpieczny zbieg

Z domu obłąkanych w Rybniku zbiegł 4 b.m. przebywający tamże od 28.9.18 górnik Franciszek Starzinski z Huczyna (Czecho-Słowacy), który już kilkakrotnie stawał przed sądem, oskarżony o ciężką zbrodnię przeciw moralności. Prawdopodobnie zbieg wałęsał się w tutejszej okolicy. Starzinski liczy lat 23, jest średniego wzrostu, ma czarne włosy, nosi krótką bródkę, przyciętą z angielską, ma wysokie czoło, twarz podługowatą, drobne usta, włada językiem polskim i niemieckim. Ubrany był w szarą odzież, miał także czapkę na głowie i cywilne buty na nogach. Wszelkie wskazówki, dotyczące zbiega, należy donieść do zakładu obłąkanych w Rybniku.

Napad rabusiów

Turza pod Raciborską Kuźnią. W niedzielę nad wieczorem napadło 5 uzbrojonych rabusiów młyn p. Śmiatka podczas nieobecności mieszkańców i przewróciwszy

wszystkie zamknięcia i kątę, zaczęli zrabować rzeczy pakoć. Gdy jeden ze synów gospodarza niespodzianie powrócił do domu, przyjęli go rabusie w sieni rewolwerami i krzykiem: ręce w górę! Na szczęście spostrzeżono w sąsiedztwie, co się święci i przybyło do młyna, gdzie jeszcze całą zdobycz spakowaną rabusiom odebrano, 2 z nich pochwycono, reszta uciekła.

Wiecownicy w Babicach

Babice w Raciborskiem. Wiec polityczny, zwołany przez Komitet Plebiscytowy na niedzielę 21 listopada, miał przebieg wspaniały. Po odśpiewaniu jednej zwrotki pieśni „Kto się w opiekę” udzielił przewodniczący wiecu p. Jan Koźlik ks. Banaśowi z Lubowic głosu. Wielebny ks. Banaś w godzinnej prawie przemowie referował o misji katolickiej Francji i Polski, podkreślając szczególnie to, co wymienione narody zdziałały dla Kościoła katolickiego. Drugim mówcą był p. prof. Eigner. W

pięknym swym przemówieniu nawoływał do okazywania większej odwagi cywilnej, szczególnie serdecznie zagrzewał wszystkich obecnych do stawania w obronie swych praw obywatelskich i narodowych. Jako trzeci mówca wystąpił p. Franciszek Makosz. Zebrani z wielką uwagą słuchali słów referentów, zgadzając się na wszystkie ich wywody. W końcu odczytał p. Wałach protest przeciw dopuszczeniu emigrantów do głosowania*, który jednogłośnie przyjęto. Po odśpiewaniu pieśni „Serdeczna Matko” zamknął przewodniczący wiec. Ludność spokojnie, pełna prawdziwego zadowolenia, rozeszła się do domu.

* Mowa o głosowaniu w plebiscycie narodowym, którego wyniki miały zaważyć na przynależności państwowej Górnego Śląska. Plebiscyt zorganizowano wiosną 1920 r., jednak przebieg granicy pomiędzy Polską a Niemcami na Śląsku został skorygowany po III powstaniu śląskim.

RACIBÓRZ • 3 grudnia 1920 r.

Strejk w Raciborzu zakończył się

Racibórz, 1 grudnia. Strejk robotników w tutejszych zakładach fabrycznych zakończył się wczoraj. Dziś rano podjęto wszędzie pracę. Strejk zakończył się zupełną klęską syndykalistów, którzy wiele obiecywali, lecz niczego nie uzyskali. Ofiarami komunistycznych krzykaczy są znowu tylko robotnicy, którzy swego bytu wcale nie polepszyli, lecz w dodatku stracili zarobek dziesięciodniowy.

Pieśnią w Prusaku

Pogrzebień w Raciborskiem. W sprawie kursu języka polskiego i wykładu historii Pol-

ski odbyło się w zeszłą środę o godzinie 5-ej po południu na sali p. Gosbringa z ramienia miejscowego towarzystwa oświatowego im. św. Jacka zebranie, na które przybyło około 100 osób. Zebranie zagał przewodniczący towarzystwa p. Emanuel Depta, zaznaczając, iż będzie one poświęcone wyłącznie sprawom oświatowym nie zaś politycznym. Następnie referował ks. Bibrzycki, zatrzymując się nad następującymi punktami: szkoła pruska, jej ujemny wpływ na zmartwychwstanie Polski, polska kultura i cywilizacja, szkoła polska, znaczenie kursów pisania i czytania oraz wykładów hi-

storyi Polski dla młodzieży. Wywody czcigodnego mówcy tak przekonały zebranych, iż wszyscy jednogłośnie zgodzili się na urządzenie kursu, mającego się odbywać 2 razy tygodniowo, a mianowicie w poniedziałki i czwartki o godz. 5-ej po południu. Po ks. Bibrzyckim przemówił krótko o ważności powyższego kursu przewodniczący towarzystwa p. Depta, wskazał także na wielkie znaczenie pieśni polskiej i zachęcał do pielęgnowania jej – zarówno narodowej jak i kościelnej. Pod koniec zaśpiewano pieśni: „Serdeczna Matko” i „Tam znad Odry, tam znad Warty” i zakończono zebranie.

6 grudnia 1920 r.

Liczenie strat po strajku

Racibórz. Na 1/4 mil. marek szkody narazoną została gazownia miejska z powodu ostatniego strejku. Z powodu zaprzestania prac niezbędnych celem utrzymania w produktywności gazowni, dostały retorty pór i stały się niezdadne do dalszego użytku. Wskutek koniecznych napraw nie będzie można przez niejaki czas gazu wytwarzać, a tem samem miastu gazu dostarczać.

Witos pewny zwycięstwa na Śląsku – pod jednym warunkiem...

Górny Śląsk. „Journal de Pologne” zamieszcza wywiad z polskim prezydentem ministrów Witosem w sprawie Górnego Śląska. Prezydent ministrów wyraził pewność zwycięstwa polskiego w plebiscycie, o ile emigranci niemieccy spoza Śląska nie zostaną dopuszczeni do głosowania. Przyłączenie Górnego Śląska do Polski daje pewność pokoju, natomiast pozostawienie go przy Niemczech wzmoże ich siłę i stanie się źródłem nowych niebezpieczeństw dla państw ościennych. W zakończeniu zaznaczył prezydent ministrów, że łączenie sprawy przynależności G. Śląska do Niemiec z odszkodowaniem dla Francji nie odpowiada rzeczywistości, gdyż Niemcy i bez G. Śląska są w stanie wywiązać się z przyjętych na się względem Francji zobowiązań*.

* Mowa o reparacjach wojennych, które rząd Niemiec zobowiązał się uścić m.in. na rzecz Francji po I wojnie światowej.

Ośm wielkich KONCERTOW SKRZYPCOWYCH

IRENY DUBISKIEJ

2. grudnia w Rybniku na sali p. Zómera. — Początek o godz. 7 wieczorem. Sprzedaż biletów w księgarni p. Kuczerzy.

4. grudnia w Plekarach na sali p. Knoppa. — Początek o godz. 6 wieczorem. Sprzedaż biletów w księgarni p. Gracka.

6. grudnia w Olkiewiczach na sali koncertowej. — Początek o godz. 7 wieczorem. — Sprzedaż biletów w Banku Przemysłowców.

8. grudnia w Starym Zabrzeżu na sali p. Schwörnera. — Początek o godz. 7 wieczorem. — Sprzedaż biletów u p. Gulińskiego.

9. grudnia w Bytomiu na sali koncertowej. — Początek o godz. 7 wieczorem. — Sprzedaż biletów w drogerii św. Barbary u p. Wolskiego.

11. grudnia w Opolu Forms Hotel, Apollo-Theater. Początek o godz. 6 wieczorem. — Sprzedaż biletów w „Gazecie Opolskiej” i w Polskim Kom. Pleb.

12. grudnia w Raciborzu w Strzeżu. — Początek o godz. 7 wieczorem. — Sprzedaż biletów w drogerii p. Oryglewicz.

13. grudnia w Katowicach w teatrze miejskim. — Początek o godz. 7½ wieczorem. — Sprzedaż biletów w księgarni „Górnolazka” oraz u p. Großpetersa.

Otwarcie interesu!

Z dniem dzisiejszym przejęliśmy interes p. Anoniego Srtzybnego, Racibórz, Nowa ul. 21 23. Utrzymywac będziemy nadal jak najlepiej usortowany skład w cygarach, papierosach i tytoniach. Prosząc o łaskawe poparciu, pozostajemy z wysokim szacunkiem

Goldstein & Weimer

MOTORYZACJA**KUPIĘ**

• Kupię każdą Toyotę. 531-666-333.

• Hyundai Atos – kupię każdego. 531-666-333.

• Stare Mercedesy, osobowe, do-
stawcze - kupię. 531-666-333.

• Auto skup. Wszystkie marki także
do wyrejstrowania, stan obojętny,
skupujemy wszystkie Mercedesy 190,
Toyoty. Tel. 601-555-581.

• Skup samochodów osobowych oraz
dostawczych. Dojeżdżam do sprze-
dającego w dniu zgłoszenia. Płatne
gotówką, tel. 501-011-090.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze,
tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Oddłużenia, upadłość konsumencka,
tel. 32-700-70-00.

• Kredyty mieszkaniowe, hipoteczne.
Najlepsze oferty z dwunastu banków,
tel. 790-501-503.

• Spłaciłeś kredyt przed terminem,
bądź skonsolidowałeś? Odzyskaj pro-
wizję! Tel. 732-901-901.

• Pożyczka do 60 tys., bez zaświad-
czeń. Tel. 32-700-78-98.

• Kredyty na oświadczenie, do 60 tys.,
bez zaświadczeń, tel. 730-809-809.

• Kredyty firmowe, leasingi, pożyczki
Unijne do 15 mln, dotacje, tel. 730-
900-907.

• Odzyskaj prowizję za spłacony kre-
dyt. Największe i najszybsze zwroty,
tel. 792-114-110.

• Kredyty konsolidacyjne, oddłużenia,
spłata chwilówek, do 200 tys. z dobo-
rem dodatkowej gotówki, tel. 790-
501-503.

MATRYMONIALNE

• Skutecznie łączymy ludzi w pary.
Oferty w wieku 22 – 87 lat, www.
zolyty.pl, tel. 730-251-897.

• Panią do lat 55 poznam. Kontakt
telefoniczny lub SMS: 531-151-588.

• Uczciwy pan (61 lat) pozna panią
do 57 lat, do poważnego związku. Tyl-
ko Wodzisław Śląski. Kontakt po 18.00,
tel. 512-044-500.

NAUKA

• Szkoła podstawowa: matematyka,
fizyka, chemia. Przygotowanie do eg-
zaminu końcowego ośmioklasistów.
Racibórz, tel. 668-696-210, 32-415-92-
22.

• Nie trać czasu. Ucz swoje dziecko
matematyki profesjonalnie i rozwijaj.
To procentuje. Tel. 503-831-636.

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAM**

• Sprzedaż gruntów 2 ha oraz 3,65 ha
inwestycyjnych w Kornicach, tel. 600-
368-683.

• Sprzedam uzbrojoną działkę
budowlaną w Moszczenicy. Cena 200
tysięcy, powierzchnia 24 ary, kontakt
500-434-908.

KUPIĘ

• Kupię dom w centrum Raciborza
– może być do remontu lub działkę
budowlaną. Mile widziane ulice:
Warszawska, Szczęśliwa, Konopnickiej,
itp. Tel. kom. 693-495-957, domijul@
poczta.fm.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę 3-pokojowe mieszkanie,
po kapitalnym remoncie z wyposażo-
ną kuchnią. Rydułtowy, Orłowiec 28,
4 piętro, 501-201-636.

PRACA**DAM PRACĘ**

• Poszukuję opiekunek do osób
w Niemczech. Wymagany komunika-
tywny język niemiecki. Wynagrodze-
nie miesięczne 1 200 – 1 800 € netto,
dodatkowo 150 € na dojazd. tel. 0049-
2064-443-2033, kom. 0049-1764-589-
0942, j.kubina@arcor.de.

• Kierowca kat. C+E z Raciborza
i okolic. Krótkie odcinki. Dobra płaca,
502-686-411.

POSZUKUJĘ PRACY

• Osoba z Raciborza zaopiekuję się
osobą starszą, samotną w zamian za
dom, 516-392-147 po 14.00.

RÓŻNE

• Kolekcje miniatur alkoholowych za-
granicznych sprzedam, tel. 32 415-59-
81, kom. 797-347-879 (po godz.18.00).

USŁUGI REM.-BUD.

• Frezowanie kominów, szlamowanie
i remonty kominów, uszczelnianie,
wkłady kominowe, 513-611-500.

• Brukowanie – kompleksowe usługi
brukarskie: chodniki, place, wjazdy.
Pomiar i wycena bezpłatnie. www.
brukowanie.info, Tel. 600-502-817.

• Wykończenie wnętrz. Instalacje
elektryczne. Gładzie, malowanie, za-
budowy z płyt g-k., przystępne ceny!
Tel. 789-463-015.

• Roboty remontowo-budowlane
w pełnym zakresie + ogrzewania
budynków, remonty dachów. Wyko-
nywanie nadzorów budowlanych,
695-638-650, 32-415-16-45.

• Profesjonalne usługi wykończenio-
we, remonty łazienek, zabudowy g-
k., gładź, malowanie, krótkie terminy,
pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Malarz – tanio! Tel. 608-125-470.

ZDROWIE**DERMATOLOGIA**

• Choroby skóry, testy alergiczne,
laseroterapia, krioterapia, dermatosko-
pia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.
derma.neostrada.pl.

• Wiktoria Kralewska-Kuźmierz, dr n.
med., specj. chorób skóry. Racibórz,
Solna 4/3, pn – pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-
415-37-50.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkie-
wicz, specjalista kardiolog, poniedział-
ki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul.
Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefonicz-
na 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska,
specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30
– 18.00. Badania: tympanometryczne
słuchu, endoskopowe gardła i krtani,
Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja
501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94.
Anna Tapper-Barto, wtorek, środa
15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

MEDYCYNA NATURALNA

• Gabinet bioenergoterapii: schorzenia
kręgosłupa i narządów ruchu, stany
bólów, choroby wewnętrzne, Raci-
bórz, Drzymały 16/2, 600-310-843.

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|---------------------------|----------------------------|
| • motoryzacja – 15 zł | • matrymonialne – 10 zł | • praca (promocja) – 5 zł | • usługi rem.-bud. – 15 zł |
| • biznes – 15 zł | • nauka – 10 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi – 15 zł |
| • gastronomia – 15 zł | • różne – 10 zł | • transport – 15 zł | • wróżby – 15 zł |
| • kredyty, pożyczki – 15 zł | • podaruję – 10 zł | • turystyka – 15 zł | • zdrowie – 15 zł |
| • nieruchomości – 15 zł | • zguby – 10 zł | • noclegi – 15 zł | • zwierzęta – 15 zł |

• PRACA – 5 zł PROMOCJA!

• OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł • DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

**Chcesz zamieścić
ogłoszenie? – odwiedź
nasze punkty:**

RACIBÓRZ

• Wydawnictwo Nowiny,
Sp. z o.o. ul. Zborowa 4
czynne pn. – pt. 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27, fax 32 414 02 60

RYBNIK

• Księgarnia „SOWA”,
ul. Sobieskiego 24,
Tel. 32-422-13-85

**lub naszą stronę w Internecie:
ogloszenia.nowiny.pl**

za 5 złotych **Wyróżnij**
drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu.
Tanio. Tel. 000-000-000.

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czer-
wone kozaki).

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza space-
rów. Czerwony Kapturek.

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom.
Królewna Śnieżka.

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne
rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

Wynajem samochodu do ślubu



BENO ☎ 888 883 210 Gogolin, ul. Malińska 1 🌐 www.beno.auto.pl

Biuro Pośrednictwa Spółdzielni Mieszkaniowej

Nowoczesna SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Racibórz, ul. Wileńska 3. Biuro czynne od pon. do piątku 8.00 – 16.00
Licencja; tel. 32 415 45 76, wew. 303, 341 i 342

Posiadamy do wynajęcia lokale użytkowe:

- ul. Podwałe 5, parter, 47,64 m²
- ul. Żółkiewskiego 22, parter 109,81 m² + piwnica 62,15 m²
- ul. Pracy 21, I piętro, 76,34 m²
- ul. Żółkiewskiego 22, I piętro, 265,60 m²
- ul. Żółkiewskiego 22, parter, 358,38 m² + kondygnacja minus 1 – 283,75 m²
- Żółkiewskiego 22, parter, 144,72 m²
- OPAWSKA 3, I piętro, 267,38 m²

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2016r., poz. 2147)

Wójt Gminy Pietrowice Wielkie

podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Gminy Pietrowice Wielkie, ul. Szkolna 5, na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy zamieszczony został wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w drodze przetargowej i bezprzetargowej. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy, pokój nr 4 (Tel. 32 4198075 wew. 140).



PRACA w Niemczech i Austrii

Certyfikat nr 1634/1B

POSZUKUJEMY:
Ślusarzy, monterów fasad

Oferujemy: legalną pracę, dojazd, ubezpieczenie, polską obsługę, dobre warunki mieszkaniowe

Mile widziany język niemiecki

Pientka Montaż i Złoty

Kontakt: 32 417 31 70
e-mail: pientka_raciborz@wp.pl



Zamów 2 zestawy a wino otrzymasz Gratis

Brax Ton CATERING na Twoją imprezę!

ZADZWOŃ (32) 418 1000

- URODZINY
- DOMÓWKI
- OBIADY
- KOLACJE
- IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

Restauracja Brax Ton
ul. Rynek 13/5 47-400 Racibórz
Ulotka ważna do 31.01.2021

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

praca nowiny.pl

RACIBÓRZ • RYBNIK • GLIWICE
WODZISŁAW ŚL. • KĘDZIERZYN
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY



praca.nowiny.pl

👉 Sprawdź nas już dziś!

24h RADIO TAXI EXPRESS RACIBÓRZ

32 415 30 60
32 415 34 44

32 415 30 60
32 415 34 44

www.radiotaxiraciborz.pl

OFERUJEMY:

- ✓ płatności elektroniczne – NOWOŚĆ!
- ✓ zamawianie kursów na czas
- ✓ wynajem kierowców
- ✓ drobne zakupy

VISA PAY MasterCard Maestro

SPRZEDAŻ I WYNAJEM SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH

ROMAN WEISER



www.weiser.xo.pl
e-mail: romanweiser@wp.pl

47-400 RACIBÓRZ, ul. Piotrowska 12
tel./fax 32-415-59-73
tel. kom. 602-794-286, 696-012-587

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



POCZUJ MAGIĘ ŚWIĄT z Galerią DUKAT

**Centrum handlowe zaprasza do Raciborza
Oferujemy usługi i zakupy dla całej rodziny**



U NAS ZAWSZE OTWARTE
Racibórz, ul. Opawska 38 – 44



LiluPlay

**€uro
KANTOR**

New Smile
clinic

ARCHIPLAN
KORPORACJA PROJEKTANTÓW

**STEVE
REEVE**

Fryzjerstwo
MICHAŁ
FRANICZEK
od 1990r.

RINOKO
art + travel

essenza

Point
LANGUAGE CENTRE



GET IN → BANK

Siesta
BIURO PODRÓŻY

**max
ELEKTRO**
RADIO / TV / MULTIMEDIA

**ALIOR
BANK**
Partner

restauracja
appetito
jedzenie na wagę

**BIURO
UBEZPIECZENIOWO-FINANSOWE**